Autor tekstu: ŚWIATLENA NIEMAGAJ

OKOLICE MIŃSKA

ŚWIAT DZIECIŃSTWA STANISŁAWA MONIUSZKI JAKO ŹRÓDŁO JEGO INSPIRACJI TWÓRCZYCH

Designed by: SIARHEI MAKHAU

Wiemy, że Stanisław Moniuszko spędził swoje dzieciństwo i wczesną młodość daleko od europejskich stolic kulturalnych, a tak naprawdę na peryferiach cywilizacji Zachodu. Mińsk nie był jego ulubionym miejscem do życia, gdzie uczęszczał do gimnazjum, a później starał się rozwiązać zawiłe perypetie schedy skuplińskiej. O niesmaku do tego miasta świadczą, często przyprawione ironią, a niekiedy wręcz bardzo ostre wypowiedzi kompozytora w jego listach. Nie spotkamy natomiast pejoratywnych zdań Moniuszki o okolicach rodzinnych, na wschód od miasta gubernialnego, do których powracał prawie co roku, nawet w okresie warszawskim. Kraj dzieciństwa pozostawał w jego świadomości swego rodzaju miejscem świętym: tu upłynęły najbardziej beztroskie, sielankowe lata kompozytora, tu wzrastała jego niepowtarzalna osobowość i wrażliwość na piękno. Miejscowości pod Mińskiem, należące do licznej rodziny Moniuszków, tworzyły dla Stasia bodaj, że idealny świat jego młodzieńczych marzeń, zachwytów, uniesień. Aczkolwiek świat ten w doskonały sposób został zbudowany i urządzony już na popiołach podzielonej Ojczyny przez legendarnego dziadka Stanisława, gromadkę ukochanych wujów, ciotek oraz nieprzeciętnych rodziców.

Właśnie tu — nominalnie w Imperium Rosyjskim — Stanisław Moniuszko miał poznać dawną Rzeczpospolitą. Na dzisiejszych ziemiach Białorusi dotykał swoją jaźnią kamieni węgielnych jej historii i kultury, na których później rozkwitła jego sztuka. I pomimo narastających konsekwencji zaborów, właśnie na tych terenach odnalazł odblask Ojczyzny, który po wiekach jej sławnego istnienia był jeszcze bardzo mocny i barwny, żywy i wyrazisty, wręcz olśniewający dla małego chłopca. Właśnie Mińszczyzna stała się dla małego Stasia odwierciedleniem splendoru jej bogatych tradycji religijnych, kulturowych i rodzinnych.

Należące do Moniuszków miejscowości Mińszczyzny — Śmiłowicze, Ubiel, Radkowszczyzna, Lady, Skuplin, Olesino, Szypiany — ich pałace i dwory, razem z mieszkańcami wchodziły do świadomości chłopięcej, jako obrazy czyste, idylliczne, wysublimowane. Te tereny stały się dla Stanisława Moniuszki źródłem wielu inspiracji, które później zostały ucieleśnione w jego twórczości. W ciągu lat wrażenia młodzieńcze przemieniały się i wzrastały w jego wyobraźni do poziomu symboli. Chyba właśnie dlatego potrafił w sposób doskonały utrwalić dawną Rzeczpospolitą w swojej muzyce, wzniósł jej wspaniały obelisk, został jej piewcą, spostrzegawczym obserwatorem i starannym kolekcjonerem jej dziedzictwa, obyczajów, cech charakterystycznych. Chyba właśnie dlatego jego opery i pieśni stanowią prawdziwą, bardzo jaskrawą encyklopedię kultury polskiej, jej bogatej historii, jej samoistności i oryginalności.

Spójrzmy zatem, w jaki sposób na wschód od Mińska został ukształtowany światopogląd kompozytora? W jaki sposób na pierwszy rzut oka peryferyjna Mińszczyzna mogła zostać kolebką bogatej imaginacji Moniuszki? Staramy się to zrozumieć, zwiedzając — chociażby i w sposób wirtualny — miejscowości związane ze światem jego dzieciństwa.

ŚMIŁOWICZE

«Legendy przez gmin powtarzane, o starym i opuszczonym pałacu książąt Ogińskich w Śmiłowiczach, i o duchach w nim się ukazujących, niemało rozbudzały wyobraźnię przyszłego wieszcza. Stary zegar, kuranty wygrywający, tak mu się wyrył w pamięci, że na lat kilka przed śmiercią, utworzył na wzór jego jedną część tego cudnego poloneza w 3-m akcie "Strasznego dworu"».

Aleksander Walicki. «Stanisław Moniuszko»

«Wspomnienie dawnych wieków przemawiały do Stanisława Moniuszki śpiewy historyczne Niemcewicza i ruiny zamku w Śmiłowiczach, gdzie odwieczny zegar grał jeszcze kuranta, który w kilkadziesiąt lat potem, przetworzony kunsztownie, poznaliśmy w Strasznym Dworze».

Jan Karłowicz, szkic biograficzny «Stanisław Moniuszko»

«Stanisław Moniuszko tu czerpał tematy do swych utworów, tu w młodocianym wieku z zamiłowaniem wsłuchiwał się w melodię kuranta, granego przez zegar w mahoniowej szafie. Tu więc powstał "Straszny Dwór"».

Antoni Urbański «Podzwonne na zgliszczach Litwy i Rusi»

Śmiłowicze. Pałac Moniuszków, rysunek Józefa Pieszki, ok. 1810

Rezydencją dziadka kompozytora Stanisława Moniuszki oraz kolejno jego synów, Kazimierza i Aleksandra, były Śmiłowicze. Właśnie tutaj, na wschód od Mińska, na tle pogrążonego w stagnacji porozbiorowej kraju, dzięki wyjątkowej przedsiębiorczości Stanisława seniora powstała prawdziwa oaza wspaniałej kultury polskiej, ugruntowana na pomyślnie prowadzonym przezeń gospodarstwie. Ponad sto lat dwór w Śmiłowiczach był świadectwem zamożności rodu Moniuszków na Mińszczyźnie, centrum kulturowym i intelektualnym.

Śmiłowicze (biał. Смілавічы, Smiławiczy) dziś to osiedle typu miejskiego na Białorusi, w obwodzie mińskim. Leżą nad Wołmą, dopływem Świsłoczy, 27 km na południowy wschód od Mińska i 30 km na zachód od miasta Czerwień (dawniej Ihumeń). Choć droga z Mińska do Śmiłowicz zajmuje najwyżej pół godziny, to po przyjeździe ma się wrażenie, że przenieśliśmy się tu nie samochodem, lecz wehikułem czasu.. Ludzie mówią tu nieco innym językiem, czas płynie wolniej, a Tatarska Słoboda z meczetem pośrodku, która przetrwała w Śmiłowiczach od czasów Witolda, dodaje nieco egzotycznej nuty do ballady moniuszkowskiej…

Śmiłowicze. Pałac przed rekonstrukcją

POCZET WŁAŚCICIELI ŚMIŁOWICZ

Rembrandt «Jeździec polski» lub «Lisowczyk» (1655)

Właścicielami klucza śmiłowickiego, do którego należały wsie i przysiółki Moniuszków, w dawnych czasach byli Bakształńscy, Kieżgajłowie, Sapiehowie i Zawiszowie. W XVII w. w Śmiłowiczach i w okolicznych wioskach gospodarzył Marcin Aleksander Ogiński (1632–1690), kanclerz wielki litewski i wojewoda trocki, ten sam, który według przekazów jest sportretowany na obrazie Rembrandta «Jeździec polski» lub «Lisowczyk» (ten obraz nabył w Amsterdamie około 1790–1793 hetman wielki litewski Michał Kazimierz Ogiński lub polski poseł w Holandii Michał Kleofas Ogiński dla króla Stanisława II Augusta, który umieścił go w pałacu w Łazienkach). Obraz został namalowany w czasie, gdy Marcin Aleksander Ogiński przebywał na studiach w Niderlandach.

Powróciwszy do ojczyzny, Ogiński wystawił w swojej posiadłości w Śmiłowiczach pałac, a raczej niewielki zamek obronny, z wałami i fosą. W roku 1668 zaś ten wyznawca prawosławia ufundował w Śmiłowiczach cerkiew pod wezwaniem Wniebowzięcia Pańskiego. Po bezpotomnej śmierci wojewody Śmiłowicze trafiły do Zawiszów.

Ignacy Aniceta Zawisza Kieżgajło.
Malarz nieznany

Syn Krzysztofa Stanisława Zawiszy Ignacy (ur. 1696 – zm. 1738) otrzymał tytuł hrabiego imianował się hrabią na Baksztach, Bierdyczewie i Zawiszynie. Z tej przyczyny, majątek Bakszty-Śmiłowicze czasami nazywany był w tym czasie hrabstwem bakształńskim. W 1727 roku Ignacy, podobnie jak jego dziadek, ożenił się z przedstawicielką rodu Ogińskich — księżniczka Marcybellą (ok. 1683–1760), córką wojewody wileńskiego Kazimierza Dominika Ogińskiego (wnuka Samuela). W 1738 roku Ignacy Zawisza zmarł bezpotomnie. Wdowa zaś, fundatorka klasztoru misjonarzy i kościoła św. Wincentego à Paulo w Śmiłowiczach, przekazała śmiłowicki klucz hetmanowi wielkiemu litewskiemu Michałowi Kazimierzowi Ogińskiemu, który był synem jej brata Józefa, wojewody trockiego.

Marcybella Zawiszyna z Ogińskich.
Louis de Silvestre (1724)

Michał Kazimierz Ogiński (1730–1800) dużo czasu spędzał za granicą, zajmując się głównie działalnością publiczną i artystyczną. Pozostawił więc zarząd swych majątkami ziemskimi zaufanym administratorom, a wśród nich Franciszkowi Osztorpowi i Stanisławowi Moniuszce. Gdy w roku 1791 Ogiński musiał sprzedać tak zwany klucz śmiłowicki, by spłacić długi, obaj wykupili go i dokonali podziału nabytych terenów. Tak z ubożałego szlachcica Stanisław Moniuszko stał się milionerem. W tym czasie na ten zespół posiadłości składało się 85 dworów (43 chrześcijańskich, 31 żydowskich i 13 tatarskich), dwa młyny wodne, z których jeden był używany jako tartak.

Michał Kazimierz Ogiński. Anna Rosina Lisiewska (1755)

DZIADEK KOMPOZYTORA STANISŁAW MONIUSZKO

8 maja 1734 – 1807

Stanisław Moniuszko senior (1734-1807), dziad kompozytora, pochodził z rodziny szlacheckiej herbu Krzywda i był ważną postacią dla historii Śmiłowicz. Urodził się w Smogorówce Dolistowskiej pod Goniądzem w rodzinie Józefa Moniuszki, podczaszego brańskiego, i Maryanny z domu Jakubowskiej. Po opuszczeniu Podlasia wskutek nieporozumień z macochą (tak przynajmniej opowiada Aleksander Walicki) mając szesnaście lat, doszedł piechotą do Wilna, gdzie podjął naukę na uniwersytecie. Po ukończeniu studiów retorycznych rozpoczął karierę zawodową, obracając się w kręgach miejscowych wyższych urzędników i szlachty. Mieszkał u Kazimierza Chodźki w Oszmianie oraz u swojego krewnego Ignacego Moniuszki w Łoźnikach koło Wilna. W roku 1759 rozpoczął służbę podkomisarza u hetmana Michała Kazimierza Radziwiłła «Rybeńki», dzierżawiąc majątki Myssa, Michałowszczyzna i starostwo hubskie.

W 1777 roku Stanisław Moniuszko wszedł w kooperację z Franciszkiem Osztorpem, sekretarzem księcia Michała Kazimierza Ogińskiego, z którym założył spółkę zajmującą się dostawami dla wojska i dzierżawą. Jak donosi Walicki, «przyrzekli sobie uroczyście nie rozłączać się nigdy, i wspierać się wzajemnie, aż dopóki nie wywalczą sobie bytu niezależnego». Czy czasem nie przypomina ta historia przysięgi braci Stefana i Zbigniewa ze «Strasznego dworu», tym bardziej że do pięćdziesięciu jeden lat sędzia pozostawał w stanie kawalerskim?

Rysunek z epoki

«Tak z postawy jak i z charakteru Sędzia przypominał postacie patryarchów biblijnych. Wzrostu był ogromnego, budowy atletycznej, siły olbrzymiej. Włosy miał ciemne, niżko czoło zarastające, twarz okrągłą, wyrazu surowego, lecz otwartego i przyjemnego. Po raz pierwszy nań spójrzawszy, widać było, że to jest charakter silny, niezłomny, umysł jasno i zdrowo patrzący. W całej postaci widać było wielką stanowczość i powagę».

Aleksander Walicki

Stanisław Moniuszko senior. Rysunek Czesława Moniuszki

Wówczas sędzia dzierżawił również Śmiłowicze, które później jako zastaw przeszły w ręce Osztorpa i Moniuszki, a następnie wykupione na własność. W roku 1791 dokonano podziału majętku na dwie części: mniejszą Dukorę otrzymał Osztorp, Śmiłowicze zaś — Moniuszko. Odbyło się to po spowiedzi i podczas uroczystej mszy świętej, w czasie której obie schedy spisane leżały pod kielichem na ołtarzu. Losowania dokonał ksiądz Sierzputowski, z rąk którego każdy, klęczący na stopniach ołtarza, wziął swoją schedę.

Otrzymał więc dziadek kompozytora od Michała Kazimierza Ogińskiego dużą część hrabstwa Śmiłowickiego, w tym Gudowicze, Daniłowo, Słobodę, Kamienkę, Zalesie, folwarki Ubiel nad Wołmą i Pudzick nad Świsłoczą. Możemy tylko przypuszczać, że jeżeliby Moniuszko senior wtedy dowiedział się o trudnym materialnym losie swego jedynego wnuka Stanisława, zapewne zabezpieczyłby go potężnym majątkiem...

23 lipca 1785 r. Stanisław Moniuszko otrzymał patent na urząd sędziego wojskowego Wielkiego Księstwa Litewskiego wydany przez króla Stanisława Augusta. W tym samym roku ożenił się z Ewą z Woyniłłowiczów.

Dzięki swojej przedsiębiorczości i łatwości nawiązywania kontaktów Stanisław Moniuszko senior został jednym z najlepszych gospodarzy na Mińszczyźnie. Znacznie podniósł rentowność folwarków przez wprowadzenie nowoczesnych metod gospodarowania. Sprowadził sławnych na całą okolicę rzemieślników, dając im za darmo grunt, budując domy i nawet pożyczając pieniądze na organizację gospodarstwa i warsztatu.

«Pan Sędzia był, jak na wiek ów, wcale porządnie wykształconym. Łacinę znał expedite, i każdą rozmowę cytatami z klasyków rzymskich zwykle szpikował. Nosił się w kontuszu i pasie. Podpierał się zawsze laską długości całego sążnia, na której były pooznaczane łokcie i cale. […] Przekonania swe głośno wypowiadał, I postępkami swemi nigdy fałszu im nie zadawał. Tym sposobem wzbudzał w otaczających szacunek i poszanowanie. Wiarę miał silną i żywą do tego stopnia, iż ona to mu dawała przewagę nad wszystkiem, co go otaczało».

Aleksander Walicki

«Pan M.[oniuszko] zawsze na głowie nosił czarną jedwabną szlafmycę, której nawet za stołem książęcym nie zdejmował. [...] Może niejednego ubodła ciekawość, dlaczego tej szlafmycy nigdy nie zdejmował; ale że w obyczajach ówczesnych była wielka delikatność, nikt więc nie pytał się o to, żeby poczciwego młodzieńca nie obrazić. [...] U stóp ołtarza odebrał przysięgę panny Wo.[yniłłowicz], zawsze w swojej czarnej szlafmycy. Przed ślubem zobowiązał narzeczoną przysiądz, że jak zostanie jego żoną, nigdy nie będzie starała się dociec, dlaczego tej szlafmycy nie zdejmuje ani we dnie, ani w nocy».

Henryk Rzewuski

Stanisław Moniuszko i Ewa Moniuszkowa z Woyniłłowiczow. Rysunek Czesława Moniuszki

P.S. Aleksander Walicki jednak podaje w wątpliwość prawdziwość tej «rozciekawiającej i dowcipnie ułożonej» bajki Rzewuskiego. Zresztą szlafmycy tej nie widać na wielu zachowanych rysunkach z epoki.

BABKA KOMPOZYTORA — SĘDZINA EWA STANISŁAWOWA MONIUSZKOWA Z WOYNIŁŁOWICZÓW

Rysunek Czesława Moniuszki

Ewa Stanisławowa Moniuszkowa (ok. 1860–1840) lubiła czytać książki. Widzimy ją czytającą na wszystkich zachowanych rysunkach syna Czesława. Po śmierci swojego męża — a była około 25 lat odeń młodsza — mieszkała z rodziną ojca kompozytora. To właśnie od niej Stanisław mógł słyszeć najciekawsze historii o swoim legendarnym dziadku.

W Pamiętnikach Michałowskiego Henryk Rzewuski barwnie opisuje historię zaślubin Ewy z Woyniłłowiczów i sędziego Moniuszki. Po rekolekcjach odbytych w klasztorze OO. Bernardynów w Mińsku pobożny i zawsze pokładający nadzieję w Bogu Stanisław Moniuszko senior postanowił pójść na redutę. Tam miał spotkać swoją przyszłą żonę — pierwszą pannę, która przyciągnie ku sobie jego wzrok.

Jeszcze będąc w progu dość wypełnionej sali, dziadek kompozytora zwrócił uwagę na młodą kobietę «dziwnie łagodnego wyrazu twarzy, siedzącą po prawej stronie obok drugiej starej». W tym momencie do roztargnionego sędziego zbliżył się młody człowiek, który poprosił go o przesunięcie terminu spłaty długu. Powiedział Moniuszce o ubogości panny Woyniłłowiczówny, ale jednocześnie o jej pobożności i zacności rodu, z którego się wywodzi. Sędzia dał młodzieńcu odroczenie na trzy lata, prosząc w zamian o przedstawienie go matce panny. Oświadczył się natychmiast. Na szczęście matka zgodziła się ze znakomitą dla córki partią, a młodziutka Ewa «uważała głos rodzicielski głosem Bożym». 6 września 1785 roku odbył się ślub sędziego Stanisława Moniuszki z Ewą Woyniłłowiczówną.

Małżeństwo Moniuszków doczekało się aż szesnaściorga dzieci. Do pełnoletności dożyło sześciu synów — stryjów i ojca kompozytora: Ignacy, Dominik, Józef, Czesław, Kazimierz i Aleksander, oraz cztery córki: Anna, Marianna, Michalina i Klotylda. Właściwie wszyscy stryjowie i ciotki pozostawili istotne ślady w życiu swego bratanka Stanisława Moniuszki. Zmarli w dzieciństwie czterej synowie (Mikołaj, Zygmunt, Julian i Jan) oraz dwie córki (Brygida i Benigna) zostali pochowani w śmiłowickim kościele.

«Pani Sędzina była dobrą żoną i matką, i jak na ów czas dość wykształcona. Dzieci swe czytać i pisać, a nawet początków łaciny sama uczyła, dopóki podrosłszy nie zostały oddane pod dozór nauczyciela, dyrektorem podczas zwanego. Wszelako pani Sędzina była już trochę przesiąkła pojęciami z zachodu przyniesionymi. Wiele z dawnych zwyczajów krajowych uważała za śmieszne, i często na modę się oglądała».

Aleksander Walicki

«Matka w Smiłowiczach. 1839»
Rysunek Czesława Moniuszki

PAŁAC W ŚMIŁOWICZACH

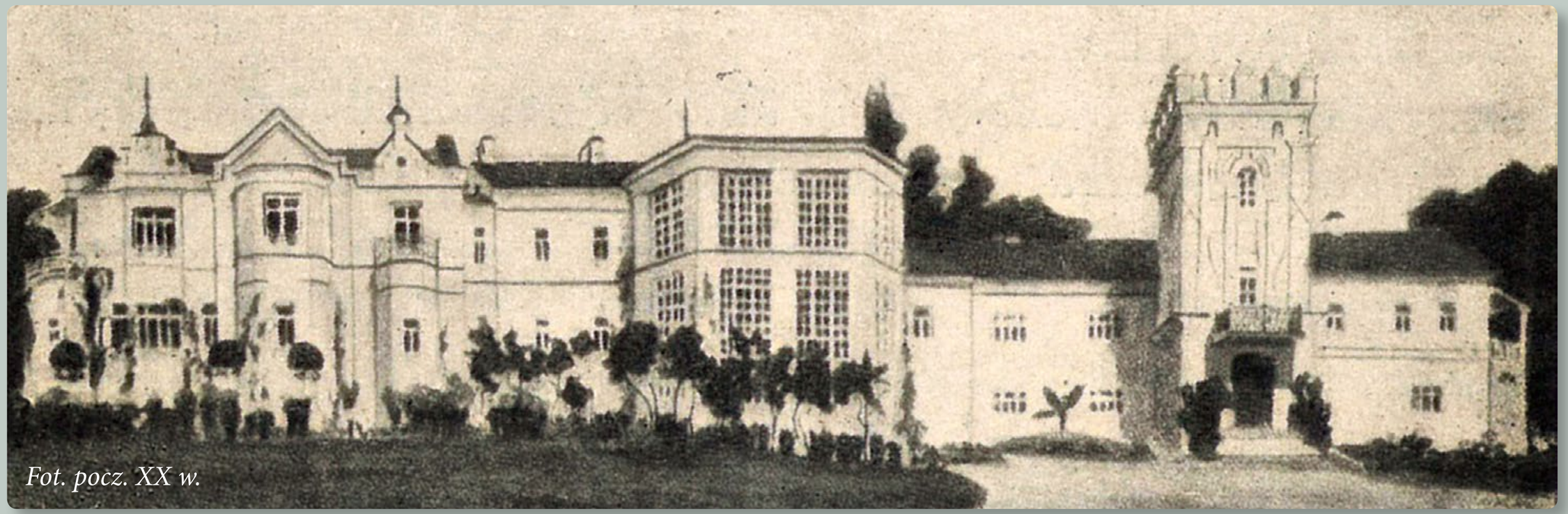

Fot. pocz. XX w.

Dziadek kompozytora, potomek niezbyt zamożnej szlachty z Podlasia, jako magnat-nuworysz doskonale zdawał sobie sprawę z wystawności rezydencji w Śmiłowiczach, którą otrzymał po niegdyś słynnym ze swoich muzycznych upodobań hetmanie Michale Kazimierzu Ogińskim. Zatem niesłychanym przypadkiem — aczkolwiek bardzo symbolicznym — to właśnie rodzina przyszłego kompozytora otrzymała jako majętność zastawną dwór „hetmana-klarneta", dla którego muzyka była jedną z najważniejszych części jego życia.

Rezydencja dziadka w Śmiłowiczach, z neogotyckim pałacem przypominającym zamek oraz barokowym kościołem księży misjonarzy, utrwaliła sie w świadomości małego Stasia jako rodzaj bajkowej krainy, w której przebywał i nawet po trosze ją tworzył. Właśnie śmiłowicki dwór miał się stać inspiracją dla przyszłej twórczości kompozytora, tu też kształtował się obraz wielkiej i wspaniałej tradycji szlacheckich dawnej Rzeczpospolitej. Każdy przyjazd Stanisława do Śmiłowicz był podróżą do sławnej przeszłości, do pełnej wystawności epoki królów i hetmanów.

KAMIEŃ Z INSKRYPCJĄ UPAMIĘTNIAJĄCĄ STANISŁAWA MONIUSZKĘ I EWĘ Z WOYNIŁŁOWICZÓW

To zapewne po wprowadzeniu się do Śmiłowicz z małżonką i kilkorgiem dzieci sędzia nakazał umieszczenie w jednej ze ścian domu kamienia pamiątkowego z napisem:

Ru. 1795. D. 30 Julij
Stan. i Ewa z Woynił.
Moniuszkowie
Sędze W:W:X:L

Na pewien czas kamień ten został wyjęty ze swego miejsca, podczas rekonstrukcji pałacu, i dosłownie podpierał jego ścianę. Na szczęście został uratowany i jako cenna pamiątka po pierwszym pokoleniu Moniuszków na Mińszczyźnie będzie należycie uszanowany. Zostanie umieszczony albo w muzeum albo w samym pałacu.

DWÓR W ŚMIŁOWICZACH

Dom Czesława Moniuszki z czasów dzieciństwa. Rysunek Czesława Moniuszki

Przez pierwsze lata rodzina Moniuszków mieszkała w Śmiłowiczach w małym domku obok powstającego pałacu. To właśnie w nim, jak wspomina w swoich pamiętnikach Czesław Moniuszko, ojciec kompozytora, był wychowany przez babcię, jej siostrą Annę oraz matkę, chorował na ospę i stracił oko. Później w tym domku mieszkał brat sędziego Adam oraz wspomniana Anna.

Sędzia Stanisław Moniuszko «nabożnym był w wysokim stopniu, lecz szczególnie miał upodobanie w Psalmach Dawidowych. Calutki Psałterz umiał na pamięć. W nocy zawsze miał zwyczaj wstawać ze snu, i wyszedłszy na ganek, kilka tych psalmów odmawiać».

«Skoro dzieci popodrastały, często teatr w domu urządzano. Pomiędzy innemi sztukami, grano w 1803 roku tragedyą wierszem, p.t. "Śmierć Abla". W gumnie, syrobojnią zwanem, urządzono scenę. Sprowadzono nawet do tego orkiestrę wędrujących Chechów. Mnóstwo gości na to się zebrało, pomiędzy którymi znajdował się biskup miński, ksiądz Jakób Dederko».

Aleksander Walicki

P.S. Być może historia ta, opowiadana przez babcię albo dziadka Adama zainspirowała kompozytora do skomponowania uwertury «Kain» albo «Śmierć Abla», wykonanej w Petersburgu 20 marca 1856 roku i rękopis której okazał się zagubiony.

Pałac Wańkowiczów, kiedyś Moniuszków od strony drogi. Szkic Napoleona Ordy

Tak zwany «stary» pałac, który można by nazwać «moniuszkowskim», był stosunkowo niski, dwukondygnacyjny, kryty czterospadowym dachem. Mógł pochodzić nawet z czasów Zawiszów i Ogińskich, czego dowodzi kamień węgielny w jednej ze ścian z roku 1754.

Wmurowany w ścianę kamień pamiątkowy z datą «1754», nawiązuje do czasów księżniczki Marcybelli Zawiszyny z rodu Ogińskich, ofiarodawczyni klasztoru bazylianów ladańskich.

Kamień węgielny pałacu w Śmiłowiczach z rokiem «1754» (czasy posiadania Ogińskich)

JÓZEF PIESZKO W ŚMIŁOWICZACH

Józef Pieszko. Autoportret

Wkrótce po śmierci Stanisława Moniuszki seniora do Śmiłowiczów przyjeżdżał i pracował tu — być może na zaproszenie rodziny Moniuszków — znany polski malarz z Krakowa Józef Pieszko (1767-1831), uczeń Franciszka Ksawerego Lampiego i Franciszka Smuglewicza. Właśnie tu, w Śmiłowiczach, powstał portret grupowy rodziny Moniuszków, prawdopodobnie zaginiony i dlatego nieznany koneserom, oraz zachowany krajobraz Śmiłowiczów, który przedstawia pierwszy bodaj widok nowo zbudowanego przez sędziego Moniuszkę śmiłowickiego pałacu. Pobyt Pieszki w Śmiłowiczach mógł mieć duży wpływ na zainteresowanie malarstwem i sztuką Czesława i Aleksandra Moniuszków: pierwszy z nich został rysownikiem amatorem, drugi — kolekcjonerem malarstwa.

Przyjazd artysty do Śmiłowiczów nastąpił, gdy około 1807 r. został nadwornym malarzem Michała Radziwiłła, opiekuna właściciela Nieświeża Dominika Radziwiłła. W tym czasie często wyjeżdżał do Mińska, Witebska, Mohylewa, Lidy i innych miast dzisiejszej Białorusi, gdzie malował cenne dziś dla historyków widoki miast i miasteczek, ich pejzaże architektoniczne. W mińskim okresie powstał również autoportret artysty.

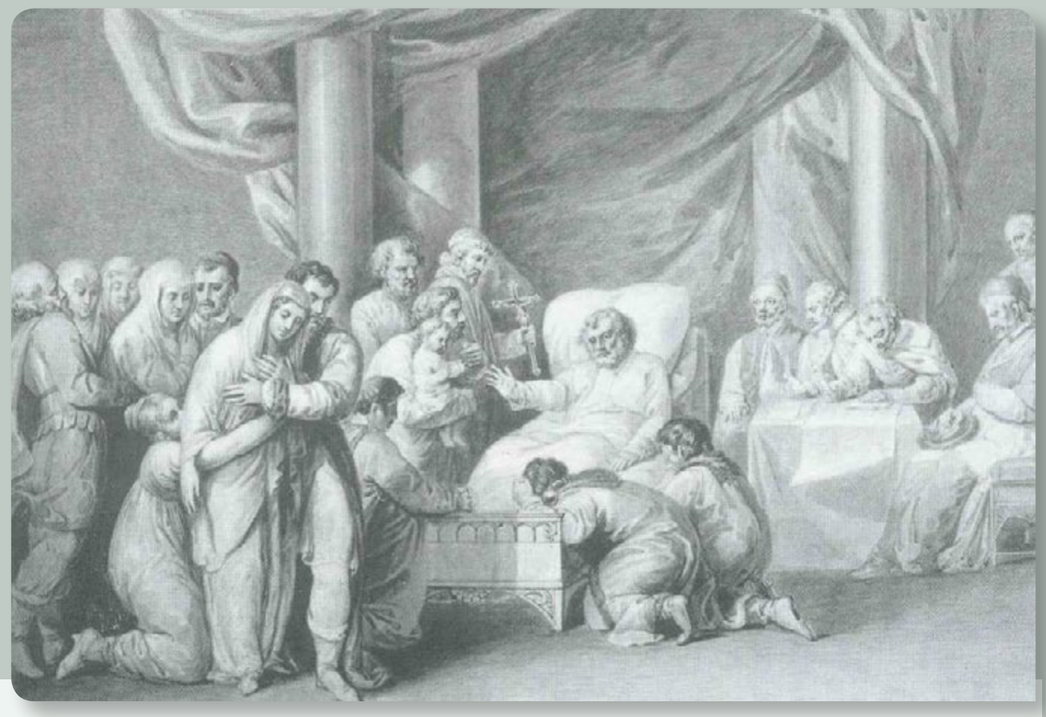

Józef Pieszko. Śmierć Bolesława Krzywoustego, ok. 1810.

W siedzibie Moniuszków malarz pracował i nad obrazami historycznymi: «Postrzyżyny Mieczysława» i «Ustalenie słupów granicznych przez Mieczysława I». Mieszkając w Śmiłowiczach i Nieświeżu Józef Pieszko namalował kilka swoich znanych obrazów, między innymi «Bolesław Krzywousty atakuje Pomorzan», «Śmierć Bolesława Krzywoustego», «Arystyd pisze do samego siebie rozkaz o zesłaniu». Nawet po zaproszeniu kierownictwa Uniwersytetu Wileńskiego w roku 1810 do pracy w dawnej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego Pieszko często wyjeżdżał do Śmiłowiczów i Dukory, gdzie powstały portrety rodziny Osztorpów.

STRÓŻÓWKA I FRAGMENT OGRODZENIA Z CEGŁY PARKU MONIUSZKÓW-WAŃKOWICZÓW

Widok współczesny

Dawna główna rezydencja rodu Moniuszków na Mińszczyźnie wita dziś zwiedzających pozostałościami bramy wjazdowej i dobrze zachowaną stróżówką z czerwonej cegły z początków XX wieku. Cały rozległy park otaczało ogrodzenie z cegieł, przemyślnie ułożonych i tworzących charakterystyczny wzór. W niektórych częściach parku te fragmenty ogrodzenia zachowały się jeszcze na oryginalnej posadzce łukowej. Wzdłuż ogrodzenia właściciele Śmiłowicz posadzili świerki.

Park śmiłowicki przecinały dwie aleje. Starsza z nich była obsadzona świerkami i prowadziła od wieży starego pałacu nad rzekę Wołmę. Stąd wiodła prosta droga do Ubiela. Późniejsza aleja została wytyczona od bramy wjazdowej i stróżówki ku bocznej ścianie nowego pałacu.

POZOSTAŁOŚCI STAREGO PAŁACU W ŚMIŁOWICZACH

Początek XIX w.

Widok współczesny

Romantyczne fantazje musiała budzić u przyszłego kompozytora potężna zwieńczona blankami kwadratowa wieża pałacu. Nigdy nie pełniła funkcji obronnych — co zdradzał delikatny balkonik z kutą, żeliwną balustradą — aczkolwiek przypominała dawne zamki książęce. Na balkonik prowadziły prostokątne drzwi na pierwszym piętrze. Przez półokrągłe okno na drugim piętrze można było natomiast podziwiać park i rzekę. Całą elewację frontową wieży zdobią duże podwójne woluty i naczółek o oryginalnym kształcie.

Wieża najlepiej z całego pałacu «starego» przetrwała wojny i powstania i do dziś najbardziej przykuwa wzrok.

Dzisiaj z okazałego niegdyś pałacu pozostały jedynie potężne ściany.

WNĘTRZA PAŁACU W ŚMIŁOWICZACH

Od przeprowadzki Moniuszków do pałacu w Śmiłowiczach był on czymś w rodzaju muzeum domowego, które przez kilka pokoleń pielęgnowano i stale wzbogacano. Właśnie zgromadzone tu eksponaty stanowiły kopalnię tematów dla przyszłego kompozytora, które następnie wykorzystywał w swojej twórczości muzycznej. Wnętrza pałacu zdobiły trofea wojenne i myśliwskie — i jak tu nie przypomnieć odpowiednich scen z Hrabiny i Strasznego Dworu? O wystawnych niegdyś przyjęciach musiała świadczyć wąska, lecz długa sala balowa, dekorowana sztukateriami, z oprawionymi w bogato zdobione ramy dużymi zwierciadłami oraz kryształowymi żyrandolami. Już w dzieciństwie zatem Staś przyswoił sobie obraz balu oraz zabaw dworskich, które później wyeksponuje w Halce i Hrabinie.

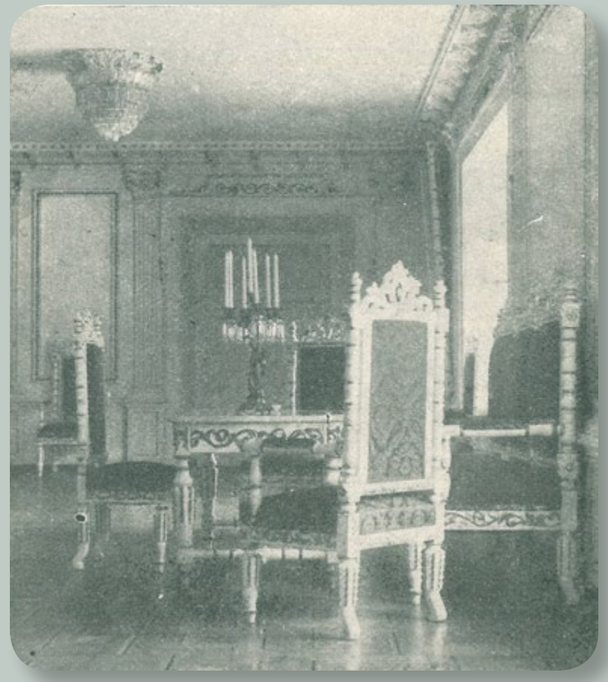

Prawdziwą chlubą całej rodziny Moniuszków był salon w stylu Ludwika XVI, który zdobił komplet stylowych mebli lakierowanych na biały kolor ze złoceniami. Według przekazów rodzinnych miał on należeć do Stanisława Augusta. Na stylowym stole stał brązowy kandelabr wieloświecowy, obok kanapy i krzesła z wysokimi oparciami.

Na pewno hipnotyzował wyobraźnię przyszłego kompozytora salonik ze starymi portretami, nie tylko Moniuszków, ale również Ogińskich (jak w tym miejscu nie wspomnieć słów z arii Skołuby: „Miecznika praprababka ta, ta praprababką tej"). Młodzieńca, który lubił czytać, niewątpliwie inspirował i potężny księgozbiór i archiwum, założone jeszcze za Ogińskich. Ale chyba największym magnesem dla chłopca stał się w pałacu śmiłowickim tajemniczy antyczny zegar w mahoniowej oprawie, który stanie się symbolem przemijania czasu, ale też łączności pokoleń w Strasznym Dworze...

KAZIMIERZ MONIUSZKO (1795–1836)

Stryj kompozytora

Rysunek Czesława Moniuszki z portretu Jana Rustema, (1810)

Wyjątkową rolę w kształtowaniu osobowości i poszerzeniu horyzontów intelektualnych Stanisława Moniuszki odegrał jego stryj Kazimierz (1795–1836). Piąty z sześciu synów sędziego Stanisława Moniuszki, był Kazimierz jedną z najbardziej oświeconych osób swego pokolenia w dawnym WKL. Podobnie jak bracia Ignacy, Dominik i Aleksander ukończył Uniwersytet Wileński. W roku 1817 uzyskał stopień doktora obojga praw, publicznie broniąc rozprawy *De probatione judicali per testes*. To właśnie do niego po śmierci ojca przeszedł pałac śmiłowicki z unikatowym archiwum i księgozbiorem.

Pomimo perspektywy świetnej kariery naukowej Kazimierz po studiach wrócił do Śmiłowiczów. Jako człowiek wszechstronnie wykształcony, światły i rozumiejący wagę edukacji ufundował szkołę dla miejscowych dzieci, został też kuratorem honorowym szkół, podlegającym kierownictwu klasztoru w Ladachw powiecie ihumeńskim. Po osiedleniu się w majątku rodzinnym Kazimierz Moniuszko nie utracił kontaktów z elitą intelektualną swego kraju. Książę Adam Czartoryski, który pełnił funkcję kuratora okręgu wileńskiego, wyznaczył go na wizytatora szkół na Litwie i Wołyniu. W pamiętnikach Antoniego Andrzejowskiego pozostały pełne podziwu słowa dla «gorliwego i miłego w pożyciu urzędnika» o jego wizycie w Liceum Krzemienieckim w 1824 roku.

Choć Kazimierz Moniuszko ukończył studia prawnicze, jego zainteresowania naukowe były znacznie szersze. Oddawał się studiowaniu botaniki, medycyny i nauk przyrodniczych. W majątku śmiłowickim założył arboretum z okazami egzotycznych drzew i krzewów. Starając się o upowszechnienie uprawy tych roślin w okolicy, za darmo dzielił się sadzonkami z sąsiadami.

Kazimierz Moniuszko był również znanym w swoim czasie bibliofilem. Nieprzypadkowo znalazł się on wśród członków utworzonego w 1818 roku Wileńskiego Towarzystwa Typograficznego, na czele którego stał Michał Kleofas

Ogiński, autor słynnego poloneza Pożegnanie z Ojczyzną. Celem towarzystwa było propagowanie czytelnictwa poprzez wydawanie i rozpowszechnianie pożytecznych i niedrogich książek. Współzałożycielami i przyjaciółmi towarzystwa, będącego w istocie klubem skupiającym wileńską elitę intelektualną, byli tacy zacni obywatele jak historyk Michał Baliński, ornitolog Konstanty Tyzenhauz i jego brat Rudolf, ojciec pamiętnikarki Gabrieli Puzyniny hr. Adam Günther, wileński wydawca i drukarz Józef Zawadzki, Michał Römer, Jan Chodźko, Franciszek Malewski, Antoni Chrapowicki.

Według przekazów rodzinnych właśnie Kazimierzowi Moniuszce jego bratanek Stanisław zawdzięczał miłość do książek i pasję ciągłego, niestrudzonego samokształcienia. Wiadomo, że wuj Kazimierz podjął się kształcenia przyszłego kompozytora, kiedy to w roku 1834 lub 1835 nastoletni Staś porzucił mińskie gimnazjum. Przed swoją przedwczesną, w wieku 40 lat, śmiercią Kazimierz pobłogosławił bratanka, przepowiadając mu wspaniałą przyszłość. Stryj przekazał też Stanisławowi słynny księgozbiór śmiłowicki, który znacznie poszerzył, oraz wielkie archiwum śmiłowickie.

Julian Korsak «Na śmierć Kazimierza Moniuszki»

…Człowiek ten w szczęściu drugich swego szczęścia żądał,
Na ludzi jak kochanek na piękność poglądał.
Filozof i myśliciel! choć w pisma nie wcielał
Swych pojęć, rad ich drugim w rozmowach udzielał.
On był sam żywą księgą, z której, wspomnieć miło,
Tyle się naczytało, tyle nauczyło!
Każda jego rozmowa była księgi kartą,
Czytanie i długiego rozmyślania warta.

Aleksander Walicki o Kazimierzu Moniuszce:
«Przez kaprys natury, miał Kazimierz od urodzenia jedno ucho całkiem włosem porosłe. Z tego powodu przezwano go: Moniuszko — niedźwiedzie uszko».

Z monografii Witolda Rudzińskiego:

«Właśnie w wiosenne popołudnie stryj Kazimierz przyszedł nad brzeg stawu z małą, niepozorną książeczką w ręku. Wzruszony, usiadł na kamieniu i zaczął mówić o tym, jak wielką krzywdę wyrządził Mickiewiczowi pomawiając go o egzaltację, rażącą przesadę, niezrozumiałość. A przecież teraz, gdy od lat kilku naród, zda się, zaniemiał w boleści, wielki poeta znalazł słowa, które na nowo wlewają w serca nadzieję, ukazują piękno i wartość życia. Mądra jest ręka tego człowieka, który leczy bolesne nie zagojone rany, ukazuje, że wszystko żyje, ulega zmianie i rozwojowi. […]

W miarę jak Kazimierz wzruszonym głosem odczytywał fragmenty «Pana Tadeusza», przesuwały się przed oczyma chłopca tak znane, a tak bliskie i drogie obrazy pól i lasów, zachodów słońca, pochmurnego nieba i cichych stawów. Tak siedzieli nad stawem, jakby wprost wyjętym z tej nowej księgi sprowadzonej w tajemnicy z narażeniem wolności z dalekiej Francji, przeżywali spory o charty i szaraki, szli na grzybobranie, w najwyższym napięciu śledzili pojedynek dwóch młodzieńców z rozjuszoną niedźwiedzicą. Aż wreszcie Koncert

«Portret s.p. Kazimierza Moniuszki bardzo podobny. Ten szkic przez Walentego Wańkowicza... w r. 1833. w Olesinie». Rysunek Czesława Moniuszki

Wojskiego! Gdy Kazimierz urwał na słowach: «A to echo grało» — wydało się Stasiowi, że naprawdę słyszał myśliwski róg i że echo przenosi teraz jego dźwięki od stawu do ogrodu, coraz dalej, aż do ciemniejącego boru. Siedzieli z przymkniętymi oczami, skupieni, zasłuchani».

STRYJ ALEKSANDER I GALERIA OBRAZÓW W ŚMIŁOWICZACH

Pałac w Śmiłowiczach posiadał dużą kolekcję obrazów: jak donosił «Tygodnik Ilustrowany», Aleksander Moniuszko (1801–1.08.1836), wujek kompozytora i wielki amator sztuki, zebrał «wiele arcydzieł sztuki malarskiej».

Walenty Wańkowicz. Portret Adama Mickiewicza na Judahu skale (1827–1828)

Od dziecka Stanisław Moniuszko podziwiał słynny Portret Adama Mickiewicza na Judahu skale, który wisiał w małym saloniku przejściowym do salonu głównego. Oryginał tego obrazu pędzla Walentego Wańkowicza był chlubą śmiłowickiej kolekcji. Nic dziwnego, że właśnie Mickiewicz zostanie ulubionym poetą kompozytora.

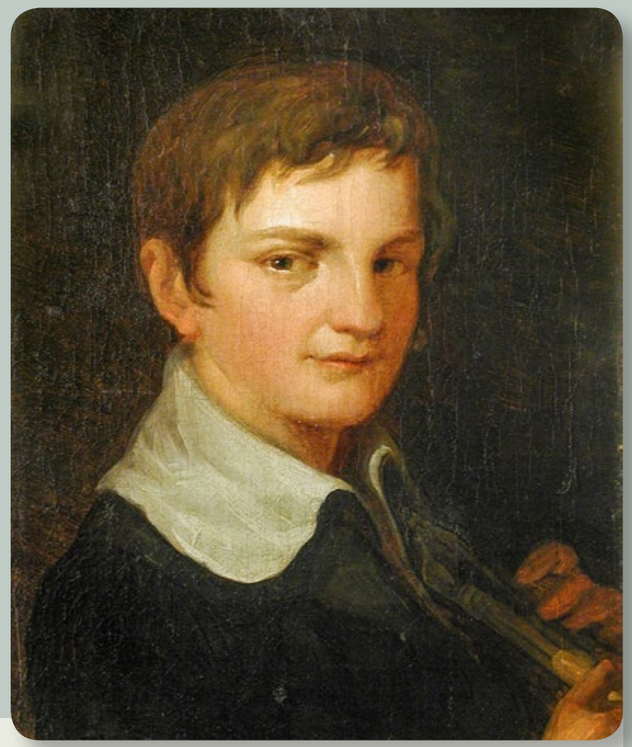

Jan Rustem.
Portret Aleksandra Moniuszki
(1816)

Najmłodszy syn Stanisława i Ewy Moniuszków Aleksander po śmierci swojego ojca został pod opieką najstarszego brata Ignacego. Jeszcze nieletni, dostał w spadku folwark Szypiany, gdzie później będzie mieszkać rodzina jego córki Pauliny Wańkowiczowej.

Jak większość swoich braci Aleksander odbył studia filologiczne na Uniwersytecie Wileńskim. Należał do pokolenia słynnych filomatów i filaretów, na co dzień spotykając na korytarzach swojej Alma Mater Adama Mickiewicza, Jana Czeczota, Antoniego Odyńca. Wstąpił do działającego w latach 1817–1822 w Wilnie Towarzystwa Szubrawców, które zostało zorganizowane na wzór loży masońskiej. Do Towarzystwa należeli najlepsi przedstawiciele inteligencji wileńskiej: Michał Baliński, Ignacy i Jan Chodźko, Antoni Górecki, Michał Józef Römer, Jędrzej Śniadecki, Tomasz Zan, Stanisław Bonifacy Jundziłł, Jan Giecewicz, Ignacy Lachnicki. Na stronach «Wiadomości Brukowych» szubrawcy krytykowali obskurantyzm, pijaństwo, hazard, bezmyślne hołdowanie przejściowym modom, bezkrytyczne zapatrzenie we własną narodowość, próżniactwo szlachty oraz jej stosunek do chłopstwa. Towarzystwo hołdowało ideom uwłaszczenia włościan, współczucia dla ich niedoli — właśnie tym, które później będą nieraz brzmieć w operach Moniuszki. Mogły być więc zaszczepione przyszłemu kompozytorowi nie tylko przez radykalnego eksperymentatora wuja Dominika, ale też inteligentnego i zafascynowanego sztuką młodego Aleksandra.

30 maja 1832 roku Aleksander Moniuszko otrzymał na wileńskim uniwersytecie patent na stopień kandydata. Znał języki starożytne i władał wieloma współczesnymi. Pasjonował się malarstwem i choć nie miał szczególnych zdolności, z zapałem mu się oddawał. Posiadając tytuł kamerjunkra dworu, nie robił dalszej kariery, lecz, ożeniwszy się z Aliną Aleksandrą Rzewuską (siostrą pisarza Henryka Rzewuskiego), oddał się w swym krótkim życiu rodzinie.

Jedynie o kilka miesięcy Aleksander przeżył swego równie światłego i wykształconego brata Kazimierza. Po jego śmierci przeprowadził się z Olesina żony do pałacu w Śmiłowiczach. 1 sierpnia 1836 roku pozostawił tu wdowę z dwoma córkami: Pauliną i Ernestyną.

Stryj Aleksander w największym stopniu przyczynił się do rozbudzenia w Stanisławie zamiłowania do opery i teatru. Sam grywał na gitarze lub mandolinie, na co wskazuje rysunek z epoki Czesława Moniuszki. Latem roku 1835 po raz pierwszy zabrał swego szesnastoletniego bratanka na kilka miesięcy do Wilna. Przyszły kompozytor miał możliwość bywania na przedstawieniach operowych i koncertach. Później prawdopodobnie sam uporczywie nastawał na kolejne wyjazdy do stolicy. Podczas trzeciego pobytu w Wilnie jesienią i zimą 1836 r. podziwiał wystawienia rezydującej tam wówczas trupy teatralnej Wilhelma Schmidkoffa. Oglądał *Wolnego strzelca* i *Oberona* Webera, *Cyrulika sewilskiego* i *Wilhelma Tella* Rossiniego, *Białą damę* i *Jana z Paryża* Boieldieu, *Zampę* Hérolda, *Fra Diavolo* i *Konia spiżowego* Aubera, *Normę* Belliniego.

Bawiąc w Wilnie ze stryjem Aleksandrem, który miał tam dawnych przyjaciół uniwersyteckich, przyszły kompozytor nawiązał w Wilnie liczne znajomości, wzbogacające jego rozwój intelektualny i osobisty. Poznał doktora Stanisława Rossołowskiego, wychowanka Uniwersytetu Wileńskiego, rozmiłowanego w muzyce jak i jego nauczyciel i słynny poprzednik dr Józef Frank. Właśnie wtedy, rozsmakowując się w sztuce teatralnej Stanisław Moniuszko tłumaczył *Parię* Delavigne'a.

Aleksander Moniuszko z córką Pauliną, rysunek Czesława Moniuszki

Stryj Aleksander miał też swój wpływ na życie osobiste bratanka. Podczas jednego z pobytów w Wilnie zatrzymali się w domu państwa Müllerów przy ulicy Niemieckiej. Tam kompozytor poznał córkę gospodarzy Aleksandrę, którą po czterech latach poślubił.

ŚMIŁOWICZE. PAŁAC.

Część przybudowana w 2 p. XIX — pocz. XX w.

Widok współczesny

Po Moniuszkach dobra przejęli Wańkowiczowie: Śmiłowicze dostały się w spadku Paulinie, córce Aleksandra Moniuszki, żony Leona Wańkowicza, marszałka szlachty mińskiej. To właśnie on kontynuował prace budowlane, rozpoczęte przez swego teścia.

Nowy pałac Wańkowiczów w stylu neogotyckim z elementami modernu został usytuowany jako przedłużenie pałacu starego, po jego prawej stronie, patrząc od bramy wjazdowej. Był znacznie od niego wyższy ; prócz parteru i piętra miał wysokie przyziemie. Elementem charakterystycznym nowego pałacu stała się jego ściana frontowa z wielobocznymi wieżyczkami, nakrytymi daszkiem stożkowym z iglicami oraz łączącym je balkonikiem. Z czasem stary i nowy pałac połączono dużym ogrodem zimowym, który stał się częścią centralną rezydencji. Ogród zimowy był na tyle przestronny, że do pierwszej wojny światowej nie udało się go wypełnić roślinami.

Bezpośrednio do ogrodu zimowego przylegała sala bilardowa, obita zielonym adamaszkiem, usytuowana przy lewej, bocznej ścianie starego pałacu. Bilard była ulubioną grą całej rodziny, w tym kompozytora, który, według wspomnień współczesnych spędzał wiele czasu przy kijach i kulkach. Z sali bilardowej wchodziło się poprzez ogród zimowy do pałacu nowego. Ponieważ między starą a nową częścią była różnica wysokości, do nowego prowadziło około dziesięciu stopni.

KAMIEŃ WĘGIELNY PAŁACU W ŚMIŁOWICZACH: «1865»

(w czasie posiadania Wańkowiczów)

Prace przy przebudowie pałacu Wańkowiczowie rozpoczęli położeniem kamienia węgielnego z napisem: «1865». Został on odsłonięty i dziś jest widoczny w posadce.

Nowy gmach pałacu ukończono dopiero po 1900 roku, za życia Leona Wańkowicza juniora (1874–1949), ożenionego ze Stefanią hr. Broel-Plater. Moniuszkowie, a następnie Wańkowiczowie mieszkali w pałacu starym aż do chwili ukończenia nowego. Po przeprowadzce stary pałac służył jako skrzydło dla gości.

Duża część zbiorów archiwalnych i bibliotecznych pałacu śmiłowickiego została zniszczona w sierpniu 1914 roku przez tłum pijanych rezerwistów: powołani do służby wojskowej i zebrani na rynku miasteczka, wdarli się oni do pałacu.

Jeszcze kilka lat temu w nowym korpusie dworku mieściło się śmiłowickie liceum rolnicze. Teraz trwa restauracja pałacu, jego nowa część jest prawie skończona.

Ze wspomnień Mielchiora Wańkowicza:

«po kasetonach dworu rąbały oszalałe siekiery, a park pokrył śnieg odartych książek biblioteki — w książkach moi Krajanie szukali pieniędzy».

ŚMIŁOWICZE. NIEISTNIEJĄCY KOŚCIÓŁ ŚW. WINCENTEGO À PAULO

(od 1867 prawosławna cerkiew Świętej Trójcy)

Rysunek Napoleona Ordy, około 1870 roku

Oprócz pałacu Ogińskich-Moniuszków drugą architektoniczną dominantą Śmiłowiczów był kościół św. Wincentego à Paulo przy gościńcu wiodącym z Mińska do Ihumenia. Niestety dziś nie ma po nim śladu.

Historia świątyni sięga roku 1747, kiedy to Marcybella Zawiszyna z Ogińskich — bezdzietna i bardzo bogata wdowa po Ignacym Zawiszy — założyła w Śmiłowicach klasztor Misjonarzy. Zapraszając księży ze Zgromadzenia Świętego Wincentego à Paulo do służby w drewnianym wówczas kościele, fundatorka obiecała sfinansować budowę murowanych budynków. W ciągu dwudziestu lat wspólnota mnichów się powiększyła i Zawiszyna zainicjowała wzniesienie kościołu murowanego w stylu wileńskiego baroku. Nowy kościół i klasztor był budowany w latach 1767–1791. W 1774 roku wzniesiono piętrowy, murowany gmach domu misyjnego (klasztoru), poświęcenie kościoła pod wezwaniem św. Wincentego à Paulo zaś odbyło się w roku 1785. Na utrzymanie klasztoru Marcybella Zawiszyna przekazała folwarek i wieś Wołma i wieś Klinok. Odtąd te miejscowości przestały należeć dworu Smiłowicze-Bakszty i składały własność mnichów misjonarzy.

Strzeliste dwie wieże kościoła św. Wincentego widnieją na wielu rysunkach Czesława Moniuszki. I nie jest to dziwne, gdyż łączyły go z tym kościołem silne więzi wspomnień dziecinnych. Tu Czesław uczył się w założonym przez ks. Michała Grodzkiego konwikcie dla młodzieży szlacheckiej i modlił się do św. Wincentego — obraz patrona świątyni pędzla Szymona Czechowicza był bardzo bliski wiernym. Wnętrza kościoła zdobiło też 6 iluzjonistycznych ołtarzy z obrazami i rzeźbami.

Kościół św. Wincentego miał prawdopodobnie być miejscem spoczynku Ogińskich i Moniuszków. W 1807 roku w kościele został pochowany Stanisław Moniuszko, dziadek kompozytora oraz kilkoro jego dzieci.

Fot. 1910 r.

Kościoł św. Wincentego spotkał los podobny do losów wielu świątyń katolickich na terenach dzisiejszej Białorusi. W 1832 roku w odwecie za powstanie listopadowe klasztor został zamknięty, a kościół przekazany parafii katolickiej. Po powstaniu styczniowym, w 1867 roku, władze rosyjskie zmieniły kościół na cerkiew prawosławną Świętej Trójcy. Wiernych przeniesiono do parafii rzymskokatolickich w Ihumieniu i Koroliszczewiczach.

W latach 30. XX wieku sowieckie władze zburzyły kościół i piętrowy gmach domu misyjnego. Miejsce po kościele zabudowano. Kościół zapewne nie będzie odbudowany.

MUZEUM STANISŁAWA MONIUSZKI W ŚMIŁOWICZACH

W Śmiłowiczach, w niepozornym budynku dawnej szkoły artystycznej dla dzieci przy ulicy Szkolnej 11a działa unikatowe, jedyne w świecie, muzeum Stanisława Moniuszki z kameralną salą koncertową — «Salonem muzycznym Stanisława Moniuszki».

Pierwsze eksponaty przechowywane dziś w muzeum trafiły w jubileuszowym 1969 roku do szkoły średniej w miejscowości Jeziorny (Азёрны) niedaleko Ubielu. Muzeum kompozytora (dwie salki) zaczęło działać w tej szkole już na początku lat 70. Otworzyło swoje podwoje kilka lat po upamiętnieniu miejsca urodzenia kompozytora obieliskiem. Od tego czasu miejscowi działacze — zwłaszcza zaś dyrektor szkoły i zarazem muzeum Wasil Nieścierowicz oraz jego uczniowie — zaczęli zbierać informacje i pamiątki o wymazanym z pamięci historycznej Białorusinów autorze Halki i jego rodzinie. Zalążek ekspozycji — niewielka gablotaz książkami, afiszem i kilkoma płytami winylowymi — w ciągu dziesięciolecia zmienił się w prawdziwe muzeum z wypracowaną koncepcją i oprawą artystyczną autorstwa znanych malarzy białoruskich. W 1980 roku w muzeum, które zajmowało już cztery sale budynku szkolnego, można było poznać życie i twórczość Stanisława Moniuszki.

Popiersie Stanisawa Moniuszki. Rzebiarz Stanisław Motyko. 2017 r.

Wielką pomocą w gromadzeniu zbiorów muzeum moniuszkowskiego służyli wybitni znawcy życia i twórczości kompozytora: Marian Fuks, Maria Fołtyn oraz Witold Rudziński. Są oni prawdziwymi przyjaciółmi muzeum i osobami, będącymi niewyczerpanym źródłem inspiracji dla pracowników tej placówki. W organizację muzeum włączyły się również: Warszawskie Towarzystwo Muzyczne, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Teatr Wielki — Opera Narodowa w Warszawie, Muzeum Teatralne imienia Bachruszyna w Moskwie oraz Związek Kompozytorów Białorusi. Dzięki stałym kontaktom z tymi instytucjami oraz wielbicielami muzyki Stanisława Moniuszki muzeum pozyskało unikatowe zdjęcia i fotokopie rysunków Czesława Moniuszki z widokami miejscowości, związanych z dzieciństwem oraz wczesną młodością kompozytora. Otrzymało również liczne wydania utworów Stanisława Moniuszki, nagrania jego muzyki, afisze koncertów i spektakli z polskich filharmonii i teatrów, stając się prawdziwym centrum wiedzy i promowania twórczości kompozytora.

W jubileuszowym 2019 roku odnowiona zbiory przeniesiono z Jeziornego do nowej siedziby w Śmiłowiczach.

Kostium Jontka z Wielkiego Teatru Opery Narodowej w Warszawie. Lata 1930.

Muzeum Stanisława Moniuszki w Śmiłowiczach. Fot. 2019 r.

Ekspozycja jedynego na świecie muzeum Stanisława Moniuszki, które istnieje już 50 lat, prowadzi zwiedzających od historii rodziny kompozytora i początków jego życia w okolicach Mińska przez okres wileński do triumfów warszawskich i ostatnich lat działalności muzycznej. Mimo że nie ma w swoich zbiorach oryginalnych moniuszkowskich rarytasów, przechowanych głównie w Warszawskim Towarzystwie Muzycznym, muzeum emanuje ciepłem i wielkim szacunkiem dla kompozytora, który połączył szerokie przestrzenie od Mińska, Wilna po Warszawę do dalekich Chin, Japonii, Meksyku, Kanady i Kuby.

Wśród eksponatów przyciągających największą uwagę są te, które oddają atmosferę i przybliżają wystrój ubielskiego domu czasów Stanisława Moniuszki. Do takich przedmiotów należy szezlong zrekonstruowany według rysunku Czesława Moniuszki, na którym młody Stanisław czyta książkę, założywszy nogę za nogę. Jest to zapewne typowy obrazek z Ubiela, kiedy to przyszły kompozytor chłonął idylliczną atmosferę rodzinnego dworku, oddawał się lekturze książek. Nad sofą widzimy biblioteczkę, na której czekała na uwagę młodego bibliofila jeszcze co najmniej setka tomów.

W muzeum śmiłowickim znajdziemy też zrekonstruowany metalowy pomocnik, który na rysunku Czesława Moniuszki stoi przy szezlongu. Służył on do trzymania fajek, które w czasach dzieciństwa Stanisława Moniuszki miały metrowe czy nawet dłuższe cybuchy. Właśnie taką fajkę przedstawił ojciec kompozytora na pokolorowanym autoportrecie. Obok niego przy stole siedzą Piotr Karaffa-Korbut i Franc Ziemnicki we własnym salonie. Pomocnik ten służył zapewne również do rozpalania fajek i podgrzewania wody dzięki żarzącym się węglom.

W muzeum śmiłowickim czeka na swoją kolej do renowacji również małe eleganckie siedzisko, na które, według rysunku Czesława, trochę niedbale Stanisław rzucał swoje ubranie, żeby jak najszybciej oddać się lekturze ulubionych książek.

Stanisław Moniuszko w Ubielu. Rysunek Czesława Moniuszki.

Oryginalnymi i dlatego bardzo cennymi eksponatami muzeum w Śmiłowiczach, które być może pamiętają jeszcze czasy Moniuszków, są odnalezione podczas prac archeologicznych na miejscu dawnego dworu w Ubielu metalowy kubek oraz trzy gliniane główki fajek.

Symbolicznym eksponatem w zbiorach muzeum w Śmiłowiczach jest też dokładna kopia pasa kontuszowego. Być może podobne pasy dekorowały również wnętrza ubielskiego domu Stanisława Moniuszki, mogły też stanowić przekazywaną z pokolenia na pokolenie pamiątkę rodzinną po Janie Madżarskim, z rodziny którego pochodziła Elżbieta Moniuszko. To właśnie pradziadek matki kompozytora, polski Ormianin Jan Madżarski (Owannes Madżarjanc) założył w Słucku persjarnię, którą prowadził w latach 1758–1776. Pracownia była bardzo znanym ośrodkiem produkcji pasów i rozsławiła radziwiłłowski Słuck tak, że na ziemiach dawniego WKL pasy kontuszowe częściej nazywano słuckimi.

Prawdziwym zaś skarbem muzeum, zawsze przyciągającym wzrok turystów, są przekazane przez Wielki Teatr — Operę Narodową w Warszawie oraz Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu oryginalne przedwojenne kostiumy do oper Halka, Hrabina oraz Paria. Odtwarzają one atmosferę teatru moniuszkowskiego, zachęcając do osobistego kontaktu z bohaterami oper kompozytora oraz znakomitymi śpiewakami, którzy w nich występowali.

Fot. 2019 r.

W sali poświęconej dzieciństwu Stanisława Moniuszki zwiedzający mogą podziwiać szczegółowy model siedziby w Ubielu: z miniaturowym domem, spiżarnią, budynkami gospodarczymi oraz białą fontanną pośrodku kolistego podjazdu z trawnikiem.

Od 1991 roku dyrektorem muzeum i moniuszkowskiego salonu muzycznego — kiedyś w Jeziornym, teraz w Śmiłowiczach — jest znawczyni życia kompozytora i ekspertka w zakresie zachwycających miejscowych legend Iryna Sierada, córka założyciela muzeum Wasila Nieścierowicza, który zresztą w 1989 roku został uhonorowany medalem «Zasłużony Działacz Kultury Polskiej». To dzięki staraniom i zaangażowanej pracy ojca i córki muzeum Stanisława Moniuszki przetrwało ciężkie czasy i nie zostało zamknięte w ciągu 50 lat.

Fot. 2019 r.

W CZASIE KONCERTU W SALONIE MUZYCZNYM STANISŁAWA MONIUSZKI

W listopadzie 2017 roku w dawnej szkole artystycznej w Śmiłowiczach jeszcze przed przeniesieniem głównej ekspozycji muzeum moniuszkowskiego otwarto niewielką, ale bardzo klimatyczną salę koncertową — «Salon muzyczny Stanisława Moniuszki». Jego wystrój oraz wspaniały kameralny fortepian marki Yamacha muzeum zawdzięcza projektowi «Promocja rozwoju lokalnego w Republice Białoruś", sfinansowanemu przez Unię Europejską i Program rozwoju ONZ.

W sali koncertowej w Śmiłowiczach często odbywają się koncerty muzyki kameralnej, przede wszystkim Stanisława Moniuszki. Wspaniale dopełniają ekspozycję, są integralnym elementem zwiedzenia muzeum, upamiętniającego świetnego kompozytora, organistę, pedagoga oraz gorliwego promotora rodzimej kultury myzycznej.

UBIEL

«Żywioł staroszlachecki, ze wszystkiemi dodatniemi i ujemnemi stronami, otaczał go bezustannie. Stanisław, spoglądając okiem poety, umiał w nim dopatrzeć strony najpowabniejsze, i te w swej wyobraźni, a następnie w kompozycjach podnosił do ideału. Wszystkie jego opery zawierają mnóstwo ustępów mistrzowskich, z tej uroczej krainy czerpanych».

Aleksander Walicki. «Stanisław Moniuszko»

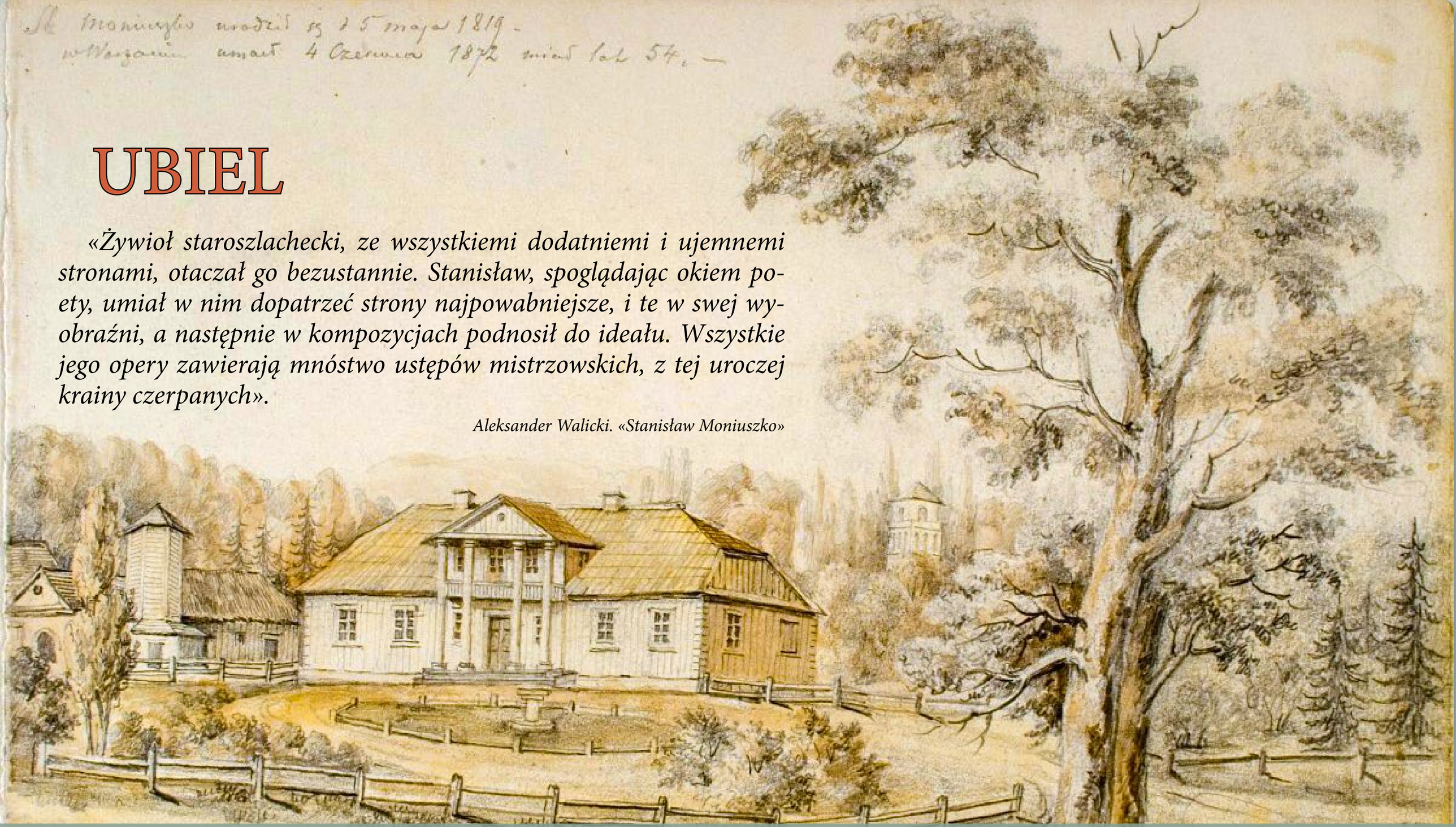

„W Ubiele. Dom w którym urodził się Stanisław Moniuszko 5 maja 1819. W G. Mińskiej". Rysunek Napoleona Ordy. 1863–1876 r.

Pochodzenie nazwy «Ubiel» jest związane z bieleniem tkanin, czym zajmowały się miejscowe włościanki na łąkach koło rzeki Wołny. Kiedyś była tutaj wieś, która — jak i Radkowszczyzna Dominika Moniuszki — po wojnach uległa wyludnieniu i przestała istnieć.

Jako część wielkiego dominium śmiłowickiego Ubiel kolejno dziedziczyli Kieżgajłowie, Sapiehowie, Zawiszowie i Ogińscy. Ubiel trafił do Moniuszków jako dobra zastawne, najpierw do Stanisława Moniuszki seniora, później do ojca kompozytora Czesława. Podział majątku po zmarłym w roku 1807 sędzim nastąpił w Śmiłowiczach w roku 1815. Czesław otrzymał wówczas wspólnie z młodszym bratem Kazimierzem folwark Śmiłowicze z miasteczkiem oraz folwarki Ubiel i Lady. W ciągu trzech lat, do 11 sierpnia 1818, Czesław i Kazimierz dokonali ostatecznego podziału swojej schedy. W wyniku losowania Czesławowi przypadł folwark Ubiel z wsiami Ubielany, Kmieyki, Zalesie, Wołowacze, folwark Staniewo, folwark Turzec z wsiami Turcem, Starzynem, Sześcisnopami, Smolanką, Podhoriem oraz zaściankiem szlachtą osiadłym Horodyszcze. Niektóre z tych miejscowości dotąd istnieją. Oprócz tego W początkach XIX wieku w pobliżu Ubiela powstała wieś Czesławowo — jej nazwa miała prawdopodobnie upamiętniać imię jej dawnego właściciela.

«Widok Ubielu z dziedzińca. 3 Aug. 1826». Rysunek Czesława Moniuszki

Według niektórych źródeł już w roku 1811 Czesław Moniuszko wybudował w Ubielu dwór, który stała się gniazdem rodzinnym przyszłego ojca opery narodowej. Możliwe jednak, że dwór powstał nieco później, po podziale masy spadkowej pomiędzy rodzeństwem Moniuszków.

DWÓR MONIUSZKÓW W UBIELU

Rysunek według Napoleona Ordy. Lata 1864—1876

Majątek w Ubielu był chętnie uwieczniany nie tylko przez ojca kompozytora Czesława, ale również Napoleona Ordę, wielbiciela muzyki Stanisława Moniuszki. Artysta zadedykował mu swoją «Gramatykę muzyki» (wyd. 1873). Dzięki tym rysunkom wiemy, że nieistniejące dziś zabudowania były typowym dworkiem szlacheckim, jak tysiące innych rozsianych na terenach dawnej Rzeczypospolitej.

Dom, w którym urodził się kompozytor, posadowiono na wzniesieniu w pięknym miejscu nad rzeką Wołmą. Był drewniany, parterowy, ale z wysokim dachem. Na różnych rysunkach i rycinach można go łatwo poznać dzięki portykowi z dwiema parami kolumn oraz charakterystycznej facjatce z balkonikiem pośrodku. Wysokie kolumny, które kryły okna pomieszczenia na piętrze, zdradzały ambicje właściciela i jego fascynację architekturą dawnych rezydencji magnackich. Dach — najpierw dwuspadowy, później czterospadowy — był kryty gontem. Obecność dwóch wylotów kominowych świadczyły o j zamożności właścicieli. Łączył więc ten dom w siebie tradycje architektury ludowej i elementy stylu klasycznego.

O teren przed frontem domu zadbano później, być może już po wyprowadzce rodziny Moniuszków z Ubielu. Na pierwszych rysunkach Czesława Moniuszki i Napoleona Ordy widzimy bowiem tylko drewniany płot, otaczający siedzibę, i trochę nieco chaotycznie posadzonych krzewów. Dopiero na akwareli Ordy z lat 1863-1876 widzimy przed domem zbudowany kolisty podjazd, klomb z fontanną pośrodku, zadbane krzewy i gazony z kwiatami.

PLAN DOMU RODZINNEGO STANISŁAWA MONIUSZKI

Na podstawie szkiców Czesława Moniuszki wiemy, że dwór był wzniesiony na planie prostokąta. Niezbyt duży, ale i niemały, rozsądnie rozplanowany, dom miał wszystko, co potrzebne do życia rodziny. Według planu sporządzonego przez Czesława Moniuszkę w roku 1835 — a więc kiedy kompozytor miał 16 lat i już wyjechał ze stryjem Aleksandrem do Wilna — dom składał się z kilkunastu pomieszczeń. Drzwi frontowe prowadziły do niewielkiej sieni, z której wchodziło się do największego pomieszczenia w domu — salonu, albo pokoju bawialnego z bilardem (A). Salon był połączony wejściem łukowym z dość obszerną biblioteką (B), która według planu miała dwie szafy i stół w rogu. Z biblioteki było przejście do pokoju stołowego (C) z okrągłym stołem pośrodku i kredensem (D). Po drugiej stronie domu mieściła się duża sypialnia (S) z garderobą (G), obok których był pokój kąpielowy (W) i «kancelaryja» (M), gdzie Czesław spędzał zapewne czas, prowadząc sprawy gospodarcze majątku. Dom miał też wiele małych pomieszczeń gospodarczych: piekarnię (H), spiżarnię (F), komórkę (O), oraz niewielki pokoik dla służby (L). Pośrodku domu mieściła się dość przestronna izba gospodarcza (P) oraz kuchnia (K). Schody koło kuchni prowadziły na piętro.

Duszą domu był klawikord Elżbiety Madżarskiej, przywieziony w wianie z Drohobyla pod Nowogródkiem. To właśnie na nim uczyła ona syna podstaw muzyki. Instrument stał zapewne w salonie, który był otwarty dla licznych gości.

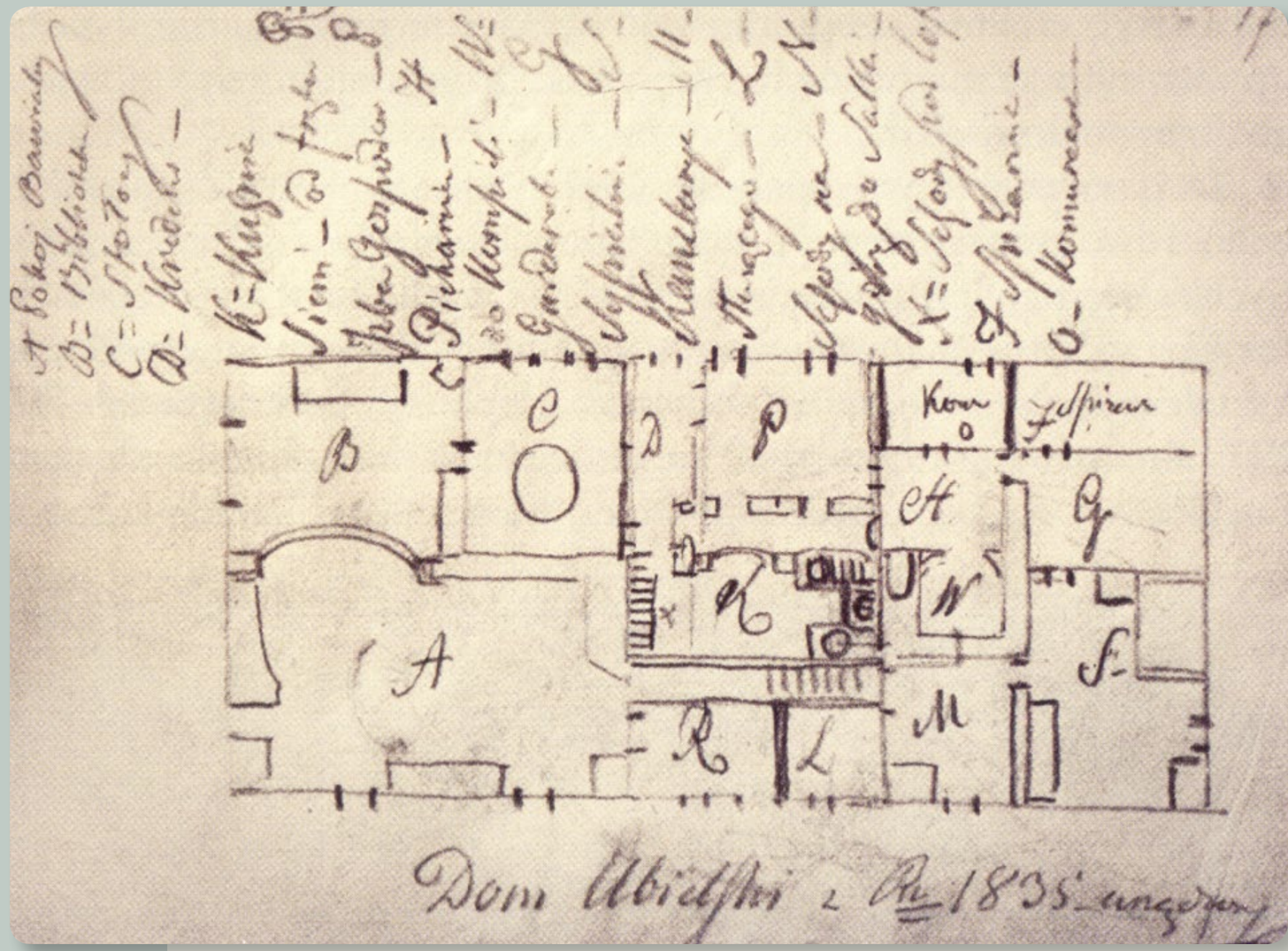

Rysunek Czesława Moniuszki. 1835 r.

UBIEL NA RYSUNKACH CZESŁAWA MONIUSZKI

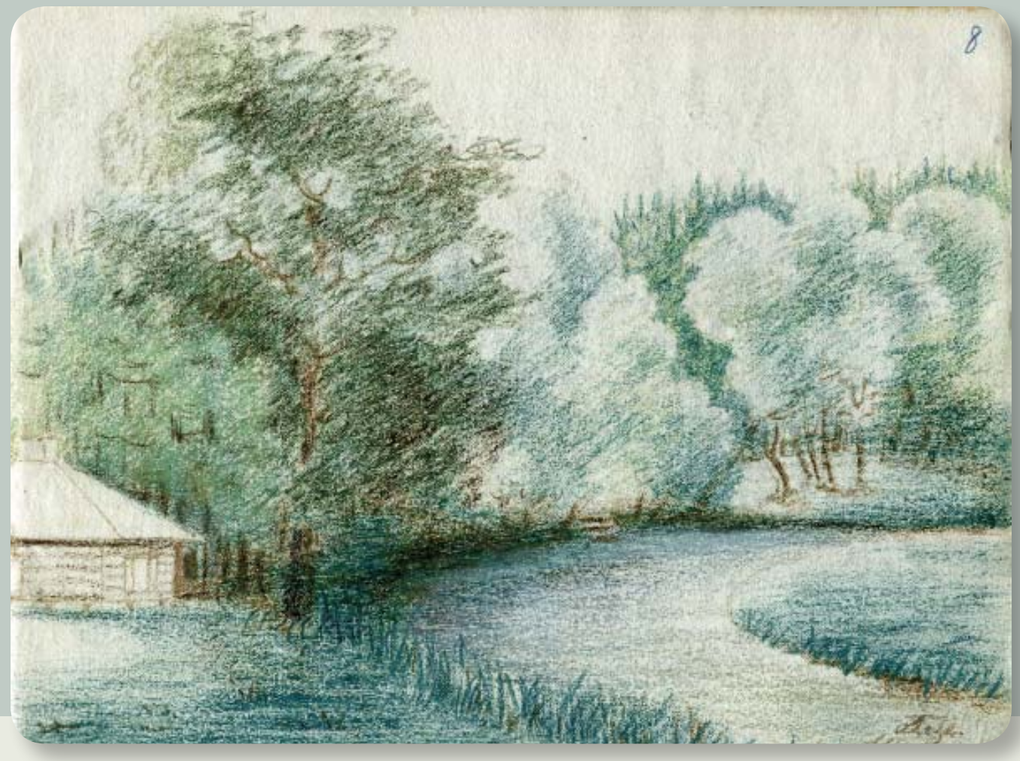

«Łazienki ubielskie»

Mieszkając w Ubielu, Czesław Moniuszko często wychodził ze sztalugą w plener i z upodobaniem malował widoki własnej siedziby. Większość rysunków przesiąknięta jest nutą tęsknoty i przemijania. Szczęśliwe chwile w Ubielu rzeczywiście skończyły się w 1842 r. wraz z koniecznością sprzedaży majątku.

Na rysunkach Czesława pojawia się często — po lewej stronie głównej bryły dworku — charakterystyczna drewniana wędzarnia o nieregularnej bryle, z wieżą nakrytą stożkowatym daszkiem. Krajobraz ubielskiej siedziby dopełniały porozrzucane tu i ówdzie budynki gospodarcze i chatki. Przy jednej stał wysoki «bociani dąb» z gniazdem tych szlachetnych ptaków.

Z siedziby roztaczał się malowniczy widok na łąki i spokojnie toczącą swe wody Wołmę. Kiedyś tu, wśród drzew, kryły się łazienki moniuszkowskie, z których można było wchodzić prosto do rzeki. Już w latach siedemdziesiątych XX wieku postanowiono oddzielić dawny dworek od rzeki drzewami, później zaś płotem sanatorium, całkiem zmieniając klimat urokliwego kiedyś miejsca...

«Widok bocianowego gniazda w Ubielu. 1832»

OJCIEC KOMPOZYTORA CZESŁAW MONIUSZKO

1790 –1870

Czesław Wincenty Eliasz Aleksy Moniuszko (1790-1870) był czwartym synem i piątym dzieckiem sędziego Stanisława Moniuszki i Ewy z Woyniłłowiczów. Urodził się latem, 20 lipca 1790 roku (w tym samym dniu za 28 lat poślubił Elżbietę Madżarską) i został ochrzczony w kościele św. Wincentego przez założyciela śmiłowickiego konwiktu księdza Michała Grodzkiego. Prawdopodobnie wychowywała go głównie babcia (ze strony matki) i jej siostra, których z czułością wspomina w swoich pamiętnikach.

Pierwsze nauki pobierał u byłego misjonarza, księdza Józefa Korwela, który mieszkał w domu rodziców Czesława. Później, podobnie jak bracia, uczył się w konwikcie śmiłowickim, a następnie w wileńskim gimnazjum.

Portret Czesawa Moniuszki.
Rysunek mińskiego malarza Czyża. 1835

«W piątym roku życia stracił w ospie jedno oko. Widząc go tak przez chorobę oszpieconym i skaleczonym, ojciec go błogosławił i zapewnił, że go Bóg w czem innem wynagrodzi. Proroctwo to się spełniło. Z pomiędzy wszystkich braci, jednego tylko Czesława Bóg obdarzył synem, który się stał sławą i chlubą narodu».

Aleksander Walicki

CZESŁAW MONIUSZKO I KAMPANIA NAPOLEOŃSKA 1812 ROKU

W przeciwieństwie do braci Czesław Moniuszko nie skończył Uniwersytetu Wileńskiego. Jako młody człowiek wstąpił do pułku strzelców konnych litewskich i uczestniczył w wojnie francusko-rosyjskiej 1812 roku. Jak sam pisał, służył podczas tej kampanii przy sztabach francuskich: pełnił funkcję adiutanta najpierw przy boku generała Jeana Baptiste'a Cyrus'a de Valence, a następnie marszałka Louis'a Nicolas'a Davouta i wreszcie Joachima Napoléona Murata, króla Neapolu w latach 1808–1815. Dobrze władając językiem francuskim i rosyjskim, służył przede wszystkim jako przewodnik i tłumacz.

Rysunek Czesława Moniuszki

Czesław Moniuszko był świadkiem krwawej bitwy pod Borodino i Małojarosławcem, widział też płonącą Moskwę. Po przeprawie przez Berezynę podczas dramatycznego odwrotu armii francuskiej odłączył się od wojsk napoleońskich i powrócił w rodzinne strony. Wycieńczony i chory, wiele miesięcy dochodziłspędził w łóżku., ale miał szczęście wrócić żywy do domu. Dosłużywszy się stopnia kapitana, 30 grudnia 1813 roku złożył dymisję i już nigdy nie wstąpił do służby wojskowej.

Po ślubie z Elżbietą Madżarską osiadł w swoim majątku Ubiel, żeby zająć się gospodarstwem. Doświadczenia wojenne pozostawiły jednak swój ślad, widoczny w w poemacie «1812 rok» oraz licznych batalistycznych rysunkach.

O Czesławie Moniuszce:

«Dziecinny wiek i młodość jego zeszły w czasie wielkich w kraju przewrotów i niepokojów, a i następnie wielu ważnych wypadków był świadkiem. Z tego powodu był niewyczerpanym w opowiadaniu ciekawych wydarzeń».

Aleksander Walicki

CZESŁAW MONIUSZKO — RYSOWNIK I KOLEKCJONER OBRAZÓW

Jan Damel. Autoportret. 1817. Muzeum Narodowe w Warszawie.

Czesław był zapalonym rysownikiem. Choć nie posiadał większego talentu, był uzdolniony i z uporem doskonalił się w sztuce rysunku. Mieszkając w Mińsku w okresie studiów gimnazjalnych Stanisława prowadził wspólną pracownię (i nawet przez pewien czas dzielił jeden lokal) ze skoligaconym przez ślub siostry Michaliny malarzem Walentym Wańkowiczem (1799–1842), autorem słynnych portretów Adama Mickiewicza, Aleksandra Puszkina i Marii Szymanowskiej. Namiętnie uczył się u niego malarstwa, słuchając jego rad oraz kopiując wiele jego obrazów.

Przyjaźnił się też z mińskim portrecistą i karykaturzystą Janem Damelem (1780-1840), który podobnie jak Czesław zajmował się tematyką napoleońską. Pozostawał też w bliskim kontakcie z malarzem batalistą z Grodna Januarym Suchodolskim (1897-1875). Wzrastaniu Stanisława pod okiem ojca towarzyszyła więc atmosfera otwartości i twórczego fermentu.

Pasja do malarstwa Czesława znalazła swoje odbicie również w kolekcjonowaniu przezeń obrazów, rysunków i map, na które wydawał niemałe fundusze. Gromadził je w Mińsku dopóki wielki pożar w roku 1834 (albo 1835) nie strawił większości z nich.

Ojciec kompozytora pozostawił po sobie setki rysunków, zebranych w kilku tekach i w kilkunastu albumach-pamiętnikach, które przechowywane są obecnie w Warszawskiem Towarzystwie Muzycznym. Malował miasta, dworki i domki włościan, krajobrazy, otaczających go ludzi. Robił też kopie znanych obrazów. Pod względem historycznym jego spuścizna jest często niedoceniona, mimo że składa się na obraz świata dzieciństwa kompozytora, jego korzeni rodzinnych i twórczych.

Walenty Wańkowicz. Autoportret, przed 1840.

CZESŁAW MONIUSZKO — DOMOROSŁY POETA I GAWĘDZIARZ

Czesław Moniuszko. Autoportret.

Czesław z ochotą oddawał się też pisaniu wierszy. Była to raczej zabawa w poezję, wesołe rymotwórstwo, żartobliwy rymowany komentarz, jakim opatrywał swoje rysunki. Zapewne z równą swobodą i łatwością tworzył ad hoc takie wiersze podczas spotkań towarzyskich, stając się duszą towarzystwa. Bardziej poważnym i ambitnym dziełem poetyckim Czesława był poemat «1812 rok», w którym szczegółowo opisał swoje wrażenia z kampanii napoleońskiej w Rosji. Do poematu dołączył cenne z historycznego punktu widzenia komentarze. Oprócz tego poostawił Czesław Moniuszko bogate zbiory rękopisów i pamiętników — «prawdziwą kopalnię wiedzy o różnych aspektach życia i kultury ziemiaństwa na Kresach w I połowie XIX w.» — która jeszcze czeka na odkrycie.

Czesław Moniuszko, choć nie poszedł śladem swoich braci i nie otrzymał wykształcenia uniwersyteckiego, był człowiekiem twórczym, ciekawym świata i otwartym. Właśnie to pozwoliło mu zaufać w muzyczną przyszłość swego jedynaka, zaakceptować jego wybór, uwierzyć w jego talent i nieustannie go wspierać. I to pomimo stereotypów i opinii społecznych, które nie przewidywały, a wręcz wykluczały, możliwość uprawiania zawodu muzyka, tym bardziej organisty, przez przedstawiciela zamożnej rodziny ziemiańskiej.

O Czesławie Moniuszce:

«Czesław był usposobienia nader towarzyskiego i wesołego. [...] Służba wojskowa, a następnie podróże i bywanie po towarzystwach, nie tylko arystokratycznych, ale i naukowych, bardzo go ukształciły. [...] Dla kobiet był zawsze z wielką galanteryą, chętnie ich towarzystwa szukał, i aż do śmierci w obejściu się z niemi zachowywał pewną kokieteryą».

Aleksander Walicki

MATKA KOMPOZYTORA ELŻBIETA Z MADŻARSKICH MONIUSZKOWA

? — 11 września 1850

Również matka, Elżbieta Moniuszkowa, odegrała ogromną rolę w procesie kształtowania talentu muzycznego przyszłego twórcy *Halki*.

O matce kompozytora wiemy niewiele, choć można łatwo sobie ją wyobrazić, bo mąż Czesław uwiecznił ją na wielu swoich rysunkach. Była prawnuczką fabrykanta Jana Madżarskiego (Owannes Madżarjanc), założyciela słynnej persjarni w Słucku, która produkowała znane w całym Wielkim Księstwie Litewskim zdobione pasy kontuszowe. Miała wśród swych przodków również Ormian. Pochodziła z Drohobylu, majątku w powiecie nowogródzkim. Jej rodzicami byli Jan Madżarski i Faustyna z domu Korsak.

Zgodnie z obyczajem odebrała staranne wychowanie domowe, w tym muzyczne. Lekcje muzyki dawał jej nauczyciel gry i śpiewu Piotr Karaffy-Korbut, multiinstrumentalisty, wędrującego po miastach i dworkach szlacheckich. To właśnie on prawdopodobnie zachęcił swoją utalentowaną uczennicę do dawania lekcji synowi, małemu Stasiowi.

Na wielu rysunkach Czesława Moniuszki widzimy matkę kompozytora przy fortepianie: w salonie lub muzykującą ze śpiewnikiem domowym jej syna Stanisława. Gra na fortepianie, zagłębianie się w świecie dźwięków było więc dla Elżbiety Moniuszkowej codziennością, co w sposób naturalny przekazała swojemu synowi.

«Moja Elżusia z r. 1830 w Ubielu». Rysunek Czesława Moniuszki

KAPLICA RODZINNA MONIUSZKÓW W UBIELU. CHRZEST KOMPOZYTORA

Kaplica w Ubielu. Rysunek Czesława Moniuszki

Z pamiętnika Czesława Moniuszki:

«Urodziłeś się w maju, kochany Stasiu. Wielki był kłopot, nimeś przyszedł na świat; pięć dni matka się dręczyła w bólach; już posłano po operatora; ale modły gorące i łaska Boża szczęśliwie rozwiązała dnia 5 maja o 4 z rana godzinie. Ochrzczono cię 8 maja i dano imię twojego dziada, abyś był tak bogobojnym i szczęśliwym».

Na górce dominowała nad majątkiem, otoczona kolumnami, filialna kaplica kościoła śmiłowickiego ze stożkowym daszkiem. Bardzo często widać ją na rysunkach Czesława Moniuszki, który z oddaniem utrwalał na papierze widoki własnej siedziby.

Według niektórych informacji właśnie sędzia wojskowy Wielkiego Księstwa Litewskiego Stanisław Moniuszko i jego żona Ewa z Wojniłowiczów ufundowali tu kaplicę. Właśnie w niej — nie w kościele św. Wincentego — prawdopodobnie został ochrzczony autor opery narodowej.

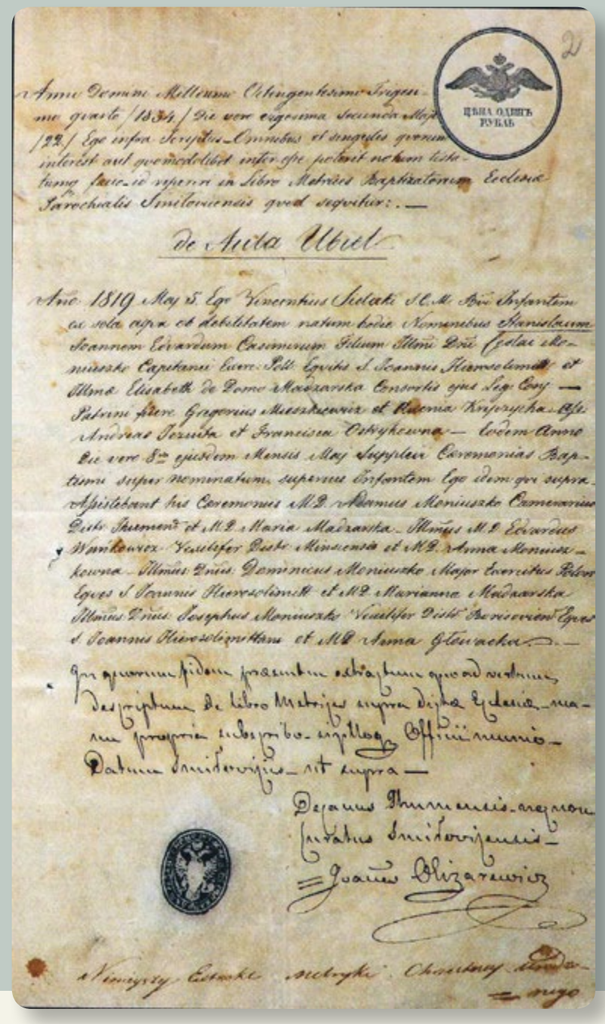

Akt chrztu Stanisława Moniuszki

LATA DZIECINNE KOMPOZYTORA

Od narodzenia mały Staś wzrastał w otoczeniu muzyki, obrazów i książek. Matka Elżbieta grała na klawikordzie, ojciec malował oraz zapraszał do siebie zaprzyjaźnionych malarzy Walentego Wańkowicza i Jana Damela, stryjowie zachęcali spokojnego i rozważnego bratanka do czytania książek z obszernego księgozbioru rodzinnego. Do tego dochodziły wieczory teatralne, urządzane w majątkach stryjów, oraz słuchanie pieśni włościan Ubiela i otaczających wsi. Były to niewątpliwie idealne warunki rozwoju i kształtowania wrażliwego i utalentowanego dziecka.

Kształtowaniu się muzycznej wyobraźni przyszłego kompozytora paradoksalnie sprzyjało również to, że nie tryskał zdrowiem: był dzieckiem chorowitym i wątłym, utykał na jedną nogę. Był wiec chłopcem spokojnym i zawsze skupionym, przedkładał towarzystwo dorosłych i stronił od szalonych zabaw rówieśników. Lubił muzykowanie matki i czytanie książek.

Stanisław Moniuszko, chociaż był jedynakiem, nie wzrastał sam. Towarzyszami jego dzieciństwa byli kuzyni: Albina i Edmund Korsakowie, dzieci ciotki kompozytora Marianny, którymi po śmierci szwagra opiekował się ojciec kompozytora Czesław.

«Mój Stasiutku z r. 1829». Rysunek Czesława Moniuszki

«W parę dni po urodzeniu jego, wydarzył się dziwny wypadek. Matka miała się dobrze, pogoda była piękna, więc w pokoju tym otwarto lufcik. Wkrótce po otworzeniu, wleciała do pokoiku jaskółka, i nad kolebką małego Stasia, w kącie pokoju, zaczęła lepić gniazdeczko. Uważając to za dobrą wróżbę, nie płoszono jej, i nawet matkę z dzieckiem do innego pokoju przeniesiono, a lufcika dopóty nie zamykano, aż jaskółka wylęgła i wyprowadziła pisklęta».

Aleksander Walicki

STAŚ MONIUSZKO ĆWICZY Z MATKĄ W UBIELU PIERWSZE GAMY

Matce Elżbiecie należy oddać zasługę zasiania w sercu jej syna miłości do muzyki. To właśnie ona była pierwszą nauczycielką Stanisława, potrafiła obudzić w nim wyjątkową muzyczną wrażliwość. Jej śpiewanie «dziwnie miłym głosem» Historycznych śpiewów Niemcewicza z pewnością wpłynęło na utrwalanie wokalnej dominanty twórczości kompozytora. Po odkryciu «łatwości pamiętania i pojmowania trudnej muzyki» rodzice postanowili «pilnie kształcić» muzyczne zdolności swojego syna, co konsekwentnie realizowali.

Rysunek Czesława Moniuszki 1830 r.

«Matka moja najpierwsza dostrzegła we mnie tę połyskującą iskierkę zdolności i jak tylko palce moje nabrały cokolwiek siły, sama zaczęła mnie uczyć początków ukochanej sztuki. Kilkuletniemu chłopcu gamy niekoniecznie smakowały, rwałam się do wygrywania ze słuchu śpiewek, do których lewą ręką dobierłem siebie jako mogłem akordów».

Stanisław Moniuszko w przekazie Jana Chęcińskiego

«Oprócz innych nauk, uczył się początków muzyki u matki swojej, która dość biegła w grze na fortepianie, i nieźle śpiewała. Od niej to się wyuczył "Śpiewów historycznych" Niemcewicza, i wszystkie je na pamięć umiał».

Aleksander Walicki

ADAM MONIUSZKO, BRAT DZIADA STANISŁAWA

1744 ? — 1828

Barwnym i oryginalnym wychowawcą i towarzyszem małego Stasia w pierwszych latach jego życia był też Adam Moniuszko, brat dziadka Stanisława. Był komornikiem, czyli „jeometrą rządowym" dwóch powiatów, ihumeńskiego i borysowskiego. Adam Moniuszko był wykonawcą pomiaru gruntów przy podziale klucza śmiłowickiego między Osztorpa i Stanisława Moniuszkę.

Adam był młodszy od swojego brata i przeżył go o ponad dwadzieścia lat. Nie miał własnych dzieci Adam i dlatego zapewne chętnie oddawał wspierał wychowanie Czesława Moniuszki i jego braci w Śmiłowiczach, później zaś małego Stasia, z którym był bardzo związany. Na kilka godzin przed śmiercią napisał do Stanisława list, w którym przekazuje mu srebrnego rubla.

Według Aleksandra Walickiego Adam Moniuszko przez pewien czas mieszkał w domu Czesława. Potrwierdzają to również liczne portrety dziadka Adama, wykonane przez Czesława w latach 1825–1828.

«W Ubielu na obławie. Między P. Adamem z niedźwiedzicą pacta conventa». Rysunek Czesława Moniuszki

«Stryj ś.p. Adam Moniuszko z r. 1825».
Rysunek Czesława Moniuszki.

«Był zapalonym myśliwcem, i zapamientale wilki i niedźwiedzie wytępiał. Miał na starość pewien rodzaj obłędu. Nosił zawsze przy sobie kulkę srebrną, na sznurku wiszącą, która mu ruchem swym wskazywać miała, gdzie się zwieżyna gruba znajduje. Dowodził też, że idąc za jej ruchem, można skarby zakopane wynaleźć».

Aleksander Walicki

PRZEBUDOWANY DWOREK MONIUSZKÓW W UBIELU

Sprzedaż w roku 1842 dworku w Ubielu rodzinie Dzikowskich, spowodowana zadłużeniem, była traumatycznym przeżyciem dla całej rodziny. Kompozytor co prawda mieszkał już wówczas w obszernym domu — pałacu niemal — Müllerów przy ulicy Niemieckiej w Wilnie. Jednakże jego rodzice musieli najpierw się wyprowadzić z rodzinnego Ubiela, najpierw do Czernicy, a potem Kalwaryszek, nieistniejącego dziś majątku w granicach Mińska.

Później przez wiano Lewinii Dzikowskiej Ubiel stał się własnością spokrewnionych z rodziną Moniuszków Oziębłowskich.

Kolejni właściciele Ubiela dokonywali przeróbek dworku: skasowano facjatkę, natomiast z tyłu dobudowano skrzydła boczne z niższym dachem. Na zdjęciu z początku XX wieku widać czterokolumnowy ganek, którego nie ma na rysunku Ordy. Kolumny pomalowane na kolor biały odcinały się od pociemniałych z czasem i pozostawionych w naturalnym stanie drewnianych ścian dworku.

Podczas drugiej wojny światowej dworek w Ubielu został spalony. Pozostały jedynie fundamenty, ukryte pod kwietnikami sanatorium «Wołma». W latach dziewięćdziesiątych XX wieku przygotowano dokumentację do jego odbudowy, a nawet zebrano odpowiednie środki, lecz trudne czasy nie pozwoliły wtedy na wskrzeszenie domu Moniuszków.

Fot. ok 1910 r.

OBELISK Z TABLICĄ PAMIĄTKOWĄ NA MIEJSCU DAWNEGO DWORKU MONIUSZKÓW

Po wojnie w miejscu starego folwarku Moniuszków powstało państwowe gospodarstwo rolne «Wołma» specjalizujące się w hodowli ryb, które działa do dziś. Tam zaś, gdzie kiedyś stał dwór i otaczające go budynki wybudowano sanatorium «Wołma». Nic nie pozostało z dawnego uroczego i przytulnego majątku, w którym urodził się Stanisław Moniuszko, gdzie spędził swoje beztroskie dzieciństwo.

Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku pozostałości dworu — dzisiaj już nawet niewidoczne fundamenty (jak również pozostałości kapliczki i nagrobek Tytusa Oziębłowskiego) odnalazł historyk, muzykolog i miłośnik muzyki Stanisław Moniuszki Marian Fuks, który nawiązał kontakt z przedstawicielami Związku Kompozytorów Białorusi, przede wszystkim warszawiakiem z pochodzenia, kompozytorem Henrykiem Wagnerem.

Latem 1966 roku w miejscu nieistniejącego dworku w Ubielu staraniem muzycznej społeczności postawiono obelisk z tablicą pamiątkową w języku polskim i rosyjskim: «Tu w folwarku Ubiel 5 maja 1819 roku urodził się wielki kompozytor polski Stanisław Moniuszko». Z czasem tablicę zmieniono, a napis wyryto w języku polskim i białoruskim. Nie znajdziemy natomiast na niej niestety początku dumki Jontka, którą na nowej tablicy zastąpiły nic niemówiące nuty.

STARA TOPOLA

Fot. 2019 r.

Jedynie wielka wiekowa topola pozostaje świadkiem dziejów dawnych właścicieli Ubiela. Widać ją jeszcze na rysunku Napoleona Ordy. Według przekazów topola biała, czyli białodrzew, posadził na tym miejscu sam kompozytor. Drzewo, które teraz rośnie na terenie dawnej siedziby Moniuszków, jest jednak topolą kanadyjską. Zostało posadzone na miejscu starej topoli przez właścicieli siedziby w końcu XIX wieku.

Lokalna legenda głosi o właściwościach leczniczych tego drzewa. Dlatego każdy, kto zbliża się do miejsca urodzenia kompozytora, chce przynajmniej jej dotknąć, bo ma podobno właściwości uzdrawiające…

«Wszystkie kompozycje Stanisława Moniuszki tak wyłącznym, odrębnym nacechowane są charakterem, że się wybitnie od wszystkich innych wy¬różniają. Powodem do tego były: nie tylko stopień zdolności umysłowych i wiedzy technicznej, lecz nadto żywioł, który go otaczał, a więc wychowanie domowe, tradycje, których się w dzieciństwie nasłuchał, przykłady, które miał przed oczyma, osoby, z którymi w dzieciństwie obcował, i tym podobne okoliczności. Jakkolwiek wiele znaczy w człowieku wysokie ukształcenie, bez porównania więcej znaczy dobre domowe wychowanie. Czego się skorupka za młodu napije, tym na starość trąci, mówi przysłowie, a doświadczenie codzienne prawdę tę stwierdza. Otóż znając te wszystkie warunki, przy których umysł i serce Moniuszki się rozwijały, łacniej będzie pojąć te wszystkie odcienia uczuć, w jego kompozycjach zawarte. Zresztą wiedząc, że każdy popęd szlachetny, każde uczucie zacne, nie były w nim za młodu przez nikogo tłumionymi, lecz przeciwnie znajdowały nie tylko oddźwięk, lecz nadto wzory i poparcie w tradycji, łatwiej będzie zrozumieć skąd się wzięły: ta rzewność, tkliwość i zdrowa uczuciowość, tak daleka od chorobliwej sentymentalności. A wszystkie te cechy tak obficie z każdej prawie nuty w kompozycjach jego tryskają, iż najgłówniejszą właściwość jego talentu stanowią».

Aleksander Walicki

RADKOWSZCZYZNA

Niezwykle interesującym miejscem związanym z rodziną Moniuszków jest Radkowszczyzna (Ratkowszczyzna) i Radom Radkowski (Ratkowski). Można je z łatwością odnaleźć na starych mapach Mińszczyzny, niestety nie znajdziemy ich jednak na współczesnych mapach.

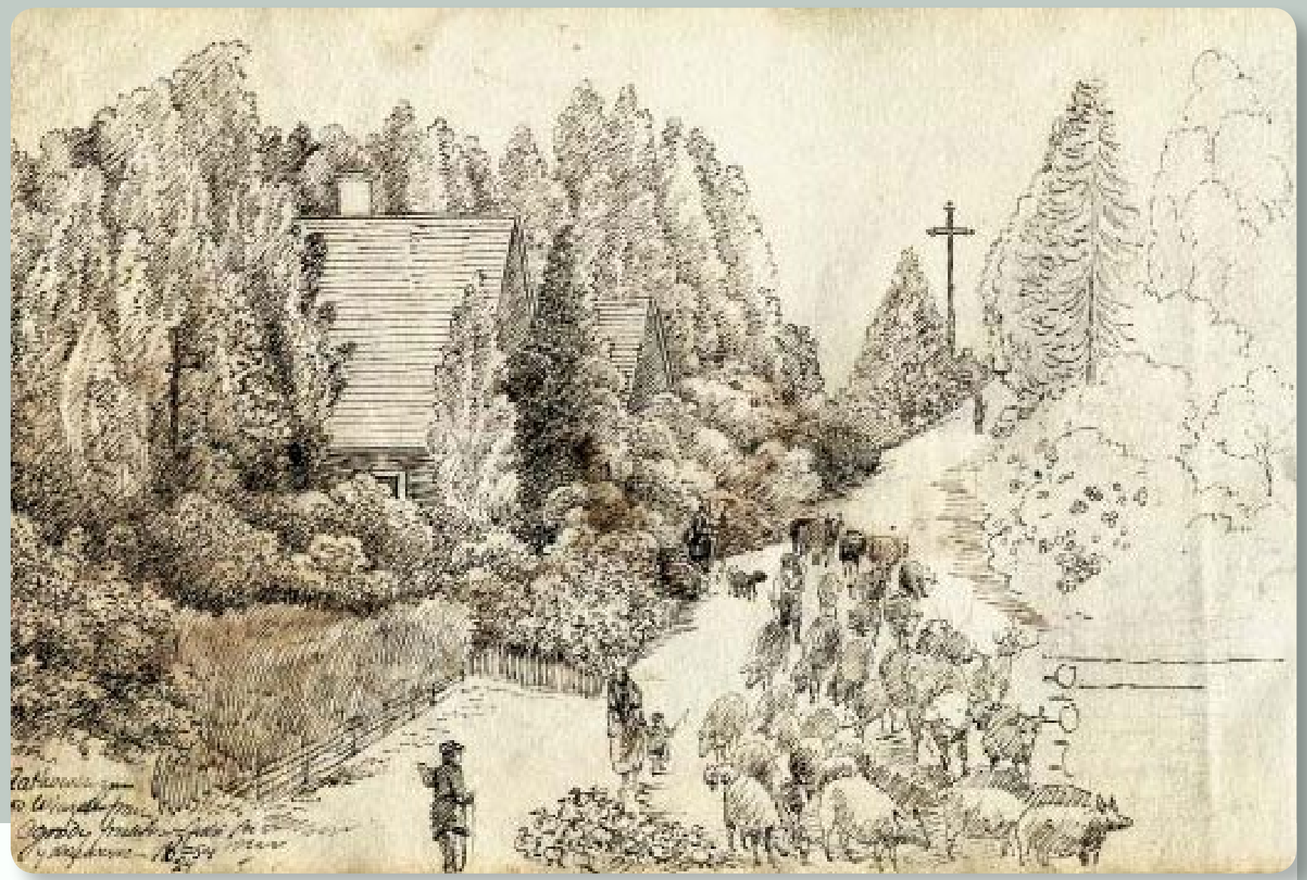

Wjazd do Radkowszczyzny. Po prawej sad i krzewy owocowe. Rysunek Czesława Moniuszki, 24 lipca 1854

Z listu Stanisława Moniuszki:

«Dziadunio, znękany teraźniejszymi kłopotami, zrzeka się na mnie całej Radkowszczyzny. Oprócz powiększenia naszych zobowiązań, korzyści materialnej żadnej stąd dla nas nie wyniknie. Ale zyskujemy wiele na łatwości prowadzenia interesów w jedną rękę i w znacznie ulepszonym przez połączenie dwóch sched obszarze».

(list do córki Elżbiety, [Mińsk], 23 września 1864)

Podobnie jak kiedyś Śmiłowicze oraz wiele innych posiadłości Moniuszków na wschód od Mińska, Radkowszczyzna w XVIII wieku należała do hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego Michała Kazimierza Ogińskiego. W 1791 roku trafiła do sędziego Stanisława Moniuszki, w 1812 zaś była już własnością jego drugiego syna Dominika (1788–1848).

Dominik Moniuszko sprawił, że Radkowszczyzna stała się znana nie tylko w najbliższej okolicy. Fama o niecodziennych eksperymentach społecznych gospodarza rozeszła się po całym kraju. Po śmierci Dominika przeprowadzili się tu w roku 1850 rodzice Stanisława Moniuszki. W tym samym roku w Radkowszczyźnie zmarła matka kompozytora Elżbieta Moniuszko. Zgodnie z wolą zmarłej została pochowana na miejscowym cmentarzu. Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku właśnie z Radkowszczyzny Stanisław słał listy do swej żony Aleksandry.

Czesław Moniuszko, zmarły w 1870 roku, zostawił swojemu jedynemu synowi Stanisławowi mocno już okrojoną Radkowszczyznę. Kompozytor nie miał jednak z tej schedy wielkiego pożytku. A wdowa po nim w roku 1874 sprzedała majątek za niewielką sumę.

DOMINIK MONIUSZKO, STRYJ KOMPOZYTORA

1788 – 1748

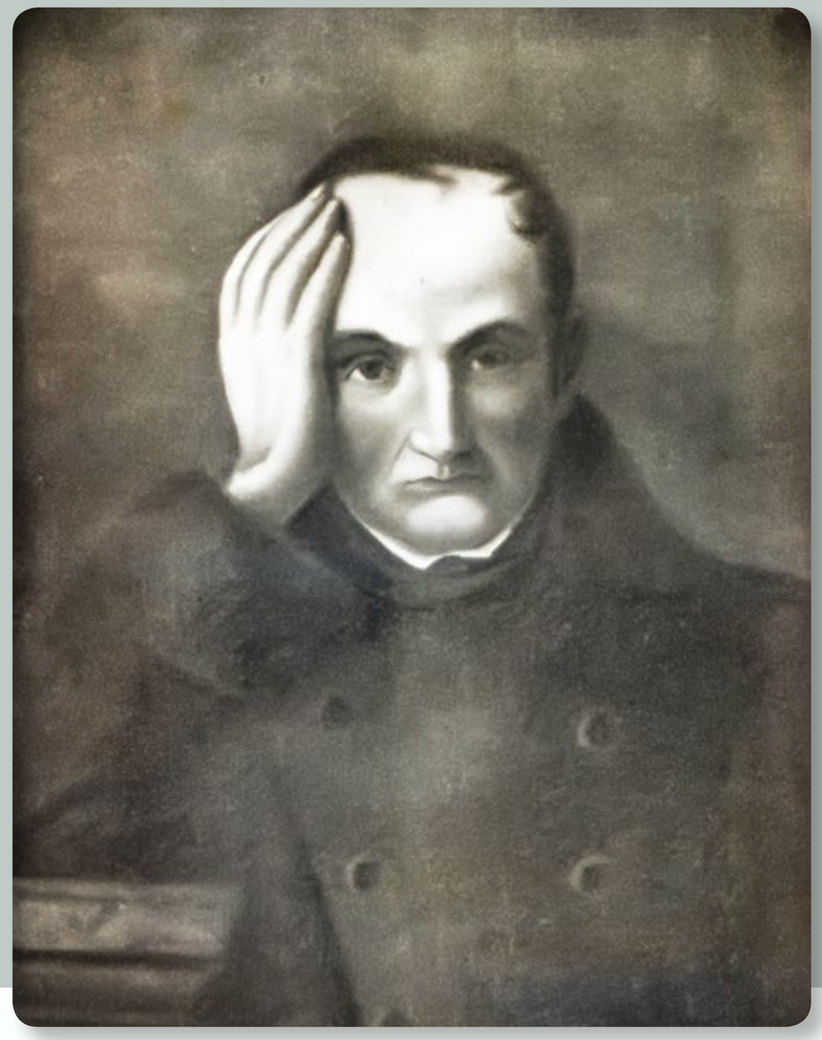

Dominik Moniuszko na niezachowanym portecie Walentego Wańkowicza

Dominik Moniuszko, najbardziej znany właściciel Radkowszczyzny, był słynnym w całym kraju dobroczyńcą i działaczem społecznym i oświatowym. Po ukończeniu konwiktu szlacheckiego księży misjonarzy w Śmiłowiczach, podobnie jak jego brat Ignacy studiował na Uniwersytecie Wileńskim. Pierwszy z rodziny Moniuszków uzyskał stopień doktora obojga praw. Jak jego bracia Ignacy i Czesław wziął udział w kampanii napoleońskiej 1812 roku, służąc w 3. pułku strzelców konnych. Karierę wojskową zakończył w 1816 roku w stopniu majora i osiadł w swoim majątku w Radkowszczyźnie. Dominik Moniuszko razem z cofającymi się wojskami Napoleona trafił do Niemiec i Francji. Miał tam możliwość obserwowania pracy różnych zakładów pedagogicznych, tego, jak funkcjonują ówczesne społeczeństwa zachodnie, czerpania wiedzy o nowoczesnej organizacji życia różnych grup społecznych. Po powrocie z wojny wprowadzał w życie zaobserwowane za granicą idee poprawy bytu i edukacji włościan we własnych majątkach Radkowszczyzna i Pocieczoło.

«Znakomity ten obywatel filantrop, człowiek wyjątkowej całkiem cnoty, nauki, miłości kraju, iście wielkiego charakteru, śmiało może być porównany ze Staszicem, Kościuszką, Ignacym Potockim i innymi mężami, stanowiącymi po wszystkie czasy chlubę narodu i najwznioślejszy jego zaczyn duchowy».

Aleksander Jelski

DZIAŁALNOŚĆ DOMINIKA MONIUSZKI W MASONERII MIŃSKIEJ

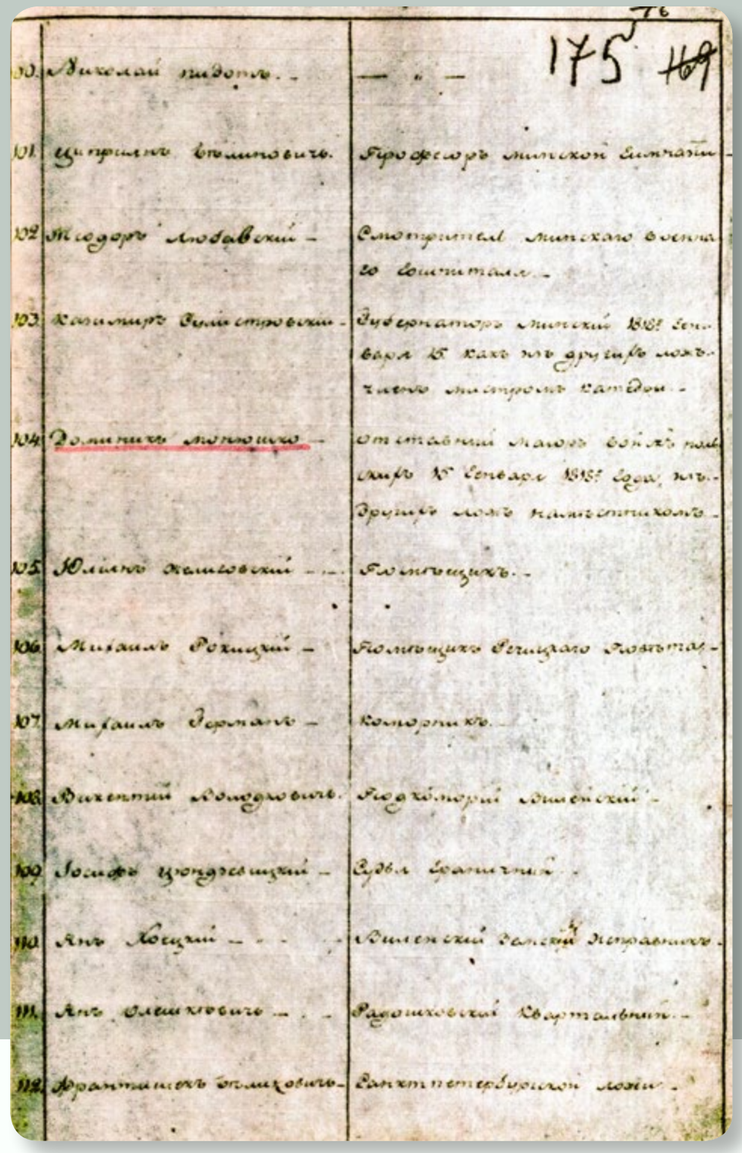

Lista członków mińskiej łoży wolnomularskiej «Pochodnia północna»

Dominik Moniuszko był członkiem loży masońskiej, która działała na rzecz szerzenia wiedzy i oświaty. Został mistrzem wolnomularskim założonej w 1816 roku w Mińsku loży «Pochodnia Północna». Z listą jej członków możemy się dziś zapoznać w Muzeum Teatru i Kultury Muzycznej, dawnym «Domu Masonów». Do loży należeli też bracia Dominika — Czesław i Kazimierz Moniuszkowie. Od 1819 roku Dominik był również członkiem honorowym wileńskiej loży «Szkoła Sokratesa» i nieświeskiej «Szczęśliwe Oswobodzenie», należał też do mińskiej łoży «Góra Tabor».

Skarbonka masońska, loża «Pochodnia Północna» w Mińsku, ok. 1816 (posrebrzany i grawerowany metal, Muzeum Narodowe w Warszawie)

EKSPERYMENTY SPOŁECZNE DOMINIKA MONIUSZKI

Dominik Moniuszko był prawdziwym innowatorem społecznym. Jego działalność opierała się na popularnej wówczas idei filozofów-utopistów i krzewicieli oświaty, którzy zabiegali o zniesienie poddaństwa, powszechną edukację i wychowanie. Podzielając i naśladując poglądy postępowych zachodnich myślicieli, Dominik uwłaszczył swoich chłopów około 30 lat wcześniej niż zaczął obowiązywać ukaz carski o zniesieniu pańszczyzny z 1863 roku. W tym celu podzielił swoje ziemie na części po 3 włóki z łąką i lasem każda, odpowiednio do liczby chłopskich rodzin, przy czym każdej przydzielił każdej , zachęcając do budowania własnych folwarków, którymi mogliby zarządzać. Pobierał jedynie niewielki czynsz dzierżawny, który przeznaczał na szkoły dla miejscowych dzieci wiejskich. Sobie pozostawił tylko niewielką część majątku. Dominik Moniuszko wprowadził również instytucję sądów wiejskich, do których zaprosił włościan (z prawem apelacji do dziedzica), oraz zniósł kary cielesne, zastępując je innymi karami, nieuwłaczającymi godności człowieka (praca przymusowa, kary pieniężne, wynagrodzenie krzywd).

Stanisław Moniuszko, już jako dojrzały człowiek, doskonale zdawał sobie sprawę z wagi wprowadzanych przez wuja Dominika innowacji społecznych. Zapewne nieraz słyszał gorące dyskusje na ten temat w kręgu rodzinnym, w których z pewnością uczestniczył. Był w dobrych stosunkach z wujem, który interesował się muzyką bratanka, pomagał jego rodzinie, a w 1842 roku zrzekł się swojej części spadku po Stanisławie seniorze na jego rzecz. Biorąc pod uwagę osobowość i działalność Dominika Moniuszki, które musiały odcisnąć swoje piętno na rozwoju młodego Stanisława, nie dziwi zainteresowanie kompozytora kwestiami społecznymi, relacjami pomiędzy poszczególnymi grupami społeczeństwa, sympatyzowanie z warstwą chłopską, której przedstawiciele stali się bohaterami jego najbardziej znanych oper okresu warszawskiego *(Halka, Flis, Hrabina)*.

Dominik Moniuszko o swoich eksperymentach społecznych:

«Teraz mych postępków ocenić nie umieją, i jak wariata wyśmiewają, bo jeszcze widać nie pora, żeby się ludzie na tem poznali. Ale przyjdzie czas, kiedy wspomną o mnie, i kości moje odgrzebywać będą».

«Śp. Dominik». Szkic Czesława Moniuszko

AGRONOMICZNA SZKOŁA W RADKOWSZCZYŹNIE

Rysunek Czesława Moniuszki

W 1824 roku Dominik Moniuszko zadbał o wykształcenie dzieci włościańskich, otworzył dwie szkoły dla dzieci włościańskich: w Radkowszczyźnie dla chłopców i w Pocieczole dla dziewcząt. Według doniesienia wizytatora szkół gubernii mińskiej profesora Berkmana w 1826 roku do szkół uczęszczało już 46 uczniów. Nauka w tych szkołach prowadzonych zgodnie z metodami J. H. Pestalozziego i J. Lancastera, trwała dwa lata. Gospodarz Radkowszczyzny nałożył na rodziców obowiązek posyłania wszystkich dzieci do szkoły w miesiącach zimowych, gdy prace polowe z uwagi na pogodę nie były możliwe. Całość kosztów utrzymania szkół i dzieci wiejskich ponosił Dominik Moniuszko.

W Radkowszczyźnie szkoła była podzielona na dwa oddziały — dla początkujących i zaawansowanych. W obu szkołach dzieci uczyły się religii, nabywały umiejętności czytania po polsku i rosyjsku, ćwiczyły kaligrafię, arytmetykę a nawet gimnastykę. Uczniowie starszych klasy uczyli się również historii, geografii i geometrii z miernictwem. Oprócz zajęć ogólnokształcących w szkołach nacisk kładziono na przedmioty, związane z gospodarstwem rolnym: uczniowie zdobywali wiedzę z zakresu ogrodnictwa, agronomii, rolnictwa, leśnictwa, pszczelarstwa,

«Rada ekonomiczna w Radkowszczyźnie». 1830 Rysunek Czesława Moniuszki

weterynarii i hodowli zwierząt. Mieli też wykłady z zakresu medycyny, sztuki felczerskiej, anatomii i higieny. Uczono również różnych rzemiosł: stolarstwa, koszykarstwa, powroźnictwa, kołodziejstwa, rymarstwa. Przy obu szkołach założono piękne ogrody. Uprawiano w nich owoce, warzywa oraz zioła. Latem uczniowie odbywali praktykę ogrodniczą w ogrodach szkolnych lub rodzinnych. Dla uczniów Dominik sprowadził nowoczesne narzędzia ogrodnicze ze słynnej warszawskiej fabryki Braci Evans.

W szkołach założono biblioteki, gabinety przedmiotowe (gabinet fizyczny), zgromadzono pomoce naukowe — zbiór głobusów i map. W męskiej szkole założono również laboratorium chemiczne, którego kierownikiem został wykształcony w Paryżu uczony przyrodnik i farmaceuta Ściborowski (potem właściciel apteki w Mińsku). W Radkowszczyźnie działał również mały szpitalik i apteka pod kierunkiem doktora medycyny Dominika Poźniaka, który po upadku eksperymentu Moniuszki praktykował w Mińsku.

GŁAZ–FOTEL DOMINIKA MONIUSZKI

W połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku białoruski krajoznawca Igor Gatalski, poszukując śladów Moniuszków na ziemiach dzisiejszej Białorusi, znalazł koło drogi naprzeciwko dawnego dworu w Radkowszczyźnie niemal całkowicie przysypany ziemią głaz. Z wykutego na nim napisu zachowały się jedynie pojedyncze litery. Dopiero w styczniu 2020 roku wydobyto go spod ziemi. Okazał się unikatowym głazem-fotelem, umieszczonym przy drodze w Radkowszczyźnie przez właściciela majątku Dominika Moniuszkę. Dziś można przeczytać cały wyryty napis: «PRZECHODNIU SPOCZNIJ w Radomiu Ratkowskim z 1812 r. GOSPODARZA R. 1827 DM. SP». Był to więc oryginalny fotel zapraszający podróżnych do odpoczynku lub zwiedzenia siedziby przez gościnnego gospodarza.

Ten oryginalny naturalny fotel bez wątpienia jest jednym z nielicznych na Białorusi pomników, który pamięta czasy kompozytora Stanisława Moniuszki. Być może właśnie tutaj słuchał on białoruskich piosenek śpiewanych przez uwłaszczonych przez wuja Dominika Moniuszki miejscowych chłopów.

W RADOMIU RATKOWSKIM
PRZECHODNIU
SPOCZNIJ
Z 1812 R.
GOSPODARZA
R. 1827
DM
SP

Widok współczesny, fot. 2020 r.

Płyta nagrobna Andrzeja Klenickiego, nauczyciela szkoły w Radkowszczyźnie, widok współczesny

«Jednym z najzdolniejszych nauczycieli w Radkowszczyźnie został włościanin Andrzej Klinicki. Czcigodny ten starzec żył jeszcze w ósmym dziesiątku lat bierzącego stulecia, i zostawał na stopie przyjaciela całej rodziny Moniuszków; był on żywą kroniką działalności obywatelskiej p. Dominika, który przez swą fenomenalną dobroczynność dla ludu, wyzbywszy się z fortuny prawie, cierpiał często niedostatek».

Aleksander Jelski

Dominik dbał, by w założonych przez niego szkołach nauczali przygotowani do zawodu pedagodzy. Wśród nich byli wspomniani Poźniak i Ściborowski oraz Andrzej Klennicki (Klinicki). Aleksander Jelski pisał, że oprócz wspaniałych nauczycieli lekcje w szkole i podczas wędrówek po okolicy prowadził również sam Dominik Moniuszko.

Wieść o eksperymencie społecznym Dominika Moniuszki rozniosła się daleko, a car Mikołaja I zarządził kontrolę poczynań filantropa, delegując do Radkowszczyzny generała Aleksandra Strogonowa. Mimo że ocena była pozytywna, ekperyment Dominika Moniuszki uznano za niebezpieczny i w 1838 roku rząd zdecydował o zamknięciu szkoły dla chłopców. Szkoła żeńska w Pocieczole dzięki wsparciu brata Ignacego istniała do 1853 roku. Po śmierci Dominika, jako wiano Pauliny, córki Aleksandra Moniuszko, Pocieczoło przeszło w ręce Wańkowiczów.

«Pocieczoło miało ciekawą swą pieśń ludową, o pocieczolskich mołojcach, co są strzelcami i łowcami, a zabili dziewięć bobrów na morzu, takiem bagnistem morzu».

Antoni Urbański

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEJ TRÓJCY (ŚWIĘTEGO ROCHA) W MIŃSKU

Miejsce spoczynku Dominika Moniuszki

Pocztówka 1904–1909 r.

Współcześni powiadali, że gorliwa działalność społeczna Dominika Moniuszki była rezultatem także jego nieudanego życia osobistego. Informacje te jednak są bardzo skąpe. Prawdopodobnie w końcu lat dwudziestych XIX wieku zakochał się w pannie Prószyńskiej, z zamożnej rodziny z Mińszczyzny, albo — jak donosi Czesław Moniuszko — w pannie Ratyńskiej. Doznał jednak zawodu miłosnego, «uciekł» z tego powodu do Warszawy i mieszkał tam w latach 1828–1829. Mówiło się nawet, że dwukrotnie próbował popełnić samobójstwo. Nigdy się nie ożenił i postanowił całe swoje życie poświęcić sprawom społecznym i oświacie.

Na początku lat czterdziestych za sprawą administratorów swojego majątku Dominik Moniuszko znalazł się w trudnej sytuacji i zdecydował o pozostawieniu Radkowszczyzny i wyjeździe do Mińska. Tam, rozczarowany, rozgoryczony i samotny spędził ostatnie pięć lat życia. Zmarł na cholerę w 1848 roku i został pochowany na Złotej Górce w Mińsku.

Dziś na niegdyś rozległym mińskim cmentarzu znajdują się tylko nieliczne stare pomniki, uratowane i postawione ostatnio na miejscu przekopanych wcześniej, symbolicznych już mogił. Skromnego kamienia z krótkim, lecz wymownym napisem: «Od wiernych włościan poddanych», dla dobroczyńcy Dominika Moniuszki niestety już nie ma…

KAMIEŃ PAMIĄTKOWY EWY MONIUSZKI Z WOYNIŁŁOWICZÓW

Radkowszczyzna, widok współczesny

Kamień ten, jak i dwa obeliski z Olesina ufundował Czesław Moniuszko w roku 1861 dla uczczenia swojej matki Ewy Moniuszko z Woyniłłowiczów, która zmarła w Radkowszczyźnie, wtedy jeszcze majątku Dominika Moniuszki, 5 maja 1840 roku. Nie wiadomo, gdzie się mieścił pierwotnie — być może na grobowcu rodzinnym, którego rysunek autorstwa Jana Moniuszki możemy znaleźć w jednym z albumów Czesława?

Choć pierwotnie planowano oczyszczenie i znalezienie odpowiedniego miejsca dla kamienia na cmentarzu w Radkowszczyźnie, jednak refleksja, iż kamień ten, przez wiele lat leżący na skraju drogi, stał się unikatowym pomnikiem przyrodniczym, sprawiła, że na razie porzucono ten plan. Spod kamienia wyrosła wielopniowa wierzba, będąca dla wtajemniczonych symbolem matki i jej dzieci — szesnaściorga dzieci wykształconej i bardzo kochającej książki babci kompozytora.

ELŻBIETA MONIUSZKOWA PRZY GROBIE EWY MONIUSZKOWEJ

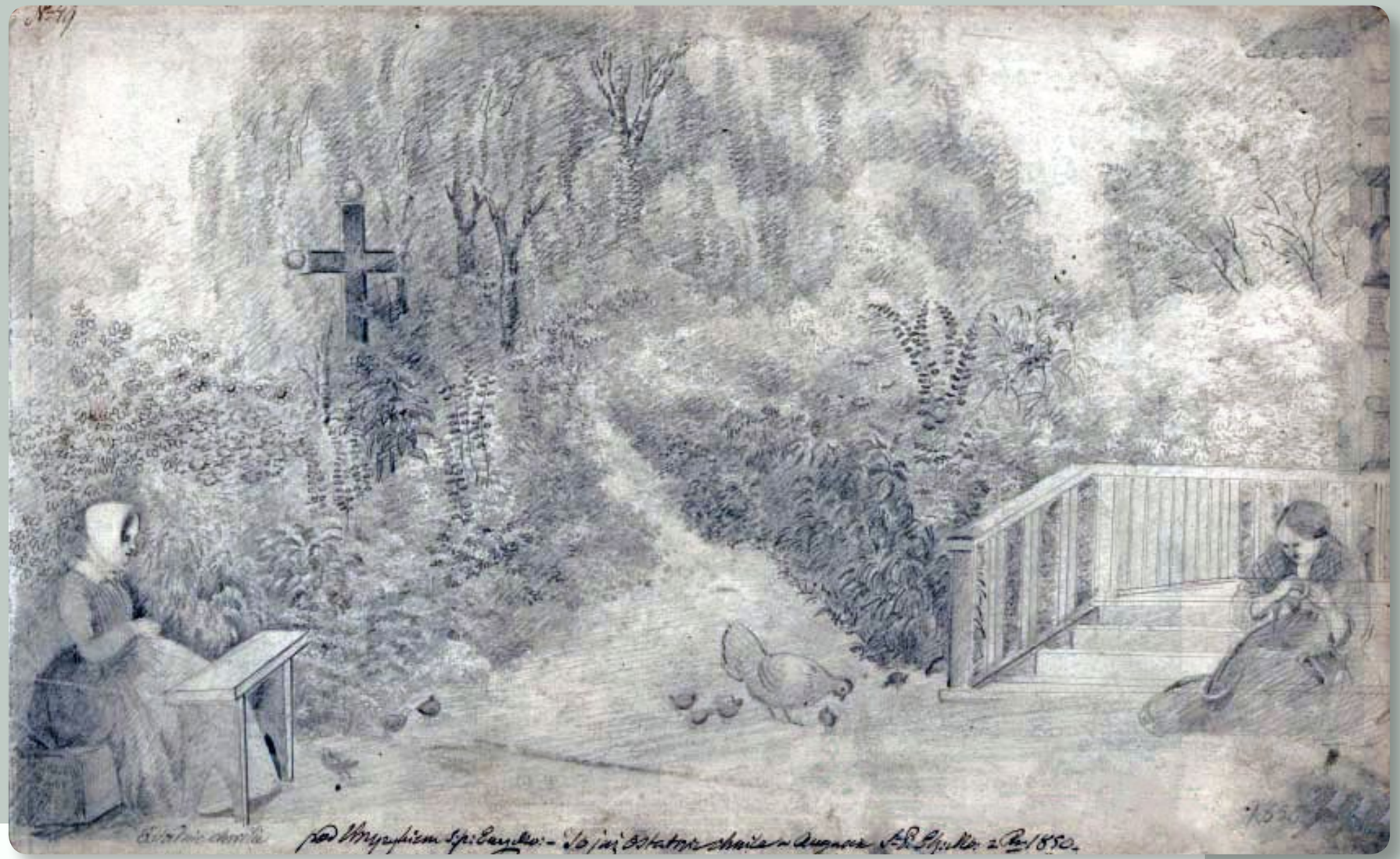

«pod krzyżykiem s:p: Ewy Mo: — To już ostatnie chwile w Auguście S. P. Elż: Mo: z Rku1850»
Rysunek Czesława Moniuszki

STARY MODRZEW W MEJSCU DWORU DOMINIKA MONIUSZKI W RADKOWSZCZYŹNIE

Niestety dworek Dominika i Czesława Moniuszków się nie zachował. Odnaleźć można jedynie pozostałości fundamentów zarośniętych drzewami. Prawdziwym świadkiem dziejów rodziny kompozytora pozostał chyba tylko potężny modrzew.

Listy Stanisława Moniuszki z Radkowszczyzny:

«Moja droga Omko!

Dziękuję Tobie bardzo za pierwszy listek, który mnie doszedł nazajutrz po naszym przyjeździe do Radkowszczyzny.

Ojca naszego znaleźliśmy w dobrym zdrowiu i obawa nasza większa była aniżeli rzeczywistość.

Jakże mnie żal, że was tu nie ma! Piszę to z domu, w którym przepędzaliśmy wakacje z dziećmi. Bardzo jest doskonale oporządzony na nasze przyjęcie. W najgorszym razie będzie to wygodne dla potrzebujących przytulisko.

O czymże mam więcej pisać? Ani dudu materii. — Więc uściskam Was serdecznie i Mateczki rączki całuję.

Twój Stanisław».

(do żony, 21 lipca 1861)

LISTY STANISŁAWA MONIUSZKI Z RADKOWSZCZYZNY

«Mój Omtaszku!

Od trzech dni bawiemy w Radkowszczyźnie, gdzie jesteśmy przez kochanego ojca i dziadka podejmowani najuprzejmiej. Deszcz tylko ciągły leje jak z wiadra. Używam więc tego czasu niewoli na uporządkowanie naszych książek i dziś wyprawiam do Warszawy trzy paki z nutami dla Instytutu. A propos: z Wilna także wyprawiłem jeden pod naszym adresem. Wątpię wszakże, ażeby mój powrót wyprzedził. W każdym razie z parę rubli przygotuj na opłatę transportu. Jak tu dalej będzie, nie przewiduję. Teraz jesteśmy zdrowi, wzajem ze siebie kontenci. Daj Boże, ażeby jutrzejsza poczta pomyślną wiadomość przyniosła.

Twój i Wasz Stanisław»

(do żony, 25 lipca/4 sierpnia [1861])

«Mój Aniołku!

Piszę jeszcze raz z Radkowszczyzny, aby Wam dać znak życia, korzystając z pantoflowej stąd do Mińska poczty. Wegetujemy z dnia na dzień od pięciu dni. Cichość, w kontraście ze zgiełkiem Wierzbowej ulicy, przerażająca. Gdyby nie bóg Morfeusz, który na każde zawołanie tuli w swe objęcia, obowiązek życia byłby przyuciążliwy.

Następny list otrzymasz datowany z Mińska. Za dwa dni, pozawiązywawszy węzełki, pojadę do Pobereża, jako na pierwszą stację powrotu w Wasze objęcia.

Twój Stanisław

Boleś [synek Bolesław] zdrów, harcuje, pisać nie ma czasu»

(do żony, 24 lipca 1861)

«W Ratkowczyźnie»
Rysunek Czesława Moniuszki

GROBOWIEC RODZINY MONIUSZKÓW NA CMENTARZU W RADKOWSZCZYŹNIE

Rysunek Jana Moniuszki, syna kompozytora.

Z pamiętnika Czesława Moniuszki o zgonie żony:

«Ten anioł dobroci i łagodności niebieskiej do ostatnich chwil znosił najcierpliwiej (cierpienia), dziękując otaczającym za ich starania... Oczekując przybycia syna z Wilna, który był wówczas sam cierpiący w Druskienikach, z całą rodziną swoją i nie mógł pośpieszyć do matki chorej; konając nawet syna wyglądała, chcąc go własną ręką pobłogosławić.»

Na dzisiejszym cmentarzu w Radkowszczyźnie, nie ma już grobowca rodziny Moniuszków. Była to kaplica rodzinna w stylu neogotyckim, z wieżyczkami i oknami. Najprawdopodobniej została zbudowana w czasie pobytu w Radkowszczyźnie ojca kompozytora Czesława, być może, według jego szkicu. Wizerunek tej kapliczki uwiecznił na rysunku w jednym z albumów dziadka syn kompozytora Jan Czesław Moniuszko (1853–1908). Nieco zmieniony, szkic ten został później wydrukowany w «Tygodniku Ilustrowanym» z 12 czerwca 1872 (nr 234).

W Radkowszczyźnie zmarli i zostali pochowani niektórzy członkowie rodziny Moniuszków. Mejsce to warte szczególnego uszanowania przede wszystkim ze względu na miejsce spoczynku rodziców kompozytora — Czesława Moniuszki i Elżbiety z Madżarskich. Matka Stanisława zmarła przedwcześnie 11 września 1850 roku, nie ukończywszy nawet sześćdziesięciu lat. Czesław Moniuszko przeżył żonę o dwadzieścia lat, prowadząc dość samotne życie w Mińsku i Radkowszczyźnie, zajmując się sprawami rodziny i licznymi wnukami, które kompozytor nieraz wysyłał na wakacje z Warszawy do dziadka w swoje strony rodzinne.

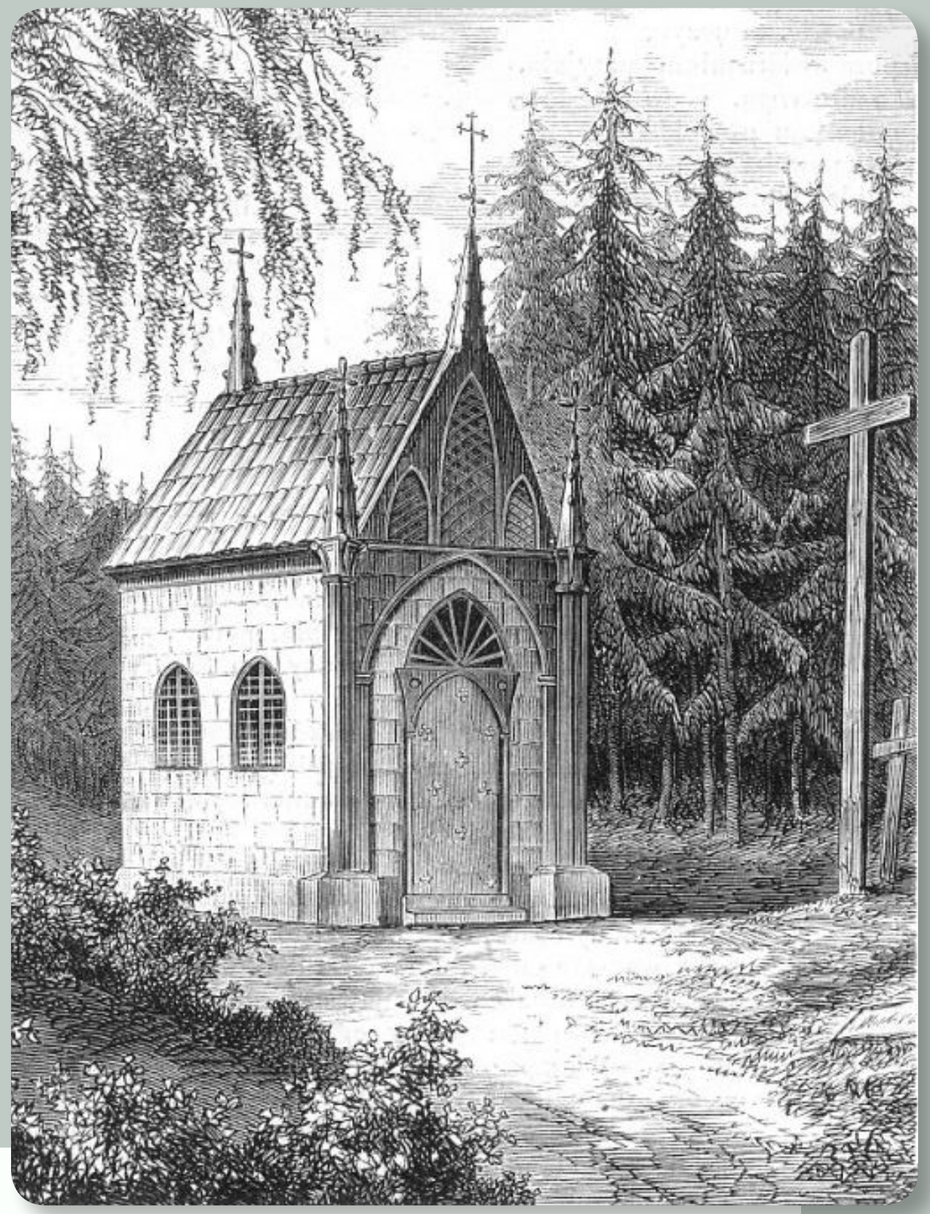

Druk w «Tygodniku Ilustrowanym» z 12 VI 1872 r. nr 234 wg szkicu Jana Moniuszki.

W Radkowszczyźnie zmarli również stryjowie kompozytora Józef oraz Kazimierz. Miejsce ich pochowku nie jest jeszcze ustalone i wymaga weryfikacji. W każdym razie po wydaniu zakazu pochowków w kościele śmiłowickim to właśnie cmentarz i przedstawiona na rysunku Jana Czesława Moniuszki kaplica w Radkowszczyźnie pełniły funkcję jednego z rodzinnych miejsc spoczynku członków rodziny Moniuszków.

Z listów Stanisława Moniuszki:

«Dowiedziałem się jeszcze wczoraj, że pogrzeb już odbył się i pochowano moją Matkę według Jej żądania w Radkowszczyźnie, na wiejskich mogiłkach. Za godzinę na ślepiańskich koniach jadę do Radkowszczyzny».

(do żony, [Mińsk, po 11 września 1850])

«Nasze groby zaopatrzone są w kwiaty i dość czysto utrzymane. Będzie jeszcze lepiej, gdyż babie pilnującej dałem rubla, a za przyjazdem obiecałem dać więcej».

(do żony, Mińsk, 18/30 listopada 1860)

Uszkodzony grobowiec rodziny Moniuszków na cmentarzu w Radkowszczyźnie, fot. 1914

Wiadomo, że rodzinny grobowiec Moniuszków mocno ucierpiał jeszcze podczas pierwszej wojny światowej. Walki toczące się w okolicach Radkowszczyzny w czasie drugiej wojny nie oszczędziły ani dworku, ani wsi, ani ładnej kapliczki, która całym swoim delikatnym, nawet bajecznym widokiem, poniekąd zaprzeczała nadchodzącym czasom władzy komunistycznej.

Dziś z grobowca rodziców kompozytora pozostały jedynie resztki fundamentów. Ostatnio podejmowane są prace mające przywrócić pamięć o rodzinie Moniuszków w Radkowszczyźnie: uporządkowanie miejsca, w którym stał dworek, i ustawienie kamieni pamiątkowych, rekonstrukcja kaplicy rodziców kompozytora oraz organizowanie w miejscu dawnej siedziby Dominika i Czesława Moniuszków imprez muzycznych, które mogłyby przyciągnąć do tego unikatowego miejsca mieszkańców i turystów.

List do synów Bolesława i Stanisława, Jochnówka, lipiec 1862:

«PP. Stanisław i Bolesław Moniuszkowie w Radkowszczyźnie

Moje Dziatki!

Nie wyjeżdżajcie jutro rano, ale do d z i e s i ą t e j przed południem zaczekajcie mego listu. Jeżeli listu żadnego ode mnie nie będzie, to pośpieszajcie do Mińska na noc. W Śmiłowiczach nie zapomnijcie o parasolu, i jeżeli w karczmie będą robić z niego jakową tajemnicę, to udajcie się pod protekcję N o c h i m a (?) gospodarza tejże karczmy. Nie zapomnijcie zabrać portret stryja Ignacego, dobrze go upakowawszy. Uściskam Was i błogosławię. Na grobie Babuni zmówcie pożegnalny paciorek, polecając naszą biedę Jej Świętej Opiece.

Wasz SM.»

MIECIAWICZE

Dawny folwark Mieciawicze znajdował się w pobliżu Słucka w rejonie soligorskim, na południu obwodu mińskiego, niedaleko kopalni soli Soligorsk. Właśnie tu Stanisław Moniuszko rozpoczął systematyczną naukę. Teraz o majątku przypominają jedynie pozostałości alei oraz wieś Mieciawicze, położona na malowniczym brzegu rzeki Słucz.

DWÓR W MIECIAWICZACH

Jeżeli wierzyć Aleksandrowi Walickiemu, w ósmym roku życia, a więc w roku 1826 lub 1827, Stanisław zamieszkał na pewien czas w Mieciawiczach, majątku swojej ciotki Marianny. Właśnie tam rozpoczął systematyczną naukę wraz ze swoim kuzynem Edmundem Korsakiem.

Murowany parterowy dwór w Mieciawiczach został wybudowany przez Korsaków w pierwszej połowie XIX wieku. Jego przeszklone drzwi i szeroko rozstawione okna wychodziły na Słucz oraz malownicze łąki nadrzeczne. Wystrój wnętrz nie był wystawny: nie było tu ani szczególnie cennych mebli, ani dzieł sztuki. Hojnie otaczały jednak miszkańców dworu obrazy i książki: portrety kilku pokoleń dziedziców oraz biblioteka składająca się z dzieł w języku francuskim i polskim. Dwór otaczał duży ogród ze starymi drzewami: grabami, wiązami, lipami i morwami. Naprzeciw domu stała drewniana kaplica domowa z kopią obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W takim otoczeniu przebiegały pierwsze lekcje przyszłego autora *Halki*.

Fot. przed 1914

DWÓR W MIECIAWICZACH

Chociaż Stanisław Moniuszko nie poznał Adama Mickiewicza osobiście — dzieliło ich pokolenie i przestrzeń — a jednak na swojej drodze życiowej spotkał niemało ludzi z kręgu genialnego poety. Jednym był Jakub Jagiełło — filareta, który pod koniec pierwszej dekady XIX wieku odbywał w Wilnie studia uniwersyteckie i przyjaźnił się z Mickiewiczem.

Upamiętniając początki swoich nauk u byłego misjonarza, księdza Józefa Korwela w Śmiłowiczach, Czesław Moniuszko uwierzył w walory edukacji prywatnej i zaprosił Jakuba Jagiełło jako guwernera dla swojego syna. Po ukończeniu gimnazjum w Winnicy Jakub Jagiełło wstąpił na Uniwersytet Wileński w 1817 roku i studiował do roku 1822. Razem z innymi członkami tajnych stowarzyszeń młodzieżowych został aresztowany i przebywał w tej samej celi co Ignacy Domeyko w więzieniu, które znajdowało się na terenie dawnego klasztoru bazylianów Świętej Trójcy. Sąd z 1824 roku nakazał Ignacemu Domeyce mieszkanie pod dozorem policji w rodzinnym majątku bez prawa do zmiany miejsca pobytu i pełnienia funkcji publicznych. W 1829 roku odwołano nadzór policyjny. Prawdopodobnie podobny wyrok otrzymał Jakub Jagełło, ponieważ do 1829 roku był zaangażowany w edukację domową dzieci właścicieli ziemskich.

Kuzyn Stanisława Moniuszki «Edmund Korsak w Warszawie, 1827». Rysunek Czesława Moniuszki

Głaz Jakuba Jagiełły na cmentarzu w Słucku

29 czerwca 1829 roku Jakub Jagełło został nauczycielem historii ogólnej i języka francuskiego gimnazjum w Słucku. W dokumentach gimnazjum pojawia się jako «Jakow». Po przekształceniu gimnazjum 21 września 1835 r. został pełniącym obowiązki dyrektora języka łacińskiego. Został wyróżniony za nieskazitelną piętnastoletnią służbę. Po przejściu na emeryturę mieszkał w Słucku aż do śmierci.

Jakub Jagiełło miał trzech synów: Olgierda (ur. ok. 1847), Kazimierza (ur. ok. 1848) i Władysława (ur. ok. 1856 r.), nazwanych tak zapewne na cześć słynnych książąt z dynastii Jagiellonów.

Pierwszy nauczyciel Stanisława Moniuszki zmarł w 1863 roku i został pochowany na słuckim cmentarzu. Na nagrobnym głazie, który dotrwał do naszych czasów, wygrawerowano kontur herbu, który wskazuje na jago szlacheckie pochodzenie.

To właśnie Jakuba Jagiełłę utrwalił Adam Mickiewicz w III części *Dziadów*:

JAKUB

«Ja tu siedzę podobno od ośmiu miesięcy,
A tak tęsknię jak pierwej, nie mniej».

SKUPLIN

«Cały Skuplin składa się ze trzech folwarków: Skuplin w zastawie u Tolxdorfa za 18.000 rs. ma chat 30. Podlasie, które Pani Józefowa trzyma, także chat 30, i Pobereże, w zastawie u Pana Adama za 7.500 rs. chat 17».
(Stanisław Moniuszko, z listu do żony, Mińsk, 13 lipca 1843)

Stara drewniana kapliczka unicka we wsi Skuplin (pow. borysowski)

TEATR STRYJA JÓZEFA MONIUSZKI W SKUPLINIE

dawny powiat borysowski

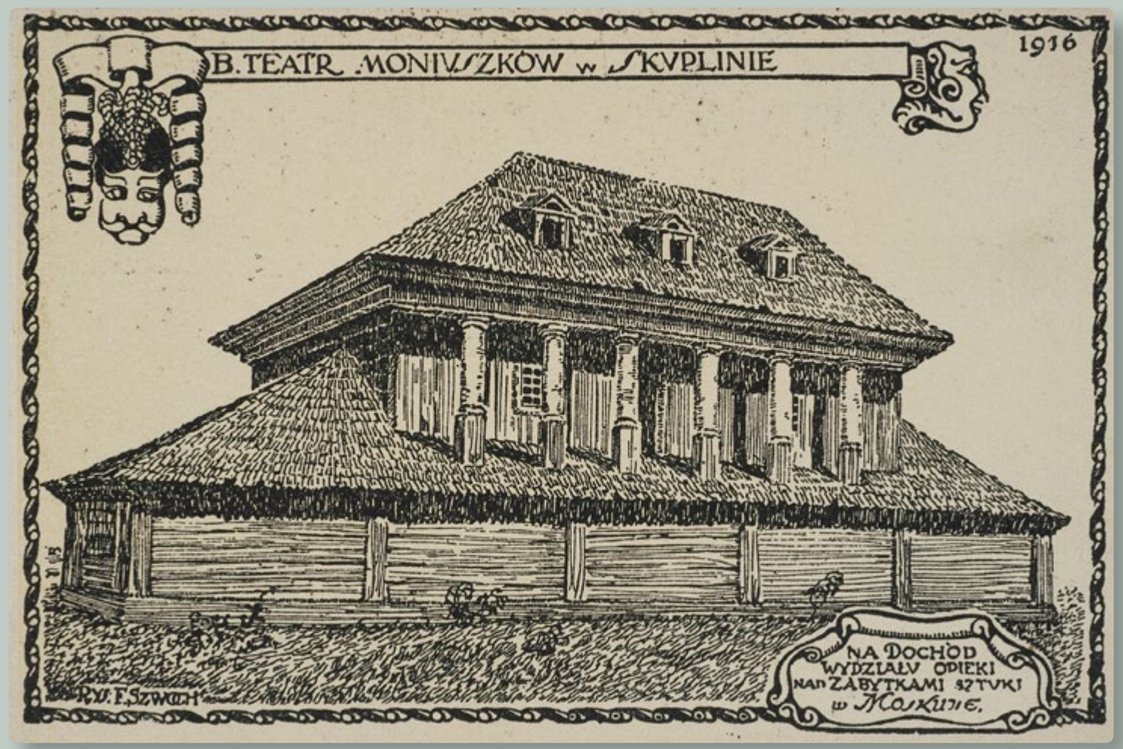

O Józefie Moniuszce:

«…niczym się niepospolitym nie wyróżniał. Żonaty z Pelagią Pokępinowiczówną, wybranym był na chorążego powiatu borysowskiego. Pędził życie domowe, zwyczajne, w majątku Skuplinie, uprzyjemniając je zabawami, na których często teatr urządzano».

Aleksander Walicki

O stryju Józefie Moniuszce (1789–1840) — trzecim z synów sędziego Stanisława — w listach kompozytora nie ma śladu. W pracach poświeconych Moniuszce często pojawia się wątek majątku Skuplin, gdzie właśnie w teatrze Józefa Moniuszki przyszły kompozytor zetknął się ze sztuką dramatyczną. Czy tak właśnie było, nie jest pewne, potwierdzenie wymaga kwerendy dokumentów historycznych. W każdym razie majątek Skuplin w dawnym powiecie borysowskim, gdzie mieszkał stryj Józef, był dość oddalony od Ubiela, co każe podejrzewać, że rodzina Czesława nieczęsto tam gościła.

Według wspomnień współczesnych Józef zapraszał na przedstawienia teatru amatorskiego w Skuplinie nie tylko rodzinę i krewnych, ale i okolicznych chłopów. W przerwach i po przedstawieniu śpiewały, rywalizując, dwa chóry wiejskich chłopców i dziewcząt, później zaś zaczynały się tańce. Przyjęcie kończyło się ucztą pod lipami parku.

STRYJ JÓZEF MONIUSZKO
1789–1840

Zgodnie z podziałem majątku pomiędzy braćmi w roku 1815 Józef dostał folwark Przylepy nad rzeką Usiąż oraz wieś i folwark Skuplin nad Berezyna i Graba. Po przedwczesnej śmierci Józefa Moniuszki w Radkowszczyźnie (1840) rodzina zaczęła prowadzić długotrwałe targi i spadkowe sprawy sądowe. Bezpośredni spadkobiercy Józefa — bracia Ignacy i Dominik oraz ojciec kompozytora Czesław — po kilku latach w końcu roku 1842 zrzekli się swoich udziałów w spadku na rzecz Stanisława. Odrazu po powrocie z pierwszej podróży do Petersburga kompozytor udał się do Mińska, żeby dopilnować swoich spraw majątkowych. Jednak wkrótce sytuacja dodatkowo się skomplikowała, gdyż o majątek Skuplin zaczęła walczyć wdowa po stryju Józefa Pelagia (z domu Pokempinowiczówna). Sprawa, pomimo nadziei Stanisława na szybki koniec, ciągnęła się kilka lat.

«Licytacja zupełnie [...] samego Wańkowicza, a D[ominik] dał i [...] sam w Izbie Cywilnej plenipotencję do wszystkich swoich interesów Eustachemu Pruszyńskiemu, który przyrzeka zrzeczenie schedy Skuplińskiej i przeznaczone 3.000 rubli wyeszekwować. Jest tu także Adam i Grzegorz Moniuszkowie, silnie mnie u D.[ominika] dopomagają. Byłem u niego — przyjął jak najczulej i naiweselej — gadaliśmy o mojej muzyce, którą nareszcie słyszał u Wańkowiczów. Jest także i kupiec na Skuplin z gotowiutkimi pieniędzmi — z nim łatwo można będzie».
(Stanisław Moniuszko, z listu do żony, Mińsk, 13 lipca 1843)

«Ś.p. brat Jozef Moniuszko. 1840».
Rysunek Czesława Moniuszki

«Moja najdroższa Olesio!

Od kilku dni jestem w Mińsku — podałem do Gubernatora prośbę, ażeby mnie zwrócono najnieprawniej przez P.[elagię] J. [Józefową] zajęte Podlasie. Nasza wyprawa bez asystencji rządowej figury nie powiodła się wprawdzie — ale to samo niepowodzenie znacznie nam dopomoże do prędszego oddania nam majątku, gdyż przez Panią J. zostaliśmy teraz przez przekupioną policję ziemską usunięci. Ta nowa niesprawiedliwość, tak frapująca, wyświetla naszych żalów słuszność.

Nie potrzebuję przepraszać Ciebie, mój Aniołku, za opieszałość w korespondencji — gdyż nie moja wina. Podlasie i Skuplin leżą w tak dalekiej stronie od poczty, że ani projektu pisania, z przyjechawszy do Mińska, na poczcie znalazłem dwa Twoje listy i posyłkę, za którą najczulej łapki Twe całuję».

(Stanisław Moniuszko, z listu do żony, Mińsk, 19 października 1843)

Skuplin. Ruiny budynku gospodarczego, widok współczesny

«Spodziewam się z p. J.[ózefową] przez kombinację ukończyć zupełnie. A wtenczas, kiedy zwalemy babę z głowy, odetchniemy swobodniej i resztę skuplińskiej sprawy pójdzie nierównie łatwiej

Twój Stanisław

Boleś [synek Bolesław] zdrów, harcuje, pisać nie ma czasu»

(Stanisław Moniuszko, z listu do żony, Mińsk, 16 listopada 1843)

LADY

Kościół w Koroleszczewiczach, 1914

Perło droga Matko Boga

Tyś w Ladzie, jak w rajskim sadzie

Mieszkanie sobie obrała.

By się Twa szerzyła kwała.

Miedzy prostemi sosnami,

Niby między liliami,

Pokazała się lila

Najświętsza Panna Maryja.

Kiedy ciemne były knieje

Teraz na tronie jaśnieje,

Niby między cierniem róża

Cuda czyniąc Matka Boża.

(Pieśń o Ladańskiej Matce Bożej, druk 1744 r.)

W roku 1791 Lady zostały własnością rodziny Moniuszków, którzy opiekowali się znanym starym kościołem unickim i klasztorem.

Nazwa miejscowości pochodzi od słowiańskiego «lady» — ziemia wypalona pożarem lub po wykarczowaniu. Miejscowość rozsławiło sanktuarium unickie, które istniało tu od XVIII wieku. Od samego początku świątynia bazyliańska w Ladach była wspierana nie tyle przez wiermych, ile właścicieli miasteczka, rzymskich katolików. Najpierw przez Zawiszów: w roku 1732 Teresa Róża z Tyszkiewiczów (1668–1721) oraz jej syn Ignacy Anicet Kieżgajłło (1696–1738) ufundowali tu drewnianą cerkiew. Nie przez przypadek: Teresa miała zostać cudownie uzdrowiona dzięki modłom do Matki Boskiej w świątyni unickiej w Żyrowicach. Cerkwi w Ladach podarowała ona kopię słynnej, cudownej ikony. Specjalnie dla klasztoru w Ladach powstał portret fundatora, Ignacego Zawiszy. Na białej banderoli znalazła się informacja:

«Ignacy Hrabia na Baksztach Berdyczewie i Zawiszynie Kieżgayło Zawisza / Marszałek Nadworny W. X. L. Minski Bobruyski Sumiliski Starosta / IeneralMayor Woysk Polskich Fundator Klasztoru Ladanskiego. R. 1732»

W roku 1795 wybudowano tu murowaną cerkiew w stylu barokowym, która do dziś jest ozdobą okolicy.

Ignacy Aniceta Zawisza Kieżgajło herbu Łabędź (1696–1738) — miecznik litewski, podkomorzy litewski i marszałek nadworny litewski

W roku 1791 Lady zostały własnością rodziny Moniuszków, którzy opiekowali się znanym starym kościołem unickim i klasztorem.

Budynki klasztoru unickiego w Ladach.

Wizytacja klasztoru bazyliańskiego w Ladach z 1804 r. informuje o jej bogatym wyposażeniu. Właśnie w tym czasie z Wilna miały być sprowadzone organy, kosztem 4 tysięcy złotych. Wizyty w kościołach śmiłowickich misjonarzy i ladzińskich bazylianów niewątpliwie wpłynęło na muzyczną wrażliwość kompozytora, otwierając przed nim różne światy kulturowe.

Od 1809 do 1824 bazylianie prowadzili w Ladach szkołę powiatową pod nadzorem Uniwersytetu Wileńskiego. Kuratorem honorowym szkół ladańskich został mianowany Kazimierz Moniuszko — stryj kompozytora, wykształcony doktor obojga praw. Ośrodek unicki w Ladach był dla Stanisława Moniuszki przykładem tolerancji i szacunku dla inności, które obserwował już w dzieciństwie i młodości.

Po kasacie unii kościelnej w 1839 r. klasztor w Ladach przejęła Cerkiew prawosławna. Rodzina Moniuszków przestała opiekować się świątynią.

«Na polach Śmiłowickich była wielka ilość ogromnych kamieni zawadzających w uprawie roli. Pan Sędzia kazał te kamienie latem wydobywać, a zimą zwozić i układać po obu stronach drogi, wiodącej ze Śmiłowicz do miasteczka Lad. Tym sposobem cała ta droga kamieniami ułożona została, a na połowie drogi kazał postawić największy kamień, bo przeszło trzy łokcie nad powierzchnie wyniesiony. Na płaskiej zaś i dość gładkiej stronie tego kamienia, rozkazał wymalować króla Dawida z arfą. [...] Nazywa się w okolicy "Kamieniem Dawidowym", a pobożni włościanie od czasu malowidło swym kosztem odnawiają».

Aleksander Walicki

DWÓR W LADACH

W roku 1818 dwór w Ladach jako wiano ciotki kompozytora Klotyldy Moniuszko (1801–1872) trafił do rodziny Jelskich. Siedzibę posadowiono na wzgórzu pośród lip i klonów. Był to drewniany dwór parterowy, do którego przez pola prowadziła aleja kasztanowa. Obok dworu stała oficyna, a obsadzono krzewami bzu.

«Kostuś Jelski. Roku 1854 Jullij 12 w Ladzie». Rysunek Czesława Moniuszki

Ciotka Klotylda w roku 1810 poślubiła Ludwika Jelskiego (1785–1843), absolwenta Sorbony, uczestnika kampanii napoleońskiej. Nie chciał on jednak mieszkać w ciszy Ladów: pociągała go działalność polityczna i finansowa, był autorem projektu statutu Banku Polskiego (1828) i jego pierwszym prezesem. Rozwiódł się więc z Klotyldą i po powstaniu styczniowym wyemigrował do Francji.

W 1820 roku Klotylda, wówczas matka dwojga dzieci (Włodzimierza i Izabelli), wyszła za mąż za Michała Jelskiego (1789–1850), młodszego brata swojego pierwszego męża Ludwika, kapitana 1 pułku konnych strzelców Księstwa Warszawskiego i chorążego powiatu ihumeńskiego. To szczęśliwe małżeństwo, które doczekało się dziewięciorga dzieci, zapoczątkowało ladańską linię Jelskich.

Najmłodszy syn Michała i Klotyldy Jelskich, Konstanty Roman (1837–1896) — kuzyn Stanisława Moniuszki Kostuś — ożeniony z pianistką Heleną Korsak, został słynnym zoologiem. Pozostawił po sobie bogate zbiory fauny Ameryki Południowej, które były opracowane przez zoologów różnych krajów przez pięćdziesiąt lat. Nazwisko badacza stanowi część nazw gatunkowych wielu zwierząt, głównie ptaków, jak mały dzięcioł *Picumnus Jelskii*, kolibry *Thalurania Jelskii* oraz *Mettalura Jelskii*, ptak *Upucerthia Jelskii*. W 1880 roku Konstanty Jelski został kustoszem Muzeum Fizjograficznego przy Akademii Umiejętności w Krakowie.

OLESINO

Dębowa aleja łączy Szypiany z pobliskim Olesinem, które kiedyś tworzyły jeden majątek. Podobnie jak Szypiany, Olesino trafiło do Wańkowiczów jako wiano Pauliny Moniuszko (1831–1903), córki Aleksandra, stryja kompozytora.

BROWAR WAŃKOWICZÓW Z POCZĄTKÓW XX WIEKU

Pogłoski o dworku z archiwum Moniuszków i z parkiem w Olesinie nie potwierdziły się, nie odnaleziono tam fundamentów siedziby. Możliwie, że informacje dotyczyły pobliskich Szypian. Olesino natomiast wypełniało zapewne funkcje zaplacza gospodarczego majatku. W dobrym stanie pozostały tu budynki starego browaru z kamienia. Pochodzą z końca XIX wieku i są spuścizną Wańkowiczów, spadkobierców Pauliny Moniuszkówny i Leona Wańkowicza.

Fot. 2019 r.

«Moja najdroższa Omeczko!

Wyjeżdżając z Mińska, nie zostawiłem dla Ciebie listu na piątkową pocztę, a bojąc się, ażebyś sobie niepotrzebnych nie robiła domysłów, piszę z karczmy śmiłowickiej, gdzie nocuję w przejeździe z Olesina do Pobereża. Widzisz stąd, że taniec świętego Wita, towarzyszący wszystkim moim sukcesjom, już rozpocząłem.

W Olesinie przyjęto mnie, jak nie można milej — i przyrzeczono wszelką powolność i pomoc. Jdę teraz do Stryja Ignacego, gdzie znajdę i Pana Kolędę, ażeby plan działu uformować».

(Stanisław Moniuszko, z listu do żony, Śmiłowicze, przed 18 lipca 1849)

ALEKSANDROWA W OLESINIE I JEJ SŁYNNE RODZEŃSTWO

Henryk Rzewuski. Portret autorstwa Leonarda Straszyńskiego w litografii z ok. 1850 roku.

Przez długi czas w Olesinie mieszkała Alina Aleksandra z Rzewuskich (ok. 1800–?) — wdowa po spadkobiercy Śmiłowicz Aleksandrze Moniuszko. Miała słynne, znane w Europie rodzeństwo: jej bratem był powieściopisarz i wolnomularz Henryk Rzewuski (1791–1866), autor «Pamiątek Soplicy» i «Pamiętników Bartłomieja Michałowskiego», w których trafnie, choć nie bez przesady opisał postać Stanisława Moniuszki, dziadka kompozytora, i historię otrzymania przezeń obszernych dóbr oraz zaręczyn z Ewą Woyniłłowiczówną.

«Pani Aleksandrowa Moniuszkowa z małą córką swoją Paulinką. Z roku 1835”. Rysunek Czesława Moniuszki

Ewelina Hańska. Miniatura Felixa Delmont (1794–1867)

Kolejną siostrą Aliny była Ewelina Rzewuska (1801-1882), później Hańska, która jak i jej siostra Karolina osiadła w Paryżu i była wieloletnią przyjaciółką, a później żoną Honoriusza Balzaka (Honoré de Balzac). Po śmierci pisarza Ewelina pozostała z długami męża, które jednak dzięki siostrze Karolinie udało się jej spłacić.

Zapewne podobnie jak jej znany brat i siostry Alina z Rzewuskich Aleksandrowa Moniuszkowa była osobą obrotną i przedsiębiorczą. Udało się jej na przykład wywalczyć na rzecz swojej córki Pauliny Śmiłowicze oraz Olesino z Szypianami.

Siostrą żony Aleksandra Moniuszki Aliny była słynna Karolina Sobańska (później Lacroix), carska agentka, muza i przyjaciółka Adama Mickiewicza. Romans i wspólna podróż na Krym zainspirowały poetę do napisania „Sonetów krymskich" oraz wierszy do D. D. Po śmierci męża Karolina przeniosła się do Paryża i wyszła za mąż za tłumacza dzieł Szekspira na francuski Jules'a Lacroix. W roku 1861 podczas drugiego wyjazdu kompozytora do Paryża to właśnie ona oferowała kompozytorowi swoją pomoc.

Portret Karoliny Sobańskiej autorstwa Aleksandra Puszkina

«Pani Lacroix (Sobańska, siostra Aleksandrowej) z wielkimi pomocami oświadcza się jako dla synowca Kaźmierza i Aleksandra. Poleca mnie, ażebym ją za moją vieille tante [starą ciotkę] uważał i ogromnymi wpływami, jakie tu ma, rozporządzał się bez ceremonii pour la rendre heureuse [aby ją uczynić szczęśliwą]ć».

(Stanisław Moniuszko, z listu do żony, Paryż, 28 grudnia 1861)

GŁAZ Z MODLITWĄ O RADKOWSZCZYZNĘ

1861 rok

W latach dziewięćdziesiątych uwagę mińskiego krajoznawcy Ihara Gatalskiego przyciągnęły głazy porozrzucane przy drodze wiodącej wzdłuż nieistniejącego już majątku i wsi Radkowszyzna. Przewieziono je do Olesina i umieszczono w pobliżu dwóch uroczych stawów. Otoczone małym płotem są traktowane jako pomniki moniuszkowskie.

Na trzech głazach moniuszkowskich, ustawionych przez Czesława Moniuszkę w Radkowszczyźnie (dwa znajdują się dziś w Olesinie, jeden w Radkowszczyźnie) znajduje się wyryta data 20 lipca 1861 roku. Był to dzień szczególny dla Czesława Moniuszki: dzień jego urodzin oraz ślubu z Elżbietą Madżarską. Na pewno dzień ustawienia głazów był powodem do uroczystości rodzinnej, zapewne uczestniczył w niej również syn Stanisław. Właśnie z tych lipcowych dni pochodzi kilka listów kompozytora z Radkowszczyzny, chociaż o głazach ojca nie w nich mowy.

Mniejszy z głazów w Olesinie jest modlitwą za Radkowszczynę, napisaną jako wiersz, na pewno autorstwa Czesława Moniuszki.

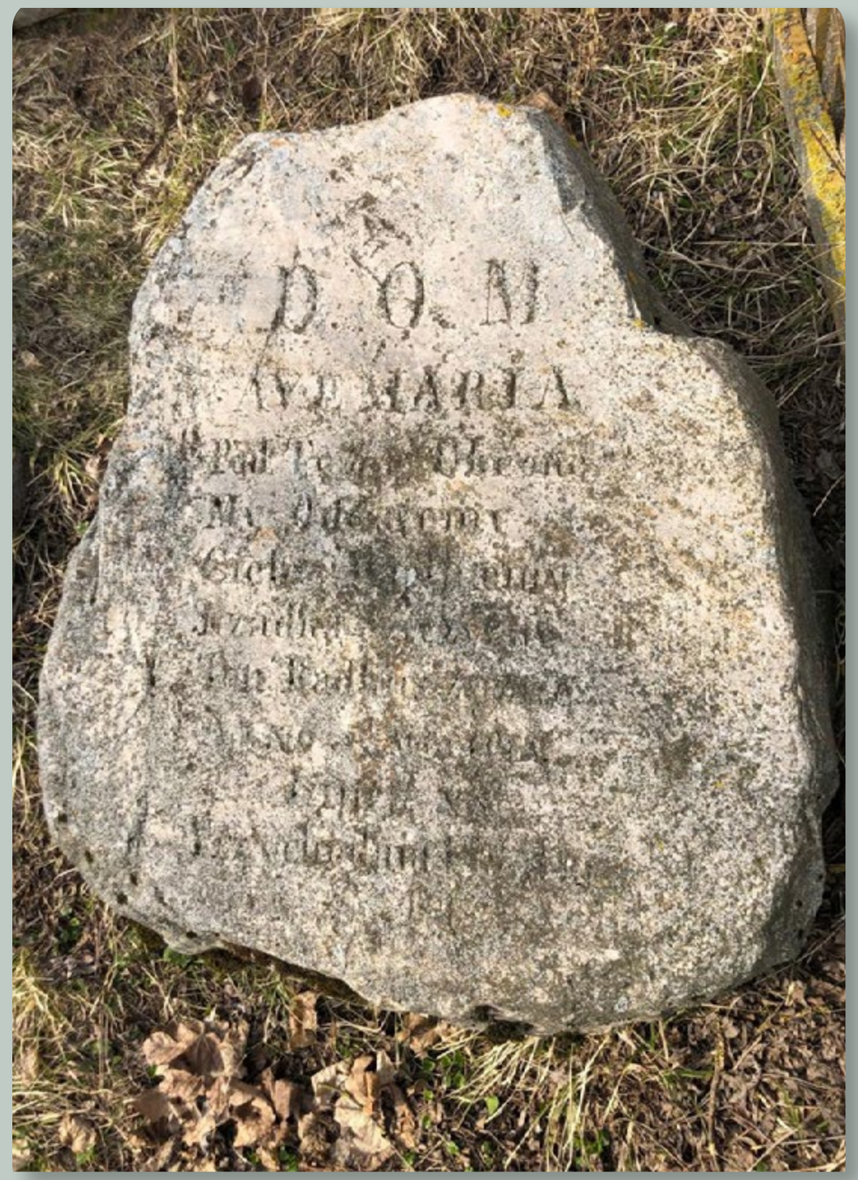

D. O. M.
AVE MARIA
Pod Twoją Obronę
My Oddajemy
Ciebie Wielbiemy
Rzadką Ojczyznę
Ten Radkowszczyznę
Anno MDCCCLXI
Julia XX
Przychodniu…
C. M.

GŁAZ PAMIĄTKOWY DOMINIKA MONIUSZKI Z RADKOWSZCZYZNY

1861 rok

Fot. 2019 r.

Większy z głazów poświęcono działalności w Radkowszczyźnie Dominika Moniuszki. Ufundował go jego brat Czesław w 1861 roku. W swoim czasie ojciec kompozytora był jednym z najbardziej gorliwych przeciwników eksperymentów społecznych swego brata Dominika, nazywając jego gospodarkę w Radkowszczyźnie «krzywdą rodzeństwa». W pamiętniku pisał o «wywrotowych» pomysłach Dominika, marnotrawstwie jego energii i finansów na projekt z góry skazany na niepowodzenie. Z czasem być może przewartościował ocenę śmiałego i przenikliwego działania brata, skoro akurat w roku uwłaszczenia chłopów poświęcił mu w Radkowszczyźnie głaz-obelisk z napisem:

Założycielowi
Szkoły Agronomicznej
R. 182...
w Radkowszczyźnie
B: Czesław MONEO
MONIUSZKO
R. 1861 Julij 20 dnia
Kochaj Boga i Bliźniego
Z całego Serca swego
Czyń Dobrze Patrz końca

«Jedyną pamiątką świetnej przeszłości miejsca [Radkowszczyzny] pozostaje kamienny obelisk z odpowiedniemi napisami, wzniesiony przy rozstajnych drogach na cześć Dominika Moniuszki przez jego brata Czesława. O tym zabytku powinni myśleć przynajmniej krewni, by nie zginął marnie gdzieś w fundamentach gorzelni jakiej, lub gdzieindziej».

Aleksander Jelski

SZYPIANY

Jedną z licznych posiadłości rodziny Moniuszków na Mińszczyźnie był majątek w miejscowości Szypiany. W 1778 roku Szypiany przeszły na własność biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego (1727–1794). Dzięki jego staraniom została też przebudowana w stylu klasycystycznym katedra wileńska. Później właścicielami majątku zostali Ogińscy i jak w przypadku wielu innych ich majątków na Mińszczyźnie Szypiany trafiły do Moniuszków.

«Szypiany — folwarek nad rzeką Mianą, prawym dopływem Czernicy, powiat ihumieński. Miejscowość lesista, małoludna, grunta lekkie, łąki i pastwiska obfite».

Aleksander Jelski

«Olbrzymie lasy otaczały majątki. W lasach dawniej słynne polowania na grubego zwierza. Takie łowy w borowych głębiach, w tajniach nieschodzonych».

Antoni Urbański

«Pożegnanie z rodziną było w Szypaniach. Babunia, która mię hodowała od lat trzech dzieciństwa w osobnym domku z siostrą Anną najmocniej mnie żałowała i w tym roku 1812 w Szypianach skończyła życie. Matka zaś mając sześciu synów jednego najchętniej ofiarowała dla wskrzesienia ojczyzny».

Z poematu «1812 rok»

Foto 2019 r.

SZYPIANY I KAMPANIA NAPOLEOŃSKA 1812 ROKU

Szkic p. Karola Moniuszki z wojny. Rysunek Czesława Moniuszki

Podczas kampanii napoleońskiej 1812 roku rodzina Moniuszków zdecydowanie opowiedziała się za Napoleonem. Z rodziny sędziego Stanisława Moniuszki czynny udział w kampanii napoleońskiej brało trzech z sześciu braci: Ignacy, Dominik oraz Czesław.

Dokumenty historyczne świadczą, że Moniuszkowie z Szypian nie dostarczyli obowiązkowego w trakcie poboru z 1812 r. 50 rekrutów oraz 100 rubli. Dowiadujemy się tego ze spisu rekrutów niedostarczonych oraz kwot, które miały być przekazane na «Mińską Prowincjonalną Rekrutację przez klasztory, plebanje i właścicieli ziemskich Guberni Mińskiej».

Ze wspomnień Czesława Moniuszki, ojca kompozytora, wiemy, że właśnie w Szypaniach żegnał się z rodziną, kiedy to jako 22-latek wyprawiał się na wojnę. Swoje wrażenia z tego czasu opisał w cennym z historycznego punktu widzenia poemacie Rok 1812. W zbiorach Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego zachował się — niestety jedynie w postaci drukowanej kopii — zaginiony w czasie drugiej wojny światowej szkic Czesława Moniuszki «Plan najwierniejszy rejterady armii francuskiej w r. 1812 i przejście Berezyny pod Studzianką przez naocznego świadka Czesława Moniuszkę». Szkic zainspirował znanego polskiego batalistę Januarego Suchodolskiego do namalowania monumentalnego obrazu olejnego Przejście armii Napoleona przez Berezynę, który obecnie można podziwiać w Muzeum Okręgowym w Toruniu. W dolnym prawym rogu obrazu artysta uwiecznił samego Czesława Moniuszkę jako jednookiego oficera ze szkicownikiem w ręku.

Oprócz wspomnianych już Ignacego, Dominika i Czesława, synów sędziego Stanisława Moniuszki, do wojska francuskiego wstąpili także Adam i Stanisław Moniuszkowie urodzeni na Grodzieńszczyźnie oraz Wincenty (1789–?) i Kazimierz (1794–?) Moniuszkowie z Białostoczczyzny. W 3. pułku szwoleżerów-lansjerów służył również Karol Moniuszko (ok. 1792–?), przyszły mąż Albiny Korsakówny, która przez pewien czas wychowywała się w rodzinie Czesława i Elżbiety, stając się towarzyszką zabaw dziecięcych przyszłego kompozytora.

DWOREK W SZYPIANACH

«Był w Szypianach stary dwór modrzewiowy, cały zielenią otoczony. Wino się pięło do ganku żelaznego, do tarasu, oplatało dach łamany. We dworze biblioteka stara, galeria obrazów Aleksandra Moniuszki, cenne zabytki artystyczne, stylowe».

Antoni Urbański

Dom w Szypianach od podjazdu. Pocztówka pocz. XX w.

Po wojnie jako wiano Pauliny Wańkowicz (1831–1903), córki Aleksandra Moniuszki, Szypiany trafiły rodziny do Wańkowiczów: najpierw do Leona, później do jego syna Pawła. Za czasów Pauliny centrum majątku w Szypianach stanowił duży parterowy dom z dębowych bali. Front dworu był opleciony winoroślą, co nadawało siedzibie swojskości. Możliwe, że właśnie w przytulnym domu w Szypianach, a nie w wielkim śmiłowickim pałacu wolała spędzać czas rodzina Pauliny z Moniuszków.

Do domu w Szypianach z inicjatywy Pauliny Wańkowicz przeniesiono archiwum szkoły rolniczej Dominika Moniuszki. (W wianie Pauliny do rodziny Wańkowiczów trafiło również pobliskie Pocieczoło, gdzie z kolei działała szkoła Dominika Moniuszki dla dziewcząt). Tutaj też przechowywano część sporej śmiłowickiej kolekcji monet i medali. Na ścianach dworu w Szypianach wisiały liczne obrazy, będące częścią śmiłowickiej kolekcji obrazów ojca Pauliny — Aleksandra Moniuszki.

Siedzibę w Szypianach otaczał wielki park z kilkoma budynkami gospodarczymi. Jeden z nich z czerwonej cegły zachował się do dnia dzisiejszego. Służył jako kuchnia, jadalnia i serowarnia. Do dworu wjeżdżano przez okazałą bramą z trzech betonowych dwumetrowych słupów. Dziś jedynie ona i urocza aleja dębowa świadczą o dawnej świetności Szypian.

POBEREŻE (Pobereże Skuplińskie)

«Jutro wyjeżdżam stąd do Pobereża dla wzięcia od Ignacego plenipotencji dla Kolendy i gdy to dopełnię, będę zupełnie wolny od kłopotów skuplińskich, wrócę do Omki, a interes będzie postępował spiesznie, bo nie z łaski, ale za pieniądze, i tych plenipotent nie zobaczy, aż przy finalnym rozliczeniu się».

(Stanisław Moniuszko, z listu do żony, Mińsk, 22 czerwca 1843)

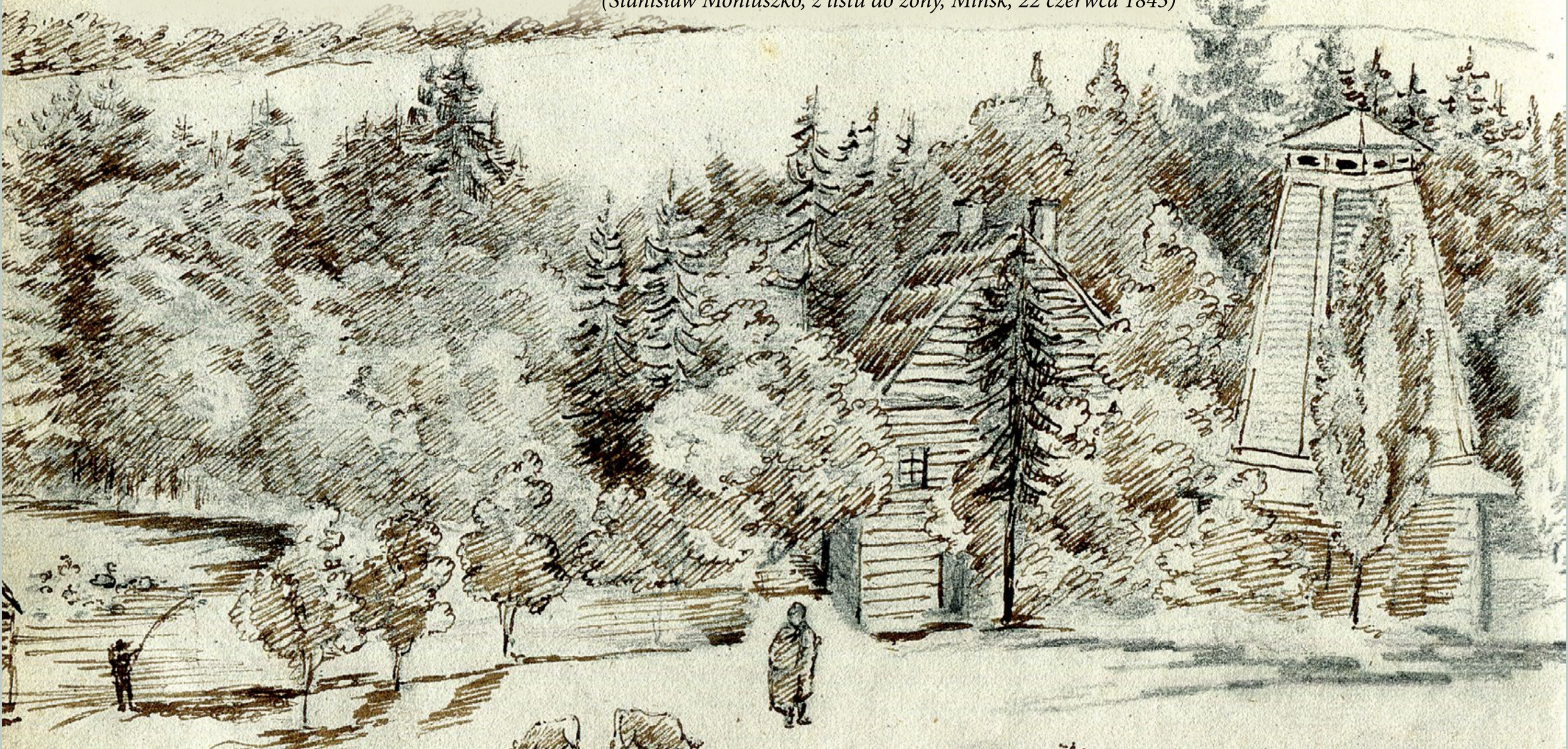

«Donat. Kostuś. Moniuszkowie dzieci Adama. W r. 1843 w Pobereżu Skuplińskim». Rysunek Czesława Moniuszki

Folwark Pobereże należał do majątku Skuplin. Jak donosił Stanisław Moniuszko w liście do żony z 13 lipca 1843 r., był «w zastawie u Pana Adama za 7.500 rs. chat 17». Później Pobiereże przeszło we własność Adama Moniuszki, syna Andrzeja i kuzyna ojca kompozytora (1796–1881) («Uważaj dobrze! Sprzedajemy na wieczność Adamowi Pobereże za 12.000 rs.»). O Adamie niewiele wiemy. Był uczestnikiem powstania styczniowego, miał brata Grzegorza, żonę Emilię oraz dzieci Kostusia, Donata i Celinę, których sympatyczne portreciki można podziwiać w pamiętnikach Czesława.

Nagrobek Adama Moniuszki zachowany za kościołem w Zębinie koło dawnego majątku Pobereże

STRYJ IGNACY MONIUSZKO
1787–1869

Przez długi czas w Pobereżu mieszkał również Ignacy Moniuszko (1787–1869) — stryj kompozytora i najstarszy z synów sędziego Stanisława Moniuszki. Jako pierwszy został wysłany na studia na Uniwersytet Wileński i ukończył wydział filozoficzny. Brał czynny udział w kampanii napoleońskiej: zaangażował się w sformowanie własnym kosztem 21 pułku strzelców konnych. W rzeczywistości zdołał zebrać tylko jeden szwadron (10 oficerów, 258 podoficerów i żołnierzy, 118 koni). Dowódcą szwadronu został jego brat Dominik, kapitanem zaś — Czesław (później Dominik dołączył się do 22 pułku piechoty litewskiej, tak zwanego pułku Czapskiego, Czesław zaś służył przy sztabie). Sam Ignacy w 1815 roku odszedł z wojska w randze pułkownika.

Pobereże. Rysunek Czesława Moniuszki

Po zakończeniu kampanii napoleońskiej Ignacy Moniuszko osiadł na gospodarce. Choć według podziału schedy śmiłowickiej trafił do niego folwark Pudzisk nad Świsłoczą (parafia Śmiłowicze), jak pisał w swych listach kompozytor, stryj Ignacy zwykle przebywał w Pobereżu. Miał też majętność Ślepianka, która teraz się znajduje w granicach Mińska, sąsiadował więc z Wańkowiczami. W roku 1834 został marszałkiem szlachty powiatu ihumeńskiego. Wiadomo, że pomimo krytyki, która spadła na Dominika Moniuszkę za eksperymenty społeczne, właśnie Ignacy kontynuował idee brata i nawet po jego śmierci przedstawił do nobilitacji ośmiu chłopów, którym Dominik obiecał pełne uwłaszczenie. Nie mając oprócz córki Ewy żadnych potomków, Ignacy nieraz pomagał materialnie swemu bratankowi Stanisławowi Moniuszce.

Stanisław Moniuszko mówił o Ignacym «mój stryj mizantrop», choć darzył go zapewne szacunkiem, choćby dlatego, że budził zainteresowanie swoją nietuzinkowością. Posyłał mu książki, poświęcił stryjowi kilka słów w liście do Józefa Sikorskiego, a w roku 1860 zadedykował mu operę «Verbum nobile». Ignacy Moniuszko żył najdłużej ze wszystkich braci i zmarł w wieku 82 lat, zaledwie rok przed śmiercią ojca kompozytora Czesława.

«Moja najdroższa!
Ignacy przysłał po mnie, ażebym stawił się do projektowania — jakoż pośpieszyłem i przepędziłem do Pobereża i przegawędziłem tam dzień cały — dlatego Omka nie miała przeszłej poczty listu ode mnie».

(Stanisław Moniuszko, z listu do żony, Mińsk, 24 czerwca 1843)

«Wyobraźmy sobie, że dwa tygodnie później od reszty bliźnich żyjemy, tak jak mój stryj mizantrop. Wyobraź sobie — zamknął się od świata (człowiek niegdyś bardzo światowy, dziś jeszcze dostatni, otwarta głowa, pełna cudzych i własnych myśli). Otóż ten stryjaszek od lat już przeszło trzydziestu każdego miesiąca gazety w miesiąc później czyta, a czyta tak dobrze i tak jasno bieg rzeczy widzi, że gdy się z nim spotkasz w maju, to Ci będzie jako przypowiednie o majowych wypadkach gadał, które w istocie już się sprawdziły. Ciekawy to bardzo staruszek.

(Stanisław Moniuszko, z listu do Józefa Sikorskiego, Wilno, 30 kwietnia/11maja 1857)

«Ta lodownia w Pobereżu Skuplińskim brata Adama Moniuszki. 1842». Rysunek Czesława Moniuszki

Aleksander Walicki o Ignacym Moniuszce:

«Była to indywidualność bardzo niepospolita a wybitna. [...] Bardzo wiele czytał i pracował umysłowo i pojęcia jego nie tylko nie były przestarzałe i zacofane, lecz, przeciwnie, z troskliwością śledził postęp ludzkości i skwapliwie pożadał za nim. W obcowaniu z ludźmi zachował aż do ostatka uprzejmość i tę galanterię, cechującą wychowańców owej epoki. Znającym go z blizka zostawił po sobie pamięć zacnego i prawego człowieka».

(«Kurier Warszawski» z 23 kwietnia 1869 r., nr 88)

CZERNICA

Po sprzedaży Ubiela Czesław Moniuszko przez pewien czas mieszkał z żoną w majątku Czernica położonym niedaleko Radkowszczyzny i Pocieczoła, który po losowaniu składników schedy po siędzim Stanisławie trafił do Dominika Moniuszki. Był to bardzo krótki okres w życiu rodziny, przepełniony miłością i szczęściem z powodu urodzenia pierwszych dzieci Stanisława i Aleksandry Moniuszków: córki Elżbiety i syna Kazimierza. Dzisiaj po dawnego folwarku Czernica nie ma śladu.

«Dominik jest bardzo rozczulony naszym niepowodzeniem. Zapewnia dla nas spokojne siedzenie w Czernicy. Administracja ma być naznaczona w celu odwrócenia licytacji, ażeby czynnym rządem wyprowadzić majątek z interesów».

(Stanisław Moniuszko, do żony, Mińsk, 15 listopada 1843)

«Staś i Olesia Moniuszkowie w Czernicy. 1842». Rysunek Czesława Moniuszki

W roku 1842 kompozytor przeprowadził na jakiś czas do Czernicy swoją rodzinę. Liczył zapewne na pomóc rodziców w opiece nad żoną Aleksandrą i synkiem Kaziukiem (córka Ela według listów kompozytora pozostała w Wilnie). Właśnie z tego okresu pochodzą bardzo czułe, przepojone miłością idylliczne rysunki Czesława Moniuszki, który niedawno został dziadkiem. Malował młode i szczęśliwe małżeństwo swojego syna, swoją żonę z wnuczkiem i synową z synkiem w ramionach. Według szkicu autobiograficznego kompozytora, spędził on sam w Czernicy również zimę z 1842 na 1843 rok.

Elżbieta Moniuszkowa z wnukiem Kazimierzem. Rysunek Czesława Moniuszki

Czesław Moniuszko na pamiątkę zmarłego wnuczka Kazimierza

«Wnuk Kaziutko u Babki ręku
Anielskiego On był wdzięku
Ten pamiątkę nam zostawił
Że na starość dziada bawił.
Bóg go zabrał do swej chwały
Pogrzeb Jego był wspaniały...»

Rodzice Stanisława pomogali młodej rodzinie w opiece nad małymi dziećmi. Jak pisał, latem 1843 roku Kaziutek pozostawał w Czernicy, tymczasem żona Aleksandra z córką Elą w Wilnie: «Kaziulo zdrów, jak z Czernicy donoszą, a może stamtąd wprost pisali do Ciebie. Biedny nasz Elonek! Za jakie grzechy cierpi ta dziecinka — pocałuj ją najczulej ode mnie — a Mamie Dobrodziejce tysiąc podziękowań za kilka rzuconych słówek» — pisał kompozytora z Mińska 18 lipca. Wkrótce jednak rodzina przeżyła pierwszą poważną tragedię: w sierpniu 1843 roku w Czernicy «zgasł jak lampka» syn Stanisława i Aleksandry Kaziutek.

W tym samym roku bracia poprosili Czesława o opuszczenie Czernicy, udostępniając mu na jakiś czas Kalwaryszki, teraz już nieistniejący folwarek w granicach Mińska.

«W drodze do Ignacego znalazłem list od Papy do Ciebie, z którego o wielu rzeczach się dowiesz. Ja zhasałem konie, jak zwykle w kółko przez Pobiereże, Czernicę znowu do Mińska, i dość napróżno. Dominik czule Ciebie wspomina i zawsze oświadcza się, że żadnego udziału w interesie skuplińskim mieć nie będzie i że nam swoją schedę ustępuje».

(Stanisław Moniuszko, z listu do żony, Mińsk, 20 grudnia 1843)

«Moja najdroższa Omko!

Już nie chciałem dziś pisać do Ciebie, bo nie mam nic nowego do doniesienia, jak tylko powtarzanie zawsze tychże samych bied i kłopotów, pod którymi upadam. Piszę tylko, ażeby nie opuścić poczty. Intromisja, naznaczona na 20 Julii, odłożona znowu na dni kilka. Wyjechać, nie doczekawszy się jej, byłoby to zgłumić cały mój tu pobyt. Trzeba więc jeszcze cokolwiek cierpliwości, mojej cierpliwości, do której już tak przywykłem, że mi się drugą stała naturą i już tracę wyobrażenie, jak można nic nie cierpieć, nie mieć potrzeby być cierpliwym, jak można być spokojnym itd., itd., itd. — Do tego dołącz, że od niejakiegoś czasu zachorowałem na jakieś sny, jedne okropniejsze od drugich. Ciągle śnią mi się to pogrzeby, to choroby, to zabójstwa. — Bóg wie nie co. Słowem, że jeden sposób uspokojenia się, i ten mnie odebrany. Wprawdzie Morfeusz, wyjawiacz snów, chce mieć, ażeby sny smutne wesołą rzeczywistość wróżyły. U mnie na nieszczęście cóś inaczej dzieje się... musi być albo ja jestem wyjątkiem powszechnej reguły (a jakaż reguła bez wyjątku), albo omyłka w druku sennika, co także być może. — I cóż tam ze Śpiewnikiem? czy ani z tej strony pociechy? O Boże! mój Boże!...

Mama dziś jedzie do Mińska, przez nią ten list posyłam, a Ona mnie Twój przywiezie, ale to aż pozajutro, a mnie w tej biedzie tak od jutra do jutra daleko! Żałuj mnie, moja Omko, i kochaj...

Twój Stanisław»

(Stanisław Moniuszko, z listu do żony, Czernica, 22 lipca [1843])

«1842. Olesia z Kaziutkiem w Czernicy»
Rysunek Czesława Moniuszki

KOROLESZCZEWICZE

Przyjeżdżając na Mińszczyznę do ojca i krewnych, kompozytor nieraz zwiedzał siedziby skoligaconych z Moniuszkami rodzin. Przykładem jest Ślepianka Wielka Wańkowiczów oraz Koroleszczewicze, położone w pobliżu Mińska, w kierunku Śmiłowiczów, na lewym brzegu rzeki Świsłocz. Świadectwo o swojej wizycie do tego majątku kompozytor pozostawił nawet w prasie.

Kościół Opieki Matki Bożej w Koroleszczewiczach w 1914 r.

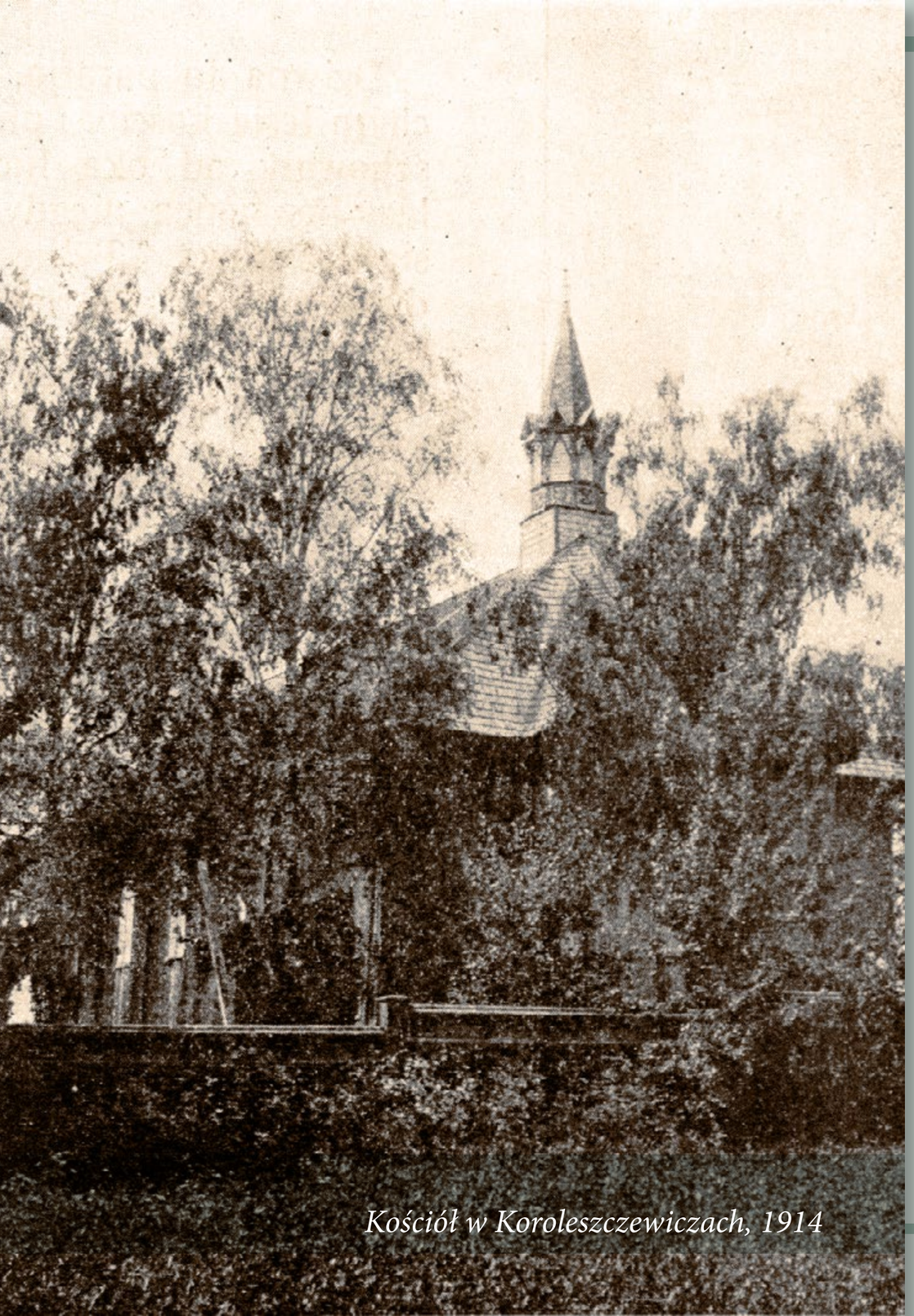

Kościół w Koroleszczewiczach, 1914

Folwark Koroleszczewicze (Koroleszczewicze, Koreliszczewicze, Karoliszczewicze) nigdy nie należał do Moniuszków. Od 1703 roku obok Łoszycy i Trościeńców wchodził w skład majątku Prószyńskich (Pruszyńskich) herbu Lubicz — znanej i zamożnej rodziny na Mińszczyźnie. Pruszyńscy byli skoligaceni z Moniuszkami przez najstarszego ze stryjów kompozytora Ignacego Moniuszki ożenionego z Heleną Prószyńską (1790–?). Była to córka marszałka szlachty powiatu ihumeńskiego Stanisława Prószyńskiego (1753–1800) (od roku 1834 właśnie ten tytuł będzie piastował jego zięć Ignacy Moniuszko). Według przekazów rodzinnych Stanisław Prószyński, który od roku 1774 służył jako generał adjutant króla Stanisława Augusta, w 1797 gościł cara Pawła I, od którego otrzymał Order Św. Anny z brylantami. Właśnie ojciec żony Ignacego wybudował w Koroleszczewiczach drewniany dwór, a w swoich dobrach ufundował aż osiem kościołów. Tak w roku 1785 powstał w Koroleszczewiczach parafialny kościół Opieki Matki Bożej.

Ołtarz kościoła Opieki Matki Bożej w Koroleszczewiczach

Stryj kompozytora Ignacy doczekał się tylko jednej córki Ewy. Była żoną Ignacego Stanisława Łopacińskiego, z którym miała pięcioro dzieci. Według kompozytora była osobą porywczą i impulsywną i źródłem poważnych konfliktów rodzinnych. Relacje Stanisława Moniuszki z żoną stryja Ignacego i kuzynką Ewą najwidoczniej nie układały się najlepiej, skoro w liście do żony z roku 1863 (z Mińska, 8 czerwca) pisał, że nie pojedzie do Pobereża, dlatego że tam «jest żona Ignacego i córka».

«Ignacy sam we własnych kłopotach ledwo obrócić się może. Jego córka, Łopacińska, wariatka, żona męża wariata, wychodzi za dentystę Neftela, który ją zbałamucił. Musiemy zatem sami siebie ratować co i najgorliwiej, i najlepszym sercem dokonać musiemy».

(Stanisław Moniuszko, z listu do żony, Mińsk, 15/27 sierpnia 1841 r.)

Z wizytą w Koroleszczewiczach i kościele Opieki Matki Bożej był związany epizod z życia nie tyle rodzinnego, ile zawodowego Stanisława Moniuszki. Podczas podróży na Mińszczyznę w 1861 roku jako «ekspert» wypowiedział się o nowo zbudowanych organach, a wypowiedź zamieściło pismo «Ruch Muzyczny». Kompozytor chciał zapewne wesprzeć dobrym słowem swego dawnego mińskiego przyjaciela, stroiciela fortepianów i organistę, «instrumentmachera» Jana Bielawskiego, który — jak się dowiadujemy z listów kompozytora — jeszcze w czasie jego pobytu w Mińsku w maju 1850 roku załatwił mu fortepian.

«Warszawa. W Koroleszczewicach, we wsi 15 wiorst od miasta gub[ernialnego] Mińska odległej, znalazłem w kościele organy nowo zbudowane przez p. Jana Bielawskiego. Prawdziwa wartość i bardzo niska cena tego instrumentu wkłada na mnie prawie obowiązek zwrócenia uwagi osób pojmujących ko¬nieczność uporządkowania raz przecie naszej muzyki kościelnej, że gdy czcigodny Freyer w Instytucie Muzycznym kształci tak gorliwie przyszłych organistów, należy wcześnie pomyśleć o przygotowaniu dla nich instrumentów. Nie idzie tu o wielkie zachody. Organy podobne do tych, na jakich właśnie miałem istotną przyjemność grać w, Koroleszczewicach, nie tylko wiejskiego kościółka muzykalnej potrzebie, ale i każdej, choćby najszerszej, wygodzie mogą, mając regestra następujące: pryncypał 4 ped. [stopy], flet major 8 ped., flet minor 4 ped., viola 8 ped., flet travers 8 ped., oktawa 2 ped., kwinta 5 ped., mikstura, i trzy rzędy.

Ocenione są rs. 400. Niedobrze bym rozumiał, jak za taką cenę można podobny zbudować instrument, gdybym znając od dawna pana Bielawskiego, nie wiedział, jako zawsze najskromniej ceni swoją pracę. W młodości kształcił się w Wilnie na fabrykanta organów. Jakoż kilka mniejszych i większych w guberni grodzieńskiej i kowieńskiej zbudował. Lecz gdy liczne organy nagle umilkły, pan Bielawski z boleścią rozstać się musiał z obranym z zamiłowania zawodem, a zwrócić się do robienia fortepianów. Osiadiszy od kilkunastu lat w Mińsku, zjednał sobie imię gorliwego i zacnego pracownika. Przy zdarzonych obecnie odnowieniach kościołów wrócił szczęśliwie do ulubionego przedmiotu i jestem przekonany, że dalsze zabiegi na tej drodze rychło daleko jeszcze w doskonałość go zaprowadzą. Co zaś do nas, z poczucia potrzeby podniesienia pieśni świętej korzystajmy z pracy człowieka, który jedynie w jej uznaniu czerpie dla siebie zachętę i wynagrodzenie.

Stanisław Moniuszko»

(artykuł Stanisława Moniuszki, «Ruch Muzyczny», z 30 VIII 1861, nr 55)

Przerobiony na klub kościół w Koroleszczewiczach

CZERWIEŃ — dawny IHUMEŃ

«Ihumeń, miasto powiatowe, nad bagnistą rzeczką Ihumenką, o 65 w. od Mińska, a 96 od Bobrujska, niegdyś dziedzictwo Kieżgajłów, którzy całe rozległe dobra, zwane Baksztami, nadali w XV w. biskupom katolickiim wileńskim. Zabrany przy drugim rozbiorze przez Rosję i skonfiskowany dotychczasowym właścicielom, został Ihumeń podniesiony do godności miasta powiatowego. Nie posiada ono i dziś znaczenia handlowego. Mieszkańców ma 5.700, w tem 65% żydów. Kościół drewn. z r. 1799».

Edward Maliszewski. Przewodnik po Gubernji Mińskiej

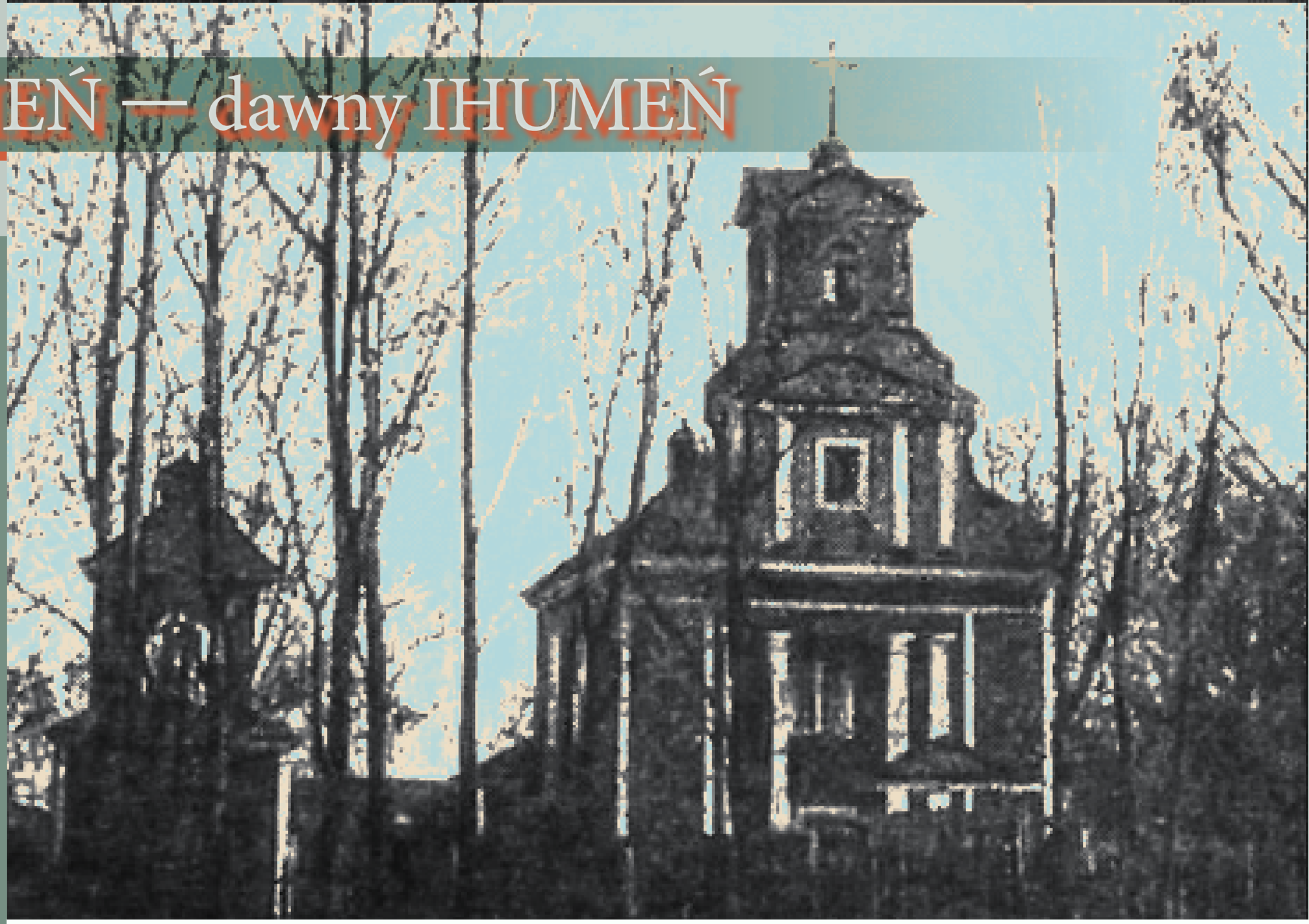

Kościół Podwyższenia Krzyża w Ihumeniu.
Fot. z pierwszej dekady XX wieku

Miasto Czerwień, dawny Ihumeń, może się poszczycić największą zapewne na świecie liczbą upamiętnień Stanisława Moniuszki. Na głównym placu można podziwiać aż dwa pomniki kompozytora. Dlaczego właśnie w Czerwieniu? Od 1793 roku miasto stało się głównym miastem powiatowym guberni mińskiej. W powiecie znalazły się też Śmiłowicze, Ubiel i wiele innych majątków moniuszkowskich. Co najmniej kilku przedstawicieli rodu Moniuszków czy ich bliskich krewnych piastowało związane z tym miasteczkiem urzędy. Marszałkiem powiatu ihumeńskiego był w swoim czasie najstarszy z braci Moniuszków Ignacy, kuratorem szkół powiatu mianowano Kazimierza Moniuszkę, chorążym powiatu zaś — Michała Jelskiego, drugiego męża ciotki kompozytora Klotyldy.

Miasto było ważnym centrum administracyjnym: toczyły się tutaj procesy sądowe, rozstrzygały sprawy majątkowe, a Moniuszkowie byli tu częstymi gośćmi. Nawet kompozytor w czasie podziału schedy po zmarłym stryju Dominiku miał tu nieraz przyjeżdżać.

Kościół Podwyższenia Krzyża w Czerwieniu. Fot. 2019

Ihumen (igumen) — w prawosławiu oraz w katolickich Kościołach wschodnich to przełożony samodzielnego monasteru lub domu zakonnego, odpowiednik katolickiego przeora. Pierwsza osada w Czerwieniu należała do klasztoru prawosławnego założonego przez grecką opatkę. Stąd właśnie pierwotna nazwa miasta.

Mimo widocznego związku początków miasta z prawosławiem, w XVII wieku Ihumeń należał do dóbr biskupa wileńskiego, możliwe, że istniała tu też kaplica dla włościan. Do 1669 roku odnosi się wzmianka o katolickiej świątyni w Ihumeniu. W latach 1799–1800 został tu wybudowany Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego.

Po rewolucji październikowej, w 1923 roku, nazwę Ihumeń bolszewicy zmienili na Czerwień, od nazwy pierwszego miesiąca lata. Pozostał jednak stolicą rejonu tak ściśle związanego z rodem Moniuszków.

W 2013 roku z inicjatywy Ministerstwa Kultury Republiki Białoruś i Komitetu Wykonawczego rejoniu czerwieńskiego w pobliżu kościoła Podwyższenia Świętego Krzyża wzniesiono popiersie Stanisława Moniuszki.

«Słuchaj: w Ihumeniu mieliśmy proces o pięć tysięcy [...]

[...] rozumiesz, wielka siurpryza, bo przy gnuśności obrony Zimnickiego i przy najzupełniejszej nieczynności naszej w tej sprawie (polegaliśmy na słowie Stryjenki, że nam 5.000 wypłaci) był to cud sprawiedliwości ludzkiej, o którą nie mogliśmy Ihumeń posądzać».

(Stanisław Moniuszko, z listu do żony, [Mińsk, maj-czerwiec 1850])

Popiersie Stanisława Moniuszki w Czerwieniu. Autor Konstanty Kościuczenko, 2013

FESTIWAL «JASKÓŁKA UBIELSKA» W CZERWIENIU

Po koncercie muzyki Stanisława Moniuszki w Czerwieniu, 1994

Od lewej: Wiktar Skorabahatau, Hanna Korzeniewska, Irena Sierada, Maria Fołtyn, Adam Maldzis, Wasil Nieścierowicz.

W maju 1999 roku w 180. rocznicę urodzin kompozytora w Czerwieniu odbył się pierwszy młodzieżowy festiwal śpiewaczy «Jaskółka Ubielska». W jego ramach powołano do życia konkurs młodych wokalistów. Od 2012 roku konkurs odbywa się już w Mińsku w Białoruskim Akademicznym Teatrze Muzycznym. Na czele jury od początku stoi wieloletni promotor muzyki Stanisława Moniuszki, śpiewak i reżyser teatralny, profesor Wiktar Skorabahatau.

W 2002 roku podczas III Festiwalu «Jaskółka Ubielska» w Czerwieniu odsłonięto drewnianą rzeźbę Stanisława Moniuszki autorstwa Henadzia Matusiewicza. Jest ona i na pewno pozostanie najbardziej oryginalnym z pomników Stanisława Moniuszki.

Drewniana rzeźba Stanisława Moniuszki w Czerwieniu. Autor Hienadź Matusiewicz, 2002

© Światlena Niemagaj, Siarhei Makhau